

Drobna Wytwórczość

MIESIĘCZNIK



Nr 8

SIERPIEŃ

1953 r.

POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE

SPIS TREŚCI

Przemysł drobny wykonał plan półrocza	1
Pracownicy odznaczeni Krzyżami Zasługi w dniu 22 lipca 1953 r.	1
Inwestycje pozalimitowe — mgr Tadeusz Sentek	3
Służby inżyniersko-techniczne i zaopatrzeniowcy na drodze do pełnej mobilizacji załóg fabrycznych — Roman Trampowski	7
Zadania Instytutu Przemysłu Drobno i Rzemiosła — Leon Różycki	8
Czyn lipcowy Spółdzielni Związku Wytwórczego w Białymstoku	10
Wyniki walki o nowe asortymenty — Jerzy Studziński	11
Wydział Przemysłu Prezydium WRN w Poznaniu w walce o zaspo- kojenie potrzeb mas pracujących — mgr Zbigniew Kaspro- wicz	12
Bilans półrocza — W. Z.	14
Nowe formy organizacji zbytu drobnej wytwórczości — Jan Siw- kowski	15
MP-owska Spółdzielnia „Gromada” w Krakowie	16

DZIAŁ TECHNICZNY

Laboratorium ułatwia pracę przemysłowi materiałów budowlanych — mgr Marian Stelmach	13
--	----

RACJONALIZATORZY I PRZODOWNICY

Aparat do regeneracji nożyków — Ewald Podolski	19
Jedno usprawnienie = 100% wzrostu produkcji	20

Z ZAKŁADÓW I SPÓŁDZIELNI

Dzieje bez dziejów — Bolesław Mirecki	21
Czy wszystkie WZPT pamiętają o obniżce kosztów własnych — Wacław Zuchniewicz	23
O lepsze wykonanie planu — Stefan Szulkowski	25
Wiadomości z Krościenka	25
Osiągnięcia Związku Branżowego Chemiczno-Mineralnych Spół- dzielni Pracy woj. krakowskiego	27
Konkurs CZS dla Komisji Kulturalno-obuświatowych	27

Z DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH

Z radzieckich doświadczeń rozwoju przemysłu miejscowego i spół- dzielczego	23
---	----

DZIAŁ PRAWNY

Kontrola społeczna punktów usługowych	29
KORESPONDENCI I CZYTELNICY	30
Otwarcie Klubu Korespondentów w Białymstoku	30
OSTRZEM KRYTYKI	32
REDAKCJA ODPOWIADA	33

Drobna Wytwórczość

ROK III - NR 8

S I E R P I E Ń

MIESIĘCZNIK

Przemysł drobny wykonał plan półrocza

W przemówieniu wygłoszonym na uroczystej akademii zorganizowanej w Ministerstwie Przemysłu Drobno i Rzemiosła dla uczczenia Święta 22 Lipca oraz pierwszej rocznicy uchwalenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Minister A. Żebrowski wskazał na zadania przemysłu drobnego na najbliższą przyszłość oraz podsumował osiągnięcia lat ubiegłych.

Drobny przemysł, któremu w walce o wzrost dobrobytu i kultury przypada w planie sześcioletnim ważne zadanie zaspokajania stale rosnących potrzeb warstw pracujących, ani na chwilę nie osłabia tempa swej pracy, a przeciwnie wzmacnia je nieustannie.

Z uzasadnioną dumą obserwujemy stały wzrost potencjału produkcyjnego uspołecznionej drobnej wytwórczości, który w pierwszej połowie roku bieżącego osiągnął jeszcze wyższy szczybel. Półroczny plan globalnej produkcji w cenach niezmiennych wykonany został przez przemysł drobny w 107%, a plan roczny w 51,4%. Wartość produkcji w II kwartale 1953 r. wzrosła w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego o 37%.

W poszczególnych pionach organizacyjnych socjalistycznego przemysłu drobnego wykonanie planu globalnej produkcji przedstawia się następująco:

zarządy przemysłu (przemysł wyodrębniony)	100,9 %
wojewódzkie zarządy przemysłu terenowego	109 %
przemysł terenowy materiałów budowlanych	116 %
Związek Spółdzielni Przemysłowych i Rzem.	106 %
Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego	115 %
Centrala Spółdzielni Inwalidów	111 %

Podane niżej cyfry zilustrują nam najlepiej tempo rozwoju drobnej wytwórczości w Polsce Ludowej na przestrzeni lat 1949 — 1953.

Wzrost wartości produkcji w cenach niezmiennych
Ogółem przem. państwowy przem. spółdz.

1949	100	100	100
1950	217	165	269
1951	459	333	586
1952	650	505	795
1953	758	643	873

Dane te, charakteryzujące wzrost wartości produkcji, mówią o ważnej, ale tylko jednej stronie zagadnienia. Ażeby w najbardziej syntetycznych wskaźnikach przedstawić osiągnięcia uspołecznionego przemysłu drobnego w latach ubiegłych, musimy przede wszystkim wskazać na stały wzrost

Pracownicy odznaczeni Krzyżami Zasługi w dniu 22 lipca 1953 r.

CENTRALNY ZARZĄD
SZKOLENIA ZAWODOWEGO
WARSZAWA

1. **Jadwiga Zbroja** — Dyrektor Technikum Przemysłu Odzieżowego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej Min. Przem. Drobn. i Rzem. w STALINOGRODZIE — odznaczona **ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI** po raz drugi za wybitne zasługi pedagogiczno-wychowawcze młodzieży. J. Zbroja wyróżnia się właściwą postawą społeczno-polityczną co przejawia się we wszystkich akcjach masowo-politycznych. W akcji zbiórki złomu młodzież kierowana przez ob. Zbroję zainicjowała współzawodnictwo w szkołach n/ resortu, osiągając w tej akcji, wykonanie planu zbiórki ponad kilkaset procent wyższy od zakreślonego.

2. **Kazimiera Jagoszewska** — Dyrektor Technikum Galanterii Metalowej i Skórzanej oraz Zasadniczej Szkoły Zawodowej Min. Przem. Drobn. i Rzem. w ŁODZI — odznaczona **ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI** za zasługi pedagogiczno-wychowawcze młodzieży. Młodzież szkoły wyróżnia się uświadczeniem i aktywnością w życiu politycznym, bierze czynny udział w organizowaniu spółdzielczości na wsi.

Ob. Jagoszewska ciesząc się pełnym zaufaniem młodzieży odznacza się niezwykłą umiejętnością oddziaływania na nią i wciągania jej do wszelkiego rodzaju nowatorstwa, współzawodnictwa i racjonalizatorstwa.

I. ZARZĄD PRZEMYSŁU WYROBÓW METALOWYCH POZNAŃ

1. **Franciszek Ciulek** — kowal w Państw. Zakł. Mechan. i Odl. Żel. „BIAŁOGON” w Białogonie — odznaczony **SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI** za długoletnią pracę — (45 lat w jednym Zakładzie) oraz przekraczanie norm produkcyjnych.

2. **Józef Karys** — formierz maszynowy w Państw. Zakł. Mech. i Odl. Żel. „BIAŁOGON” w Białogonie — odznaczony **SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI** za długoletnią pracę (55 lat w jednym zakładzie), socjalistyczny stosunek do pracy, poszanowanie mienia społecznego — wym. wyrabia 155% normy.

II. WZPTMB — GDAŃSK

1. **Jan Kwidziński** — maszynista parowy w Państwowej Cegielni KILPINO — odznaczony **SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI** za długoletnią pracę w specjalnym zawodzie cegielni wapienno-piaskowej, opiekę i konserwację maszyn oraz za socjalistyczny stosunek do pracy.

2. **Józef Linda** — majster w Państwowej Cegielni MALINOWO odznaczony **SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI** za mobilizowanie pracowników do wykonawstwa planów produkcyjnych i socjalistyczny stosunek do pracy.

3. **August Akerman** — brakarz w Państwowej Cegielni MALINOWO odznaczony **BRAZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI** — za osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej, socjalistyczny stosunek do pracy oraz żywy udział w pracy społeczno-politycznej na terenie zakładu.

4. **Alojzy Brzeski** — palacz w Państwowej Cegielni ŁAPALICE — odznaczony **BRAZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI** za długoletnią pracę w zakładzie, szkolenie nowych kadr, oszczędność paliwa, zużywanie mialu węglowego i osiągnięcie 143% normy.

5. **Aleksander Kinder** — robotnik w Państwowej Cegielni NOWA WIEŚ odznaczony **BRAZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI** za długoletnią i wydajną pracę w cegielni oraz socjalistyczny stosunek do pracy.

wydajności pracy. Przedstawia się on następująco: 1949 — 100, 1950 — 131, 1951 — 153, 1952 — 195, 1953 — 223.

Należy podkreślić, że przemysł drobny rozwija nieustannie nowe, dotychczas mało lub zupełnie u nas nie znane gałęzie produkcji, jak: przemysł sprzętu okrętowego, motoryzacyjnego, przemysł medycznego, produkcję urządzeń spichrzowych, maszyn i urządzeń młyńskich, pieców piekarniczych.

Mimo niewątpliwych sukcesów, drobny przemysł nie może ustawać w walce o zwiększenie masy towarowej, wprowadzanie coraz to nowych asortymentów i polepszanie wartości artykułów masowego spożycia. Wyniki tej walki o wykonanie mobilizujących planów produkcji i zaopatrywanie coraz lepiej mas pracujących obserwujemy wszyscy. Ale walka ta o zaopatrzenie rynku nie może przesłaniać jednostkom podległym Ministerstwu Przemysłu Drobno- i Rzemiosła i jego aparatowi niemniej ważnego zagadnienia, jakim jest zagadnienie usług w mieście i na wsi.

Państwowy przemysł terenowy jak i spółdzielczość muszą rozwinąć szerszą działalność na tym odcinku, wykazać więcej inicjatywy, otoczyć większą opieką naprawcze spółdzielnie krawieckie, szewskie, instalacyjne, punkty naprawy maszyn, narzędzi rolniczych, usługowe spółdzielnie kowalskie, ślusarskie aby codzienne potrzeby człowieka pracy były właściwie zaspokajane.

W chwili obecnej przemysł drobny musi położyć specjalny nacisk na zagadnienie usług na wsi oraz pomóc rolnictwu w wykonywaniu zadań, o których mówił Bolesław Bierut na uroczystej sesji Stołecznej Rady Narodowej w Warszawie dnia 21 lipca br.

Wielkie są możliwości i rezerwy drobnego przemysłu, ale wykorzystanie ich i ujawnienie wymaga systematycznej, ofiarnej pracy ze strony aktywu pracowniczego. Zadania stojące przed drobną wytwórczością muszą być i będą wykonane w oparciu o bogate doświadczenia kraju zwycięskiego socjalizmu i nasze własne.

Przemysł drobny wywiera też coraz większy wpływ na rozwój życia kulturalnego świata pracy. Wyrazem tego jest rozwój przemysłu ludowego, artystycznego, muzycznego oraz zabawkarskiego. Przemysł muzyczny może ostatnio poszczycić się nagraniem opery „Halka”, koncertu moskiewskiego i antologii muzyki polskiego Odrodzenia. Rozwój przemysłu ludowego i artystycznego, rozwój przemysłu zabawkarskiego kształci poczucie piękna, bawi, uczy i wychowuje nowego człowieka.

Do węzłowych, naczelných zagadnień, które drobny przemysł musi rozwiązać w najbliższej przyszłości należy: 1) planowe wzbogacanie asortymentu, 2) stałe podnoszenie jakości produkcji, 3) rozszerzanie sieci usług, 4) systematyczne obniżanie kosztów własnych i wykonywanie planu akumulacji.

Dotychczasowe osiągnięcia utrwalają nas w przeświadczeniu, że ludzie drobnego przemysłu potrafią rozwijać twórczą inicjatywę, że ramię w ramię z towarzyszami przemysłu kluczowego zwiększać będą potencjał naszej gospodarki narodowej.

Załogi, które już niejednokrotnie dały dowody głębokiej ofiarności i patriotyzmu i w ubiegłym półroczu dzięki pogłębianiu się metod współzawodnictwa długookresowego i podejmowanym zobowiązaniom znacznie przyczyniły się do realizacji planów inwestycyjnych, oddając do użytku następujące obiekty: pralnię „Gigant” w Warszawie, cegielnię w woj. olsztyńskim i pow. gorzowskim, w Tarnawatce część hali montażowej i budynku montażowego Zarządu Przemysłu Terenowego, 10 suszarni w cegielniach PTMB, w Bydgoskiej Fabryce Łodówek drugą halę produkcyjną oraz na terenie całej Polski ok. 40 mniejszych inwestycji. W spółdzielni „Hydrochemia” rozbudowano i zwiększono jej zdolności produkcyjne, a w najbliższych tygodniach nastąpi otwarcie Fabryki Szydów i Stempli w Toruniu.

Te dziesiątki powstających drobnych budów mają niemniej ważne znaczenie, jak i olbrzymie budowle przemysłowe, o których nieomal codziennie informuje nas prasa. Te właśnie drobne zakłady dobrze wyposażone, powstające na ziemi olsztyńskiej, białostockiej, rzeszowskiej i lubuskiej które stają się nowoczesnymi ośrodkami masowych usług dla ludności miast i wsi, mają olbrzymie znaczenie gospodarcze i polityczne.

Cały nasz kraj obejmuje dziś rytm twórczej pracy. W pracy tej biorą aktywny udział i pracownicy drobnego przemysłu łącząc się we wspólnym Froncie Narodowym, w walce o lepszą przyszłość, socjalizm i pokój.

III. ZARZĄD PRZEMYSŁU WYROBÓW BLASZANYCH KRAKÓW

1. **Tadeusz Krzysztoforski** — kierownik produkcji w Bydgoskiej Fabryce Opakowań Blaszanych w Bydgoszczy — odznaczony **BRAZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI** za osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej, remonty i konserwację maszyn, zorganizowanie współzawodnictwa w zakładzie pracy.

PION SPÓŁDZIELCZY

CENTRALA SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW W WARSZAWIE

1. **Maria Borys** — krawczyni w spółdzielni inwalidów „PRZYJAŹŃ” w Bytomiu — odznaczona **BRAZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI** za pracę zawodową i społeczną na terenie zakładu pracy. Maria Borys przekracza stale normy produkcyjne, wykonując jednocześnie artykuły dobrej jakości. M. Borys jest aktywnym członkiem ZMP.

2. **Franciszek Czajkowski** — kierownik konfekcji w spółdzielni inwalidów głuchoniemych „ODRODZENIE” w Chorzowie, odznaczony **BRAZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI** za pracę zawodową i społeczną na terenie spółdzielni. Wymieniony od chwili objęcia zakładu dążył stale do podniesienia wydajności pracy włączając zakład konfekcji do długo-

terminowego współzawodnictwa celem przyspieszenia wykonania planu rocznego przedterminowo.

3. **Leokadia Czarnocka** — szcoterka w Spółdzielni Inwalidów Niewidomych WROCŁAW—LEŚNICA — odznaczona **BRAZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI** za stałe przekraczanie norm produkcyjnych, za przykładowy udział we współzawodnictwie oraz za pracę społeczną na terenie spółdzielni.

4. **Rafał Dolendowski** — tkacz w spółdzielni głuchoniemych „WYZWOLENIE” — BIELSKO-BIAŁA — odznaczony **BRAZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI** za stałe przekraczanie norm produkcyjnych, socjalistyczny stosunek do pracy. Wymieniony Rafał Dolendowski jest aktywnym członkiem ZMP na terenie zakładu.

5. **Jan Polok** — robotnik w spółdzielni inwalidów „1 MAJA” w Ustroniu — odznaczony **BRAZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI** za stałe przekraczanie norm produkcyjnych w 270 %, za socjalistyczny stosunek do pracy i wybitny w życiu społeczno-politycznym na terenie zakładu pracy.

6. **Czesław Wrzeński** — Prezes spółdzielni inwalidów „NIEWIDOMY” Wrocław-Leśnica — odznaczony **BRAZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI** za zasługi położone przy organizowaniu spółdzielni, aktywny udział w pracy społeczno-politycznej. Czesława

Wrzeńskiego charakteryzuje socjalistyczny stosunek do pracowników i do pracy.

7. **Eugeniusz Kubiowski** — koczkarz w spółdzielni inwalidów „WSPÓŁPRACA” w Bydgoszczy — odznaczony **BRAZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI** za przekraczanie norm produkcyjnych, aktywny udział w pracy społeczno-politycznej, za socjalistyczny stosunek do pracy.

8. **Robert Kijas** — kierownik szwalni w spółdzielni inwalidów „DOBROBYT” w Zabrze — odznaczony **BRAZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI** za mobilizowanie pracowników do wykonawstwa planów produkcyjnych oraz za aktywny udział w życiu społeczno-politycznym.

9. **Władysław Gongalski** — szewc w spółdzielni inwalidów „DOBROBYT” w Zabrze — odznaczony **BRAZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI** za socjalistyczny stosunek do pracy, przekraczanie norm produkcyjnych, aktywny udział w pracy społeczno-politycznej na terenie zakładu pracy.

10. **Antoni Maślanka** — szcoterkarz w spółdzielni inwalidów „NIEWIDOMY” — WROCŁAW — LEŚNICA — odznaczony **BRAZOWYM KRZYŻEM ZASŁUGI** za stałe przekraczanie norm produkcyjnych, socjalistyczny stosunek do pracy, aktywny udział w życiu społeczno-politycznym.

Mgr TADEUSZ SENTEK

Inwestycje pozalimitowe

Planowanie i zatwierdzanie

Inwestycje pozalimitowe są to drobne nakłady gospodarcze planowane i wykonywane poza planem inwestycyjnym i włączane do planu inwestycyjnego dopiero po ich wykonaniu. Celem inwestycji pozalimitowych jest powiększenie istniejących obiektów majątku trwałego w drodze szybkiej realizacji zadania inwestycyjnego przy uproszczonej procedurze planowania i zatwierdzania wniosków. Inwestycje pozalimitowe mają duże znaczenie wychowawcze dla inwestorów, którymi z reguły są zakłady pracy, gdyż źródłem finansowania tych inwestycji są własne środki inwestora, a zwłaszcza ponadplanowe zyski.

Załogi zakładów produkcyjnych, które są z reguły inicjatorami inwestycji pozalimitowych, mobilizują się więc do ich wykonania i sfinansowania.

Po okresie dwuletnich częściowo negatywnych doświadczeń w planowaniu i wykonawstwie inwestycji pozalimitowych przy zbyt skomplikowanej procedurze ich planowania i przy zbyt rygorystycznych warunkach ograniczających możliwość ich zatwierdza-

nia — sprawa inwestycji pozalimitowych została uregulowana uchwałą nr 246 Rady Ministrów z 4.IV. 1953 r. oraz Zarządzeniem Przewodniczącego PKPG i Ministra Finansów z 28.V.53 r. w sposób zapewniający sprawne planowanie, zatwierdzanie i realizację tych inwestycji.

Wykonanie inwestycji limitowych jest konieczne dla wykonania zadań Narodowego Planu Gospodarczego. Dla ustalenia rozmiarów inwestycji limitowych sporządzane są bilanse zdolności produkcyjnych lub usługowych wskazujące jaką część brakujących do wykonania zadań zdolności produkcyjnych (usługowych) Narodowego Planu Gospodarczego wymaga dokonania nakładów inwestycyjnych. Dzięki bilansom następuje ścisłe powiązanie planu inwestycyjnego z zadaniami produkcyjnymi (usługowymi) objętymi Narodowym Planem Gospodarczym. Inwestycje pozalimitowe natomiast nie wiążą się bezpośrednio z omawianymi zadaniami Narodowego Planu Gospodarczego, a mają one jedynie na celu

albo przyspieszenie lub przekroczenie tych zadań albo też poprawę warunków bytowych świata pracy.

Nowe przepisy dotyczące zasad i trybu planowania i wykonywania inwestycji pozalimitowych nie określają górnej granicy ich wartości. Określają natomiast rodzaj nakładów, które mogą być w ramach inwestycji pozalimitowych wykorzystane i finansowane. Przepisy odnośne wskazują również źródła środków, które mogą być na sfinansowanie ich przeznaczone oraz określają źródła zaopatrzenia materiałów, z których mogą być wykonywane. Ograniczenie inwestycji pozalimitowych do określonych nakładów inwestycyjnych oraz uzależnienie ich od posiadania przez inwestora odpowiednich środków finansowych i materiałowych stanowią — mimo zniesienia obowiązujących uprzednio granic wartościowych — gwarancję, że inwestycje pozalimitowe nie rozrosną się do rozmiarów, które by mogły naruszyć proporcje rozwojowe określone Narodowym Planem Gospodarczym. Konieczność posiadania przez inwestorów dla realizacji inwestycji pozalimitowych własnych środków finansowych pobudza inwestorów do wzmożonej mobilizacji tych środków.

Inwestycje pozalimitowe są planowane i zatwierdzane na podstawie sporządzanych przez inwestorów planów rzeczowo-finansowych. W ramach inwestycji pozalimitowych mogą być planowane i realizowane wyłącznie nakłady określone w § 2 uchwały Nr 246 Rady Ministrów z dnia 4 kwietnia w sprawie inwestycji pozalimitowych.

Inwestor ubiegający się o zatwierdzenie inwestycji pozalimitowej obowiązany jest uzasadnić jej celowość, konieczność i pilność, sposób i realność zaopatrzenia materiałowego, realność wykonania inwestycji w ciągu dwunastu miesięcy od daty zatwierdzenia planu rzeczowo-finansowego, realność uzyskania środków finansowych potrzebnych dla sfinansowania inwestycji. O ile inwestycje pozalimitowe polegają na robotach budowlano-montażowych inwestor jest obowiązany ponadto podać sposób wykonania tych robót.

Przy planowaniu i zatwierdzaniu inwestycji pozalimitowych powinien być brany pod uwagę efekt gospodarczy lub użytkowy, jaki ma być osiągnięty. Przy nakładach związanych z produkcją inwestor obowiązany jest uzasadnić realność twierdzenia, że wartość wzrostu produkcji lub wartość obniżenia kosztów produkcji w okresie dwunastu miesięcy od dokonania nakładu odpowiadać będzie wysokości co najmniej równej wartości dokonanego nakładu. Warunku tego inwestor nie ma obowiązku dopełniać w przypadkach odtwarzania lub naprawiania przedmiotów majątku trwałego, zniszczonych z powodu przyczyn losowych.

Plany rzeczowo-finansowe dotyczące inwestycji pozalimitowych w zakresie urządzeń społecznych i kulturalnych, budownictwa mieszkaniowego, racjonalizatorstwa, wynalazczości pracowniczej i współzawodnictwa pracy wymagają zaopiniowania przez radę wytwórczą zakładu lub radę zakładową związku zawodowego.

Właściwość władz zatwierdzających plany rzeczowo-finansowe określona została w zależności od wartości inwestycji objętych tymi planami na przestrzeni roku. Oznacza to, że wysokość wartości inwestycji pozalimitowych, wg której określona jest właściwość władz zatwierdzających plany ustalana

jest nie tylko na podstawie wartości inwestycji ujętej zatwierdzanym planem, ale łącznie z wartością inwestycji zatwierdzonych już uprzednio na okres planowanego roku.

W zależności od wartości inwestycji pozalimitowych planowanych do wykonania w ciągu roku kalendarzowego właściwymi dla zatwierdzenia planów rzeczowo-finansowych są:

- 1) dla przedsiębiorstw państwowych rozliczających się z budżetami terenowymi:
 - a) dyrektor przedsiębiorstwa, jeżeli wartość inwestycji pozalimitowych nie przekracza na przestrzeni roku kalendarzowego zł 50.000;
 - b) właściwe prezydium wojewódzkich rad narodowych, jeżeli wartość inwestycji pozalimitowych przekracza na przestrzeni roku kalendarzowego zł 50.000 — lecz nie przekracza zł 150.000;
- 2) dla jednostek spółdzielczych:
 - a) właściwy związek spółdzielczy, jeżeli wartość inwestycji pozalimitowych nie przekracza na przestrzeni roku kalendarzowego zł 50.000;
 - b) właściwa centrala spółdzielni, jeżeli wartość inwestycji pozalimitowych przekracza na przestrzeni roku kalendarzowego zł 50.000 — lecz nie przekracza zł 150.000.

Dla wszystkich inwestorów plany rzeczowo-finansowe inwestycji pozalimitowych zatwierdza:

- a) właściwy inwestor centralny, jeżeli wartość inwestycji objętych planami rzeczowo-finansowymi przekracza na przestrzeni roku kalendarzowego zł 150.000;
- b) przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego dla inwestycji wymagających zużycia materiałów ze scentralizowanego zaopatrzenia materiałowego oraz inwestycji, których wartość kosztorysowa przekracza na przestrzeni roku kalendarzowego zł 250.000, ponieważ inwestycje tej wielkości wymagają z reguły przydziału materiałów objętych reglamentacją.

Władza uprawniona do zatwierdzania planów rzeczowo-finansowych obowiązana jest wydać decyzję zatwierdzającą lub odmowną w ciągu siedmiu dni od daty otrzymania planu. Decyzje zatwierdzające plany rzeczowo-finansowe wydawane są z podaniem końcowego terminu w którym inwestycja ma być zakończona.

Plany rzeczowo-finansowe inwestycji pozalimitowych sporządzone są wg wzoru stanowiącego załącznik nr 1 do zarządzenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Ministra Finansów z dnia 28 maja 1952 r. w sprawie instrukcji o inwestycjach pozalimitowych.

Wartość nakładów w planach rzeczowo-finansowych planuje się w kwotach netto, to znaczy po zmniejszeniu programu o oszczędność obowiązującą w etapie projektowania i oszczędność w etapie realizacji inwestycji. Limit nakładów inwestycji pozalimitowej ustala się w ogólnej kwocie rocznej oraz w kwotach na poszczególne kwartały.

Przyjmując przykładowo w dowolnych kwotach, że inwestor planuje w III kwartale 1953 r. trzy różne inwestycje, a mianowicie: a) przebudowę budynku mieszkalnego o wartości kosztorysowej netto zł 93.000 według cen na poziomie 1953 r., b) zakup maszyny

do pisania wartości zł 4.500 oraz c) wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej kosztem zł 10.000 na budowę żłobka, którego budowa zostanie objęta następnym planem rzeczowo-finansowym — limity planu rzeczowo-finansowego wyrażone będą jak przedstawia tabela poniżej.

Oddzielnie sporządzana jest specyfikacja nakładów inwestycyjnych na maszyny, urządzenia, narzędzia

i inwentarza oraz na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej według wzoru podanego obok.

Inwestor opracowując plan rzeczowo-finansowy inwestycji pozalimitowych powinien ustalić swoje przygotowanie i możliwości w zakresie:

- dokumentacji projektowo-kosztorysowej,
- zaopatrzenia materiałowego,
- akumulacji środków finansowych.

Dokumentacja projektowo-kosztorysowa

Pełna dokumentacja projektowo-kosztorysowa w postaci projektu technicznego z kosztorysem wymagana jest dla inwestycji pozalimitowych polegających na robotach, których wartość kosztorysowa przekracza zł 150.000. Dla robót, których wartość kosztorysowa jest niższa od zł 150.000 wymagane są tylko rysunki robocze i szkice wraz z kosztorysami. Zarówno dla opracowania jednej jak i drugiej dokumentacji inwestor nie może sporządzać planu rzeczowo-finansowego łącznie z zamierzoną inwestycją. Warunkiem bowiem zatwierdzania inwestycji pozalimitowej jest posiadanie przez inwestora już porządzonej i zatwierdzonej dokumentacji projektowo-kosztorysowej. Dokumentację tę należy zatem wykonywać i finansować na podstawie odrębnego planu rzeczowo-finansowego, a dopiero po jej zatwierdzeniu inwestor sporządza plan rzeczowo-finansowy obejmujący dalsze nakłady inwestycyjne.

Dla inwestycji polegających wyłącznie na zakupach lub na opracowaniu dokumentacji projektowo-kosztorysowej inwestor sporządza jedynie specyfikację planowanych zakupów lub prac (patrz wyżej). Specyfikacja ta stanowi sama przez się dokumentację projektowo-kosztorysową dla tego rodzaju nakładów inwestycyjnych. Zatwierdzenie planu rzeczowo-finansowego dla inwestycji polegających na zakupach stanowi równocześnie zatwierdzenie dokumentacji dla tych inwestycji.

L. p.	Ogółem nakłady	Ogółem 107.500	Limity na poszczególne kwartały			
			IV. 1953	I. 1954	II. 1954	III. 1954
1	roboty budowlane	93.000	20.000	23.000	50.000	—
2	roboty montażowe	—	—	—	—	—
3	zakup maszyn, urządzeń, narzędzi i inwentarza	4.500	4.500	—	—	—
4	inne nakłady	10.000	10.000	—	—	—

Dla nakładów polegających na budowie, odbudowie lub rozbudowie wymagana jest dokumentacja prawna — określająca stosunek prawny inwestora do inwestowanego obiektu (tytuł własności, przydział przez organ władzy państwowej).

Inwestor może poczynić w okresie wykonywania inwestycji odchylenia od zatwierdzonej dokumen-

L. p.	Nazwa przedmiotów i prac oraz ich charakterystyka	Ilość jednostek (sztuk mtr kompletów itp.)	Cena jednostkowa	Wartość całkowita	Dostawa terminu dostawy
1	maszyna do pisania	1	4.500	4.500	1.12.1953 r.
2	dokumentacja projektowo - kosztorysowa	1	10.000	10.000	10.12.1953 r.

tacji projektowo-kosztorysowej, które nie wymagają zatwierdzenia w dodatkowym planie rzeczowo-finansowym:

- o ile przekraczają wartość inwestycji nie więcej jak o 10% zatwierdzonego kosztorysu,
- o ile polegają na zmianie zakresu rzeczowego przy zachowaniu tego samego charakteru gospodarczego nakładów (np. inwestor kupuje stół biurowy zamiast biurka).

Oczywiście w przypadku przekroczenia pierwotnie przewidzianej wartości kosztorysowej, inwestor musi zakumulować dodatkowe środki.

Zaopatrzenie materiałowe

Na inwestycje pozalimitowe mogą być zużyte materiały własne, inwestora lub nakłady zakupione w wolnym obrocie towarowym, jak również materiały pochodzące z produkcji ponadplanowej lokalnych zakładów przemysłowych. Na inwestycje pozalimitowe nie mogą być zużywane materiały zarezerwowane na inwestycje limitowe. Tylko w niektórych przypadkach i wyłącznie za zgodą Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego mogą być przyznane inwestorom na inwestycje pozalimitowe materiały z rezerw zaopatrzenia scentralizowanego.

Na inwestycje pozalimitowe mogą być przeznaczone ponadto materiały ujawnione na terenie inwestora i wydobyte przez niego poza normalną działalnością np. glina, ale nie w cegielni. Na inwestycje pozalimitowe inwestor może również zużyć materiały niezewidencjonowane lub pochodzące z rozbórki urządzeń tymczasowych, związanych z wykonywaniem systemem gospodarczym inwestycji limitowych.

Środki finansowe

Na inwestycje pozalimitowe mogą być przeznaczone określone środki własne inwestorów. Konieczność posiadania przez inwestorów dla wykonania inwestycji pozalimitowych własnych środków stanowi dla nich bodziec do wzmożonej akumulacji tych środków.

Przedsiębiorstwa drobnego przemysłu rozliczające się z budżetami terytorialnymi mogą przeznaczać na inwestycje pozalimitowe następujące środki:

- fundusze uzyskane z tytułu likwidacji szkód przemysłowych,
- odszkodowania ubezpieczeniowe,
- bezpłatną pracę pracowników realizowaną na podstawie podjętych przez nich zobowiązań,
- część funduszu zakładowego,
- wpływy z likwidacji środków trwałych,
- 10% zysku planowanego w danym roku,
- część Funduszu Popierania Produkcji Ubocznej

w przedsiębiorstwach uprawnionych do tworzenia tego funduszu.

Ponadto przedsiębiorstwom tym mogą być przydzielane na inwestycje pozalimitowe środki pochodzące z dodatkowych budżetów terenowych.

Jednostki spółdzielcze mogą przeznaczać na inwestycje pozalimitowe następujące środki:

- a) wymienione wyżej pod pkt. a), b), c), d), e),
- b) część funduszu amortyzacyjnego, ustalona na zasadach określonych odrębnymi przepisami,
- c) pożyczki uzyskane z Funduszu Inwestycyjnego, a w spółdzielniach nie zrzeszonych w centralach — Fundusz Inwestycyjny,
- d) dotacja na inwestycje o celach socjalnych, kulturalnych i szkoleniowych udzielana z Funduszu Socjalnego, z Funduszu Szkolenia Kadr oraz innych funduszy celowych, których regulaminy przewidują przeznaczenie środków na inwestycje,
- e) nadwyżki funduszu własnego w obrocie przekraczające normatyw środków obrotowych, jeżeli dana jednostka nie korzysta z kredytów bankowych na cele obrotowe,
- f) część czystej nadwyżki, pozostającej po obliczeniu podatku dochodowego oraz po dokonaniu podziału nadwyżki na fundusze celowe i członków.

Na poczet akumulacji części zysku planowanego na dany rok, który może być przeznaczony na inwestycje pozalimitowe przez przedsiębiorstwa państwowe oraz na poczet akumulacji części amortyzacji przeznaczonej na inwestycje pozalimitowe przez jednostki spółdzielcze, banki finansujące inwestycje mogą udzielać kredytu antycypacyjnego.

Wspomniane kredyty antycypacyjne są udzielane na poczet rocznej akumulacji tych środków. W związku z tym banki udzielają ich do końca października.

Na zabezpieczenie kredytu inwestor składa w banku skrypt dłużny. Od jednostek spółdzielczych banki wymagają poręczenia skryptu przez centralę spółdzielni oraz upoważnienia do pobrania przez bank niespłaconej sumy z Funduszu Inwestycyjnego w przypadku niedotrzymania wobec banku terminu spłaty.

Kredyty antycypacyjne na poczet akumulacji zysku i amortyzacji są oprocentowane w wysokości 4% w stosunku rocznym. Za odsetki te banki obciążają rachunki inwestycji pozalimitowych z końcem każdego kwartału.

Kredyty antycypacyjne podlegają spłacie do końca roku. Nie spłaconą część kredytu w terminie do 27 grudnia 1953 r. bank przenosi na rachunek kredytów przeterminowanych. Do czasu spłaty przeterminowanego kredytu antycypacyjnego nie mogą być finansowane inwestycje pozalimitowe danego inwestora.

Zasady i tryb finansowania

Inwestycje pozalimitowe finansują banki specjalne.

Środki przeznaczone na finansowanie inwestycji pozalimitowych akumulowane są w bankach finansujących działalność bieżącą inwestora. Przelew tych środków do banku finansującego inwestycje następuje dopiero po zatwierdzeniu planu rzeczowo-finansowego. Środki przeznaczone na inwestycje pozalimitowe przelewane są do banków finansujących inwestycje jednorazowo do wysokości pełnego

pokrycia określonego w planie rzeczowo-finansowym lub w miarę potrzeb lub też częściowo w przypadkach stopniowej akumulacji. Banki finansujące inwestycje księgują środki przeznaczone na inwestycje pozalimitowe na oddzielnym rachunku dla każdego planu rzeczowo-finansowego. Wpłaty z tego rachunku mogą być dokonywane jedynie do wysokości rzeczywiście wpłaconych środków.

Wpłaty na inwestycje pozalimitowe objęte planem rzeczowo-finansowym mogą być dokonywane w okresie 15 miesięcy od zatwierdzenia tegoż planu. Nie znaczy to, że okres 12 miesięcy dla wykonania inwestycji może być przekroczony. Różnica, tj. 3 miesiące, przeznaczona jest na dokończenie rozliczeń z tytułu inwestycji wykonanych w ciągu 12 miesięcy. Jeżeli środki przeznaczone na wykonanie inwestycji pozalimitowych nie zostaną wykorzystane w okresie 15 miesięcy, powinny być odprowadzone na rachunki, z których zostały przekazane do banku finansującego inwestycje.

Środki pochodzące z części zysku przeznaczonej w bilansie dochodów i wydatków na inwestycje pozalimitowe przelewane są do banku finansującego inwestycje w pierwszych trzech kwartałach roku w okresach kwartalnych. W kwartale czwartym przelewy dokonywane są w okresach miesięcznych. Jeżeli zysk planowany nie zostanie osiągnięty, podstawą przelewu jest faktyczny zysk niższy. Różnica między częścią zysku przelaną do banku inwestycyjnego w ciągu roku, a kwotą zysku jaka przypadła na inwestycje pozalimitowe według bilansu rocznego, są: a) rozliczane w ramach zysku roku przyszłego, jeżeli zysk przelany przewyższa kwotę przypadającą wg bilansu rocznego, względnie b) przelewane dodatkowo na inwestycje pozalimitowe, jeżeli kwota przypadająca na te inwestycje wg bilansu rocznego przewyższa kwotę przelaną w ubiegłym roku.

Kontrola i sprawozdawczość

Kontrolę nad działalnością inwestorów bezpośrednich w zakresie inwestycji pozalimitowych sprawują inwestorzy nadrzędni oraz banki finansujące inwestycje. Inwestorzy nadrzędni przeprowadzają analizę sprawozdań składanych przez inwestorów i dokonują inspekcji. Banki kontrolują inwestycje pozalimitowe przekraczające wartość zł 150.000 na zasadach obowiązujących w zakresie kontroli inwestycji scentralizowanych limitowych.

O stwierdzonych uchybieniach banki zawiadamiają jednostki nadrzędne inwestorów. Do czasu usunięcia uchybień banki mogą wstrzymać finansowanie inwestycji.

Inwestorzy obowiązani są sporządzać w okresach kwartalnych, w terminie 15 dni po upływie każdego kwartału, sprawozdania z wykonania inwestycji.

W sprawozdaniach wykazywane są w procentach dane z zakresu rzeczowego wykonania inwestycji oraz dane finansowe na podstawie pokrytych faktur i innych dokumentów rozliczeniowych na roboty, dostawy i usługi. Sprawozdania sporządzone są w kwotach narastających. W związku z tym, sprawozdanie za czwarty kwartał jest równocześnie sprawozdaniem rocznym. Sprawozdania obejmują również dane z przebiegu akumulacji i zużycia środków. Sprawozdaniem obejmowane są wszystkie inwestycje pozalimitowe wykonywane przez inwestora w okresie sprawozdawczym.

Służby inżynieryjno-techniczne i zaopatrzeniowcy na drodze do pełnej mobilizacji załóg fabrycznych

W zakładach przemysłu metalowego i budowlanego podległych Ministerstwu Przemysłu Drobno- i Rzemiosła została ostatnio przeprowadzona rewizja obowiązujących norm pracy. Miała ona na celu zabezpieczenie wykonawstwa planów produkcyjnych roku 1953 przez wykorzystanie istniejących jeszcze w wielu zakładach dość poważnych rezerw; miała ona również na celu lepsze niż dotychczas zaopatrzenie mas pracujących w artykuły codziennego użytku pod względem ilości, asortymentu, jak i jakości dostarczanych na rynek towarów.

Nowowprowadzone normy są bezsprzecznie mobilizujące. Dają one robotnikowi możliwość znacznego powiększenia zarobku przez stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych, przez lepsze wykorzystanie postępu technicznego i w sumie przez zwiększenie wydajności pracy.

Wprowadzenie nowych norm możliwe było w obu wymienionych przemysłach tak z przyczyn powyżej przytoczonych jak i w wyniku faktu, że plan roku ubiegłego nie został wykonany przez pewną część zakładów drobnego przemysłu, mimo wysokiego współczynnika średniej wykonania norm.

Potrzeba rewizji norm stała się najzupełniej jasna dla wszystkich ludzi pracy, którzy swym codziennym wysiłkiem i ofiarnością wnieśli i nadal wnoszą poważny wkład do budowy naszego państwa ludowego. Spróbujmy scharakteryzować drogę naszego socjalistycznego normowania pracy. W ustroju kapitalistycznym normowanie polegało na tym, że robotnik zmuszony był dawać z siebie maksimum wysiłku, za nędzną zapłatę w obawie przed utratą pracy, co w ówczesnych warunkach równoznaczne było ze skazaniem go na bezrobocie przez wiele miesięcy, a niekiedy i lat. Produkty wytwarzane przez robotnika tylko w najmniejszym stopniu były przeznaczone dla niego, odbiorcą ich była bowiem klasa wyzyskująca. Tak więc przemysł kapitalistyczny nigdy nie był na-

stawiony na potrzeby ludzi pracy. Przemysł był i budowany i niszczoney tam gdzie tego wymagał interes kapitalisty, tam gdzie w rachubę wchodził zysk kapitalisty, tam gdzie miały być zaspokojone wąskie, egoistyczne cele klasy posiadającej.

Normowanie pracy w ustroju kapitalistycznym miało na celu jedynie powiększenie zysków fabrykanta kosztem zwiększonego wyzysku robotnika.

Przemysł nasz nie zna drogi zamknięcia fabryk, natomiast zna i wykorzystuje drogę powiększania swego potencjału. Bo przemysł socjalistyczny pracuje zgodnie z podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu na rzecz zaspokojenia stale rosnących potrzeb ludności pracującej. Z tego zaś wynika, że im większa jest nasza produkcja, tym tańsze są jej wytwory, tym realniejsze są zarobki robotników i tym większy jest udział mas pracujących w konsumowaniu artykułów naszego przemysłu. Przemysł nasz nie zna kryzysów gospodarczych, tak jak nie zna i nie może znać bezrobocia. Przemysł nasz jest własnością całego narodu i pracuje wyłącznie dla jego potrzeb. Tym się tłumaczy, że nieustannie rosną nasze fabryki i kombinaty. Nawet ludzie z dala stojący od przemian, jakie dokonują się w naszym kraju, nie mogą nie przyznać tych wielkich osiągnięć, jakie mamy w zakresie odbudowy i przebudowy całego naszego przemysłu, naszych miast i wsi. W ciągu 9 lat istnienia Polski Ludowej odrobione zostały poważne zaległości będące wynikiem wielowiekowego zacofania gospodarczego. Stać się to mogło tylko w oparciu o te siły narodu polskiego, które zaraz po zakończeniu działań wojennych stanęły do trudnej i ofiarnej pracy nawet bez określonych warunków płacy. Bo klasa robotnicza nie tylko rozumiała, że wyzwolenie społeczne i narodowe daje wielkie prawa, jakich żaden inny ustrój na świecie dać nie może, ale wiedziała również, że prawa te nakładają wielkie zadania, wynikające z potrzeb

budowy socjalizmu. Zadania te powinny być realizowane drogą jak najlepszego wykorzystania nowoczesnej techniki, drogą jak najlepszego opracowania technologii procesów produkcyjnych, drogą jak najszerzego wykorzystania pomysłów racjonalizatorskich.

Wprowadzenie nowych norm w pracy nakłada szczególne obowiązki na personel inżynieryjno-techniczny i na zaopatrzeniowców. By akcja wprowadzenia nowych norm dała naszej gospodarce narodowej pożądane rezultaty, trzeba ażeby nasi zaopatrzeniowcy nie dopuszczali do najkrótszych nawet przestojów w zakładach pracy. W tym celu zaopatrzeniowcy muszą operatywnie pracować w terenie, prowadzić długofalową politykę w zakresie zaopatrywania zakładów drobnego przemysłu w surowce miejscowe, wtórne i odpady, oraz nie dopuszczać, jak to jeszcze często ma miejsce, do załatwiania spraw w ostatniej chwili. I wreszcie trzeba ostatecznie skończyć z papierkowym załatwianiem spraw i asekuracyjną korespondencją. Operatywny zaopatrzeniowiec to pracownik wykonujący węzłowe zadania swego zakładu pracy. Tyśiące zaopatrzeniowców pracowało i pracuje w sposób umożliwiający zakładom wykonanie planów produkcyjnych co do ilości i asortymentu. Pewna jednak ilość zaopatrzeniowców nie docenia jeszcze znaczenia szybkiego, terminowego dostarczania surowców potrzebnych dla zabezpieczenia wykonania planu produkcyjnego zakładu. Zaopatrzeniowcy drobnego przemysłu muszą być szczególnie operatywni z tego także powodu, że przemysł nasz z centralnie planowanego zaopatrzenia korzysta zaledwie w 60 proc.

Praca służb inżynieryjno-technicznych musi iść w kierunku wykorzystywania wszystkich zdolności produkcyjnych zakładów pracy. Będzie to możliwe wtedy, kiedy wspomniane służby będą troszczyć się o to, by robotnicy byli właściwie zaszeregowani i otrzymywali dobrze rozpracowane procesy technologiczne. Inżynierowie i technicy w zakładach pracy powinni być szczególnie pomocni w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych robotników, powinni służyć radą i pomocą w rozwiązywaniu codziennych problemów, powinni nieustannie śledzić, by ktoś

nie został skrzywdzony przy stosowaniu nowych norm. Nowa norma musi i powinna być wykładnikiem sprawiedliwego stosunku do określonej czynności robotnika.

Jak donoszą nam meldunki z całego kraju, załogi robotnicze przyjęły wprowadzenie nowych form z całkowitym zrozumieniem i świadomością, że przyczynią się one do wzrostu produkcji i zwiększenia zarobków pracowników. Na zorganizowanych masówkach oraz we wzajemnych rozmowach robotnicy zgodnie oświadczają, że dotychczasowy system norm był hamulcem w dążeniu do ulepszenia pracy i zwiększenia wydajności pracy. Przewodzący robotnicy zakładów drobnego przemysłu żądali takich norm, które by odpowiadały konkretnym warunkom związanym z postępem technicznym i unowocześnieniem metod produkcji, które by ich mobilizowały do zwiększenia wydajności pracy.

Piechowickie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego w wykonaniu podjętych zobowiązań oddały 5 dni przed terminem gotowy transporter oraz wykonały 19.949 kg dodatkowych konstrukcji dla Nowej Huty. Wyróżniły się przy tym brygady Surwilly Czesława i Kasztanowicza Nikodema. Wyróżnił się też spawacz Wojak Marian i ślusarz Kajlewicz Witold.

Załoga Zakładu Budowy Mostów w Jeleniej Górze wyprodukowała dodatkowo 6.200 kg konstrukcji dla Nowej Huty. Wyróżnili się przy tym: brygada Józefa Bobrowicza, spawacze Antoni Muszka i Tadeusz Perenc oraz ślusarze Feliks Pawlik i Czesław Szatybelko.

Dla zadokumentowania swego stanowiska w akcji rewizji norm w Kraszowickiej Fabryce Wyrobów Blacharskich ob. Krasinkowicz w ramach indywidualnych zobowiązań podjął się zwiększyć produkcję o 42%, ob. Jakubiak o 40%, ob. Szewczyk o 50%, Makowski o 51%, Gegel — o 50%, Rabiarsz — o 40%. Podjęto też wiele innych mniejszych zobowiązań. Pion techniczny tego zakładu zobowiązał się tak rozpracować plan produkcji, by nie dopuścić do przestojów.

We Wrocławskich Zakładach Przemysłu Terenowego robotnik odlewni metali Kubiak podkreślając konieczność wprowadzenia

LEON RÓŻYCKI

Zadania Instytutu Przemysłu Drobного i Rzemiosła

Na mocy uchwały Rady Ministrów z dn. 30 maja br. Nr 401/53 został powołany do życia Instytut Przemysłu Drobного i Rzemiosła. Powstanie Instytutu jest dalszym wyrazem troski Partii i Rządu o jak najwyższe uwzględnienie i jak najlepsze zaspokajanie potrzeb mas pracujących. Działalność Instytutu winna się przyczynić do poprawienia jakości i potanienia produkcji artykułów masowego spożycia wytwarzanych przez przemysł drobny i rzemiosło.

Powołane w latach ubiegłych instytuty naukowo-badawcze, uwzględniając najważniejsze i najpilniejsze hierarchicznie potrzeby naszego rozwoju gospodarczego nastawione były prawie wyłącznie na przemysły: wielki i średni. Przemysł drobny w nikłym tylko stopniu mógł korzystać z wyników przeprowadzanych przez nie prac badawczo-naukowych i to tylko w zakresie problematyki techniczno-produkcyjnej. Zagadnienia ekonomiczno-organizacyjne przemysłu drobnego i rzemiosła z ich odrębną i różnorodną specyfiką leżały w poważnym stopniu poza kręgiem zainteresowań świata naukowego. Świadczy o tym najwymowniej znikoma ilość poważnych, naukowych pozycji bibliograficznych w wydawnictwach zarówno periodycznych, jak i nieperiodycznych lat ubiegłych, poświęcona specyfice przemysłu drobnego i rzemiosła.

Instytut Przemysłu Drobного i Rzemiosła jest instytutem naukowo-badawczym w rozumieniu ustawy z dn. 8 stycznia 1951 r. o tworzeniu instytutów naukowo-badawczych dla potrzeb gospodarki narodowej. Instytut będzie prowadził prace naukowo-badawcze, mające na celu rozwój oraz postęp ekonomiczny, techniczny i organizacyjny przemysłu drobnego i rzemiosła.

Zadania statutowe Instytutu w najogólniejszym zarysie obejmą:

1. Badania z zakresu ekonomiki i organizacji produkcji i usług przemysłu drobnego i rzemiosła,
2. Przenoszenie zdobyczy najnowszej, postępowej techniki do drobnej wytwórczości w zakresie produkcji metalowej, chemicznej i mineralnej przez opracowywanie: najracjonalniejszych procesów technologicznych, metod mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych, prototypów nowych maszyn i urządzeń produkcyjnych,
3. Wyszukiwanie nowych, atrakcyjnych asortymentów, przygotowanie dokumentacji technicznej i oprzyrządowania, umożliwiającego podjęcie ich produkcji przez drobną wytwórczość w branżach: metalowej, chemicznej i mineralnej,
4. Badania możliwości obniżenia kosztów własnych i potanienia wyrobów i usług drobnej wytwórczości,
5. Badanie możliwości rozszerzenia bazy surowcowej drobnej wytwórczości ze szczególnym uwzględnieniem możliwości wykorzystania surowców miejscowych, wtórnych i produktów ubocznych.

W myśl statutu Instytut w zakresie ekonomiki i organizacji prowadzi prace naukowo-badawcze w odniesieniu do całego wachlarza branżowego produkcji podległej Ministerstwu Przemysłu Drobного i Rzemiosła. Pod względem specjalizacji technicznej działalność Instytutu obejmuje kierunki produkcji drobnej wytwórczości, opierające się o surowce metalowe, chemiczne i mineralne.

W skład Instytutu wejdą 3 zakłady: Zakład Ekonomiki i Organizacji, Zakład Surowców i Wyrobów Metalowych, Zakład Surowców i Wyrobów Chemicznych. Nieco mniejszą, ale samodzielną jednostką organizacyjną będzie Pracownia Mineralogiczna. Do wykonywania prototypów wyrobów i narzędzi oraz maszyn do ich produkcji, do przeprowadzania doświadczalnych i próbnych procesów technologicznych i chemicznych w skali laboratoryjnej i półtechnicznej Instytut rozporządzać będzie Warsztatem Mechanicznym oraz Laboratorium Chemicznym. Ponadto Instytut uruchomi własny działowy ośrodek dokumentacji naukowo-technicznej.

Zakład Ekonomiki i Organizacji obejmuje swoim zakresem działania całą problematykę ekonomiki i organizacji produkcji i przedsiębiorstw drobnej wytwórczości. Zakres ten otwiera rozległe perspektywy działalności przed Zakładem, uwzględniając wielostronnie zróżnicowaną strukturę ekonomiczną i organizacyjną przemysłu, stanowiącego przedmiot jego badań. Drobna wytwórczość obejmuje terenowy przemysł państwowy, przemysł spółdzielczy i rzemiosło indywidualne. W przemyśle drobnym natrafiamy na niespotykaną w tak dużym stopniu w przemyśle wielkim i średnim rozpiętość wielkości zakładów i ich rozdrobnienie. Resort przemysłu drobnego i rzemiosła obejmuje też niezwykle bogaty, branżowy wachlarz produkcyjny. Wskazana wyżej różnorodność stwarza możliwości podejmowania obszernej tematyki badań i opracowań z zakresu ekonomiki, organizacji produkcji i przedsiębiorstw drobnej wytwórczości w zależności od danej specyfiki.

Konkretnie biorąc jako najpilniejsza, zarysowuje się dla Zakładu Ekonomiki i Organizacji tematyka następująca:

1. Zbadanie i opracowanie wytycznych ekonomiczno-technicznych lokalizacji, rejonizacji i typizacji zakładów drobnej wytwórczości, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeby podniesienia terenów gospodarczo zacofanych,
2. Zbadanie i wyszukiwanie najwłaściwszych form organizacyjnych dla zakładów przemysłu drobnego i kierownictwa nimi,
3. Zbadanie i opracowanie możliwości ekonomiczno-technicznych rozszerzenia bazy surowców miejscowych, wtórnych i produktów ubocznych używanych w drobnej wytwórczości, zarówno w przekroju przedmiotowym poszczególnych surowców, jak i przekroju terenowym — poszczególnych województw,
4. Zbadanie zagadnienia usług pod kątem widzenia specyfiki drobnej wytwórczości, ze szczególnym uwzględnieniem wydatnego rozwoju usług dla ludności, zwiększenia liczby punktów usługowych, wzbogacenia asortymentu usług i lepszego zaspokajania potrzeb usługowych wsi,
5. Opracowanie wytycznych ekonomiczno-technicznych organizowania punktów usługowych i sieci rzemiosł usługowych,
6. Badanie i analiza możliwości obniżenia kosztów własnych, potaniania wyrobów drobnej wytwórczości i wzrostu socjalistycznej akumulacji w przemyśle drobnym,
7. Badanie i opracowywanie zagadnień normalizacyjnych w przekroju drobnej wytwórczości,
8. Przeglądanie zagadnienia wydajności pracy, w szczególności zbadanie możliwości podniesienia procentu robót zakordowanych, rozszerzenia form współzawodnictwa pracy, upowszechnienia nowych metod pracy, opartych na przodujących wzorach radzieckich, wreszcie opracowywanie najracjonalniejszych zrębów organizacyjnych przedsiębiorstw przemysłu drobnego.

Z prac typu ściśle organizacyjnego należy wymienić jeszcze dwie. Pierwsza dotyczy będzie zewidencjonowania wszelkich prac techniczno-poszukiwawczych, przeprowadzanych w zakładach przemysłu drobnego i wypracowania najcelowszych form organizacyjnego powiązania tych prac z działalnością Instytutu. Instytut udzielać będzie badaniom tym jak najdalej idącej pomocy naukowej i technicznej. Druga praca będzie miała na celu zbadanie obecnego stanu i organizacji ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczości na odcinku drobnej wytwórczości, opracowanie nowych sprawnych i skutecznych form organizacyjnych. Wypracowanie form współpracy Instytutu z aktywnym racjonalizatorskim i wynalazczym może dać bogaty plon i przyczynić się wydatnie do osiągnięcia przez drobną wytwórczość wyższego poziomu techniki.

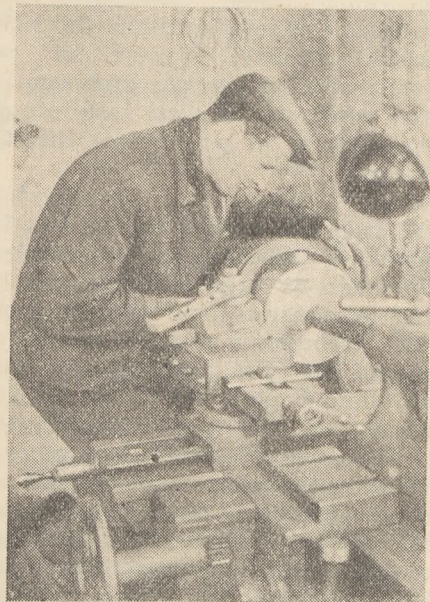
Prace Zakładu Surowców i Wyrobów Metalowych, Zakładu Surowców i Wyrobów Chemicznych oraz Pracowni Mineralogicznej dotyczyć będą:

- 1) opracowywania wzorowych procesów technologicznych i prototypów narzędzi i maszyn do produkcji artykułów powszechnego użytku,
- 2) wyszukiwania nowych asortymentów wyrobów przemysłu drobnego i przygotowania podjęcia ich produkcji w skali przemysłowej,

nowych norm oświadczył, że większość robotników osiąga 200% normy w 6 godzinach pracy nie wykorzystując prawie wcale pozostałych 2 godzin. Nowe normy zmobilizują załogę do zwiększenia wydajności pracy, jak również do pełnego wykorzystania 8 godzinowego dnia pracy. Robotnik Krauze z Zakładu Regeneracji Narzędzi we Wrocławiu oświadczył, że zastrzeżenie norm pobudzi załogę do wprowadzenia udoskonaleń w produkcji i ożywi ruch racjonalizatorski.

Przodujący robotnik Franciszek Koziński z Wrocławskich Zakładów Przemysłu Terenowego w Kętach powiedział: „Nowe normy nie tylko nie spowodują obniżki zarobków robotników, ale poprzez zmobilizowanie ich do wprowadzenia ulepszeń w produkcji i zwiększenia wydajności stworzą realną podstawę do przekroczenia dotychczasowych zarobków”.

Przytoczone przykłady są fragmentem stale napływających zobowiązań ze wszystkich zakładów drobnego przemysłu. Świadczy to, że pracownicy drobnego przemysłu zrozumieli sens i znaczenie przeprowadzonej rewizji norm. Świadczy to również, że są oni związani z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, kierowniczą siłą narodu polskiego, i że zadania czwartego roku planu 6-letniego będą nie tylko wykonane, ale i przekroczone.



Antoni Szewczyk, przodujący tokarz zakładu „Konstrostal” z Gliwickich Zakładów Przemysłu Terenowego wykonuje przeciętnie 220% normy.

Zdjęcie nadesłał
S. Rogulski

3) badania pracochłonności i opłacalności procesów technologicznych z surowców miejscowych, wtórnych i produktów ubocznych,

4) badania możliwości mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych,

5) opracowywania katalogów warsztatowych wyrobów z surowców miejscowych, wtórnych i produktów ubocznych,

6) badań technologicznych, mechanicznych i elektrycznych nad nowymi wyrobami powszechnego użytku,

7) badania zagadnień normalizacji technicznej procesów produkcyjnych, gospodarki materiałowej i zbytu,

8) opracowywania form przenoszenia z innych przemysłów do przemysłu drobnego postępowych metod produkcji, zwłaszcza zaś zaczerpniętych z doświadczenia ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Ważną usługową komórką organizacyjną Instytutu jest Działowy Ośrodek Dokumentacji Naukowo-Technicznej. Ma on za zadanie ewidencjonowanie i gromadzenie dokumentacji naukowo-technicznej w szerokim wachlarzu zainteresowań przemysłu drobnego i rzemiosła, zarówno dla potrzeb poszczególnych Zakładów Instytutu, jak i innych jednostek organizacyjnych przemysłu drobnego z zakładami produkcyjnymi łącznie. Przy Działowym Ośrodku istnieć będzie biblioteka, gromadząca wszelkie wydawnictwa i czasopisma dotyczące problematyki przemysłu drobnego i rzemiosła. Będzie ona dostępna jak najszerszemu kręgowi zainteresowanych.

Instytut zamierza jak najżywiej powiązać swoją działalność z terenem i aktywnym produkcyjnym. Od szybkiego i należytego spełnienia tego warunku uzależnia Instytut praktyczną realność i wyniki podjętych przez się prac.

Ważnym wycinkiem działalności Instytutu będzie popularyzowanie i upowszechnianie uzyskanych wyników celem spowodowania ich szybkiej adaptacji w jak najszerszej skali. Bezpośredniej łączności z życiem gospodarczym służyć będzie m. in. działalność wydawnicza Instytutu. Instytut będzie wydawać periodyczny Biuletyn, w którym podawane będą wiadomości o podjętych pracach Instytutu, przebiegu ich wykonania, zamierzeniach Instytutu, wyjątki i streszczenia prac Instytutu, streszczenia i omówienia cenniejszych artykułów i książek z zakresu przemysłu drobnego i rzemiosła, tłumaczeń ciekawych artykułów z ekonomicznej literatury i prasy radzieckiej i krajów demokracji ludowej, wiadomości dla aktywnego racjonalizatorskiego i wynalazczego itp. Ponadto ukazywać się będzie również periodycznie Przegląd Bibliograficzny, zawierający wykaz bieżącej tematyki przemysłu drobnego i rzemiosła. „Biuletyn“ i „Przegląd“ ukazywać się będą jako wkładki „Drobnej Wytwórczości“, poczytnego czasopisma w zakresie problematyki przemysłu drobnego i rzemiosła. Niektóre zakończone prace naukowo-badawcze Instytutu drukowane będą w wydawnictwie nieperiodycznym p.n. „Prace Instytutu Przemysłu Drobnego i Rzemiosła“.

W swej różnorodnej działalności Instytut oprze się na zespole pracowników, posiadających odpowiednie kwalifikacje naukowe, bogate doświadczenie organizacyjne oraz bezpośrednią znajomość praktyki życia gospodarczego w zakresie problematyki Instytutu.

Dla zachowania stałej łączności z praktyką życia gospodarczego Instytut zamierza jak najżywiej powiązać swą działalność przede wszystkim z zakładami pracy, a następnie z innymi instytutami o pokrewnej problematyce i wyższymi uczelniami, posiadającymi katedry z zakresu zainteresowań Instytutu.

W szczególności pragnie Instytut nawiązać i utrzymywać stałą łączność z zakładowym aktywnym gospodarczym i dopomóc dostępnymi sobie środkami i w ramach swoich uprawnień rozwojowi ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczości w drobnej wytwórczości.

Od szybkiego i sprawnego włączenia się w bezpośredni nurt naszego rozwoju gospodarczego i uświadomienia jego istotnych i realnych potrzeb uzależnia Instytut celowość i skuteczność swego wkładu w dzieło wzrostu i postępu technicznego przemysłu drobnego i rzemiosła oraz zapewnienia stałej poprawy w zaspokajaniu potrzeb bytowych społeczeństwa.

Czyn lipcowy

Spółdzielni Związku Wytwórczego
w Białymstoku

432.208 zł dodatkowej produkcji dały w czynie lipcowym spółdzielnie pracy Branżowego Związku Wytwórczego w Białymstoku, a w III kwartale br. dała jeszcze ponad plan 504.160 zł.

W realizacji zobowiązań lipcowych przodują zakłady „Tartak“ i „Stolarska Spółdzielnia“ w Białymstoku. Brygada Martyszewskiego i Zawadzkiego z „Tartaku“ realizują swoje dzienne zadania w 213 proc. Brygady Józefa Błatego i Romualda Brańskiego ze spółdzielni stolarskiej wykonują plan w 198 proc. Załozde „Tartaku“ przyznano na własność sztandar przechodni Branżowej Komisji Współzawodnictwa. Niezależnie od tego, obydwu wspomnianym spółdzielniom przyznano premie pieniężne. Spółdzielnia Stolarska w Białymstoku zobowiązała się wykonać w czynie lipcowym na 10 dni przed terminem plan III kwartału i dać dodatkową produkcję wartości 153.000 zł. Wibrobetoniarnia w Białymstoku wykona plan na 15 dni przed terminem, co da produkcję wartości 127.000 zł.

Wykonanie planu przez Spółdzielnię Introligatorów na 15 dni przed terminem przyniesie dodatkową produkcję wartości 32.000 zł. Stolarska Spółdzielnia w Supraślu wykona plan na 10 dni przed terminem, co stanie się źródłem dodatkowej produkcji wartości 67.000 zł. Spółdzielnia Zegarmistrzów i Jubilerów wykona plan na 5 dni przed terminem (wartość dodatkowej produkcji 13.600 zł), Spółdzielnia Elektryków w wyniku wykonania planu na 5 dni przed terminem da produkcję dodatkową wartości 25.000 zł. Sp-nia im. 1 Maja da dodatkową produkcję wartości 86.560 zł. Kierownik Sp-ni Stolarzy w Gródku Włodzimierz Popławski zobowiązał się pracować 6 godzin dziennie w warsztacie, ażeby plan III kwartału wykonać na 5 dni przed terminem.

Klub
Korespondentów
w Białymstoku

Wyniki walki o nowe asortymenty

Walka o nowe asortymenty jest jednym z warunków rozwoju naszego przemysłu uspołecznionego. W miarę nasycania rynku coraz bardziej narzucała się konieczność zwiększenia masy towarowej i zwiększenia asortymentu. Troska o właściwe zaopatrzenie rynku znalazła swój wyraz w Uchwale Prezydium Rządu z dnia 8.XI.50 r. W perspektywie niemal dwu lat dzielących nas od momentu ukazania się Uchwały Prezydium Rządu można powiedzieć, że mimo pewnych osiągnięć zagadnienie walki o nowe asortymenty nie zostało potraktowane przez terenowe jednostki organizacyjne jako jeden z czołowych problemów drobnego przemysłu. Odpowiedzialność za to spada w pewnej mierze na wszystkich bezpośrednio zainteresowanych, a mianowicie:

- a) na aparat zbytu, który nie dysponuje szczegółową analizą rynku w ujęciu ilościowym i asortymentowym w układzie regionalnym;
- b) na wydziały i referaty przemysłu rad narodowych na szczeblu wojewódzkim i powiatowym, które nie oddziaływały w należyтым stopniu na podległe jednostki produkcyjne;
- c) na centralne organizacje gospodarcze, które nie przestrzegały dyscypliny asortymentowego wykonania zadań wskutek czego szereg asortymentów wprowadzonych do planu nie uzyskał przewidzianych efektów.

Odpowiedzialnym za ten stan rzeczy jest również w dużej mierze bezpośredni producent tzn. poszczególne przedsiębiorstwa.

Jeśli pominąć bardzo nieliczne wypadki należytego podejścia do zagadnienia rozszerzenia asortymentu, to niestety trzeba powiedzieć, że przedsiębiorstwa planują na ogół w oderwaniu od rosnących potrzeb rynku. Sprawa właściwego tworzenia planów asortymentowych nabiera szczególnego znaczenia zwłaszcza teraz, kiedy kierownicy poszczególnych jednostek organizacyjnych mają obowiązek zaprojektowania nowych asortymentów na rok przyszły.

Mówiliśmy przed chwilą, że poszczególni kierownicy przedsiębiorstw wykazują niewłaściwe podejście do zagadnienia nowych asortymentów, że nie walczą o rozszerzenie wachlarza produkcyjnego w swoich zakładach. Tej bierności należy się przeciwstawić. Kierownik zakładu czy to w pionie państwowym czy spółdzielczym ma obowiązek walczyć o rozkwit gospodarczy powierzonej mu jednostki.

Zasadniczym elementem rozwoju gospodarczego jest dla przedsiębiorstwa przemysłowego stałe rozszerzanie swej działalności przez produkowanie coraz większej ilości artykułów lepszych i tańszych, przy czym taniość winna wynikać z usprawnień organizacyjnych wydatnie wpływających na obniżkę kosztów własnych.

Walka o nowe asortymenty stanowi jeden z zasadniczych elementów właściwego kierowania przedsiębiorstwem; przedsiębiorstwo, które nie rozszerza swego wachlarza produkcyjnego, cofa się wstecz, powoduje zakłócenie toku pracy w momencie, gdy następuje przerwa w dopływie materiałów zaopatrzeniowych na niektóre asortymenty, w wypadku gdy nie

dysponuje artykułami zastępczymi, które można by niezwłocznie wprowadzić na warsztat, uzupełniając wartość planu.

Należy pamiętać, że nowe asortymenty, których jakość była wystarczająca w roku 1946, nie znajdują już nabywców w chwili obecnej. Dzisiejszy konsument ma bowiem znacznie większe wymagania. Chce on, ażeby artykuły powszechnego użytku nie tylko posiadały pełną wartość użytkową, ale żeby i zaspokajały jego potrzeby estetyczne. I tu znów bardzo ostro występuje zagadnienie artykułów specjalnej jakości, zagadnienie szeroko omawiane w roku ubiegłym. Apel w tym kierunku tylko częściowo podjął przemysł spółdzielczy, natomiast państwowy przemysł drobny nie wykazał w tej dziedzinie żadnej inicjatywy.

Przy wprowadzaniu nowych asortymentów należy pamiętać o:

- a) wstępnym uzgodnieniu odbioru z dystrybutorem miejscowym lub centralnym przy określonych warunkach technicznych;
- b) przygotowaniu dokumentacji technicznej lub zapewnieniu wykonania tej dokumentacji w terminie odpowiadającym planowi produkcyjnemu;
- c) zapewnieniu pokrycia materiałowego (w odniesieniu do surowców planowanych terenowo) zaleca się wykorzystanie surowców wtórnych i miejscowych.

Nieprzestrzeganie tych zasad przyczyniło się do tego, że wzrost produkcji nowych asortymentów zwłaszcza w zakresie artykułów powszechnego użytku był niższy niż w latach ubiegłych.

Wyniki walki o nowe asortymenty kształtowały się na przestrzeni ostatnich lat następująco:

Okres	Ilość nowych artykułów		
	przem. państw.	przem. spółdz.	Razem MPD i Rz.
Rok 1951	42	97	139
1952	82	484	566
I kw. 1953	146	77	223
Ogółem	270	658	928

Oto wykaz 928 asortymentów w rozbiciu na poszczególne branże:

Branża	Ilość	%
metalowo-elektrotechniczna	435	47
drzewna	110	12,2
chemiczna	180	19
skórzana	12	2
papiernicza	6	1
inne	185	19,4
Ogółem	928	100,6

Zestawienie to świadczy o niewątpliwej dynamice rozwojowej zwłaszcza, że obejmuje ono wyłącznie nowe asortymenty skali resortu, pomijając poważne ilości artykułów nowych, które dublują się w poszczególnych jednostkach organizacyjnych. Poważnym mankamentem jest okoliczność, że w stosunku do całości tylko ca 39% przypada na artykuły powszechnego użytku.

Dotychczas omawialiśmy zagadnienie asortymentów masowego spożycia. Błędem byłoby zlekceważyć zagadnienie nowych asortymentów o charakterze zaopatrzeniowym. Na tym odcinku możemy pochwalić

się wykonaniem jeszcze w I kwartale br. rozlewacza amoniaku płynnego. Sto sztuk tych rozlewaczy zostało wykonanych w rekordowo krótkim czasie tzn. w ciągu 1 miesiąca i przekazanych do eksploatacji Państwowym Gospodarstwu Rolnym.

Wykonaliśmy szereg nowych asortymentów aparatury ochrony roślin (dotychczas importowanej). Wystarczy wspomnieć, że przy opryskiwaczu konnym „MDF-300” należało wmontować silnik gaśnikowy krajowej produkcji i zrekonstruować powiązanie napędowe. Przy opylaczu „Marchweld” okazało się już przy wykonaniu prototypu, że odmienna szerokość redlin pól ziemniaczanych wymaga rekonstrukcji rozstawu kół i zmiany obliczeń nośności osi.

Podaliśmy te przykłady dla wyjaśnienia, że statystyka nowego asortymentu nie zawsze odzwierciedla ogrom trudności, związanych z uruchomieniem produkcji.

Opieka, jaką resort otacza zagadnienie nowych asortymentów, daje rękojmię, że walka, którą prowadzimy będzie dawać coraz lepsze wyniki.

Aby zabezpieczyć należyte ustawienie oddolne nowych asortymentów na najbliższą przyszłość, należy skierować uwagę przedsiębiorstw przemysłu drobnego na następujące momenty:

- 1) wzmocnienie kontroli rytmicznego wykonywania planów asortymentowych zarówno co do ilości,

jak i jakości — drogą właściwej sprawozdawczości;

- 2) związanie się z siecią placówek detalicznych handlu uspołecznionego dla zbadania potrzeb rynkowych, nawiązanie bliższego kontaktu ze Spółnotą Pracy i sklepami wzorcowymi państwowego przemysłu terenowego;
- 3) wykorzystanie inicjatywy racjonalizatorów i nowatorów w zakresie projektowania nowych asortymentów i zapewnienie należytego premiowania za pomysły, które zostały włączone do planów operatywnych wykonania;
- 4) wykorzystanie wzorców importowanych pozostających w posiadaniu Departamentu Techniki, jak również zapewnienie pomocy CBK przemysłu drobnego na odcinku rozpracowania dokumentacji technicznej.

Reasumując trzeba powiedzieć, że aby walka o wprowadzenie dostatecznej ilości nowych, jak najlepszej jakości asortymentów skończyła się pełnym sukcesem, potrzebne jest jeszcze ze strony aparatu zbytu, rad narodowych, centralnych organizacji gospodarczych i bezpośrednich producentów tj. poszczególnych zakładów pracy poczynając od dyrektora skończywszy na robotniku — zwiększenie wysiłków, zacieśnienie współpracy i wyciągnięcie właściwych wniosków z popełnionych błędów.

Mgr ZBIGNIEW KASPROWICZ

Wydział Przemysłu Prezydium WRN w Poznaniu w walce o zaspokojenie potrzeb mas pracujących

OD REDAKCJI

„Gdzie tkwią przyczyny braków w zaopatrzeniu mas pracujących” — to tytuł artykułu, jaki ukazał się w nr 6 „Drobnej Wytwórczości”. Temat w nim poruszony odbił się głośnie echem wśród pracowników Wydziałów Przemysłu WRN i Wydziałów Handlu wojewódzkich rad narodowych.

Uwagi na temat poszukiwania własnych form zaspokajania potrzeb mas pracujących nadesłał nam nac. Wydz. Przem. Prezydium WRN w Poznaniu.

Stały wzrost dobrobytu mas pracujących nakłada coraz większe obowiązki na drobny przemysł państwowy i spółdzielczy a w szczególności na terenowe organy władzy państwowej na odcinku pełnego zaspokajania stale rosnących potrzeb mas pracujących i to nie tylko pod względem ilości dostarczanej na rynek masy towarowej, ale także pod względem jej jakości i różnorodności odpowiadającej indywidualnym upodobaniom konsumenta.

Spełnienie tego zadania uzależnione jest przede wszystkim od właściwego poznania potrzeb i chłonności rynku. Rozwiązanie tego naczelnego zadania jest przedmiotem wielu wysiłków i pracy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. Wydział Przemysłu postawił sobie za cel znalezienie — obok przyjętych już form — nowych dróg umożliwiających jak najściślej zwią-

zanie się z potrzebami mas i to przez bezpośredni kontakt producenta z konsumentem. W tym celu zorganizowano dwie narady w Prezydium WRN, na które zaproszono przodujących robotników największych zakładów tak przemysłu kluczowego, jak i drobnego oraz przedstawicieli zakładów i wojewódzkich ogniw organizacyjnych państwowego i spółdzielczego przemysłu drobnego. Narady te wykazały, że produkcja w resorcie drobnej wytwórczości ciągle jeszcze nie spełnia swego zasadniczego zadania, że nie jest związana z istotnymi potrzebami konsumenta, że wachlarz asortymentu planowanego terenowo w znikomą tylko część pokrywa różnorodne potrzeby i upodobania ludzi pracy. Równocześnie wykazane zostały poważne braki na odcinku działalności usługowej i to tak w rozplanowaniu sieci usług, jak i jakości ich wykonywania.

Narady te w poważnej mierze pomogły Wydziałowi Przemysłu w ustawieniu asortymentu produkcji, potwierdzając raz jeszcze tezę, że najlepsze wyniki w zeznaniu potrzeb rynku daje bezpośredni kontakt producenta z konsumentem. Poza tym forma wiązania się z masami ma również poważny aspekt polityczny, gdyż jest realizacją zasady bezpośredniego udziału mas w rządzeniu i pogłębia więź rad narodowych z szerokimi masami. Z tego też względu formę tę należy stosować w jak największym rozmiarze. Doświadczenie jednak wykazało, że tematyka takich narad winna również objąć działalność handlu uspołecznionego, gdyż konsumenta nie interesuje fakt, że naradę organizuje wydział przemysłu pod kątem właściwego ustawienia produkcji i świadczonych usług, lecz korzystając z takiej narady, porusza wszystkie bolączki, które obserwuje w terenie — a więc także niedociągnięcia handlu uspołecznionego — i słusznie żąda ich usunięcia. Dlatego też tego typu narady na terenie miast wydzielonych naszego województwa zostaną zorganizowane przez wydziały lub referaty przemysłu wspólnie z miejscowymi wydziałami handlu.

Dalszą próbą właściwego poznania rynku było powołanie przez

Prezydium WRN — z inicjatywy Wydziału Przemysłu — specjalnej komisji analizy rynku przy Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego. Zadaniem tej komisji miało być przeprowadzenie głębokiej, opartej o naukowe, ekonomiczne przesłanki, analizy potrzeb ludności województwa poznańskiego i ustalenie pewnych wskaźników, które by umożliwiły wytyczenie generalnych zasad rozwojowych w przemysłach z uwzględnieniem konkretnie ustalonych asortymentów i usług, mających szczególne uzasadnienie w naszym województwie. Komisja ta napotkała jednak w swojej pracy na zasadnicze trudności wyrażające się tak w braku dostatecznego materiału statystycznego jak i braku kredytów na sfinansowanie tych prac (okazała się bowiem konieczność wciągnięcia do tej analizy naukowców — ekonomistów). Z tych względów komisja ta nie mogąc spełnić swego zadania uległa rozwiązaniu.

Realizacja zarządzenia Ministra Przemysłu Drobno i Rzemiosła w sprawie przeprowadzania każdego miesiąca narad z udziałem przedstawicieli wszystkich pionów produkcyjnych drobnego przemysłu państwowego i spółdzielczego oraz miejscowego aparatu dystrybucyjnego w celu analizowania wykonawstwa uzgodnionych planów operatywnych oraz wprowadzania nowych asortymentów wg wykazów przedkładanych przez wydziały handlu napotkała już na wstępie na pewne trudności. Okazało się bowiem, że narada taka przeprowadzana przy równoczesnym udziale wszystkich branż pochłania niezmiernie dużo czasu — nie pozwalając na dogłębną analizę poszczególnych przemysłów. W związku z tym stosuje się obecnie praktykę narad branżowych przy udziale przedstawicieli zainteresowanych branżowców i dystrybutorów. W ten sposób organizowane narady pozwalają lepiej analizować i operatywniej działać. Niemniej nie spełniają one jeszcze swego zadania i nie realizują w pełni wytycznych Ministra Przemysłu Drobno i Rzemiosła. Przyczyną takiego stanu jest brak dostatecznie wnikliwego rozeznania rynku przez wydziały handlu, a z drugiej strony niedostateczna kontrola wydziałów przemysłu nad pełną realiza-

cją dodatkowych planów asortymentowych, co w konsekwencji ułatwia producentom uchylanie się od wykonywania nałożonych na nich obowiązków. I trzeba tu stwierdzić, że poszczególne piony organizacyjne naszego resortu, nie wyłączając przemysłu państwowego, analizują nowy asortyment wyłącznie prawie pod kątem wartości, które on daje w wykonawstwie planów produkcyjnych i wskaźnika wydajności. Produkcja pracochłonnej i niskowartościowego asortymentu z reguły natrafia na „obiektywne“ trudności, mające swe rzekome źródło czy to w braku zaopatrzenia surowcowego, czy też braku odpowiedniego parku maszynowego bądź też w technologii produkcji. Przełamanie tego rodzaju argumentacji stanowi poważną trudność dla Wydziału Przemysłu, który nie posiadając przygotowanych fachowo branżowców, nie umie niejednokrotnie podważyć takiego oportunistycznego nastawienia.

Udział prezydiów powiatowych rad narodowych w walce o wykorzystanie mocy produkcyjnej zakładów położonych na ich terenie jest również niedostateczny. Wydziały handlu prezydiów powiatowych rad narodowych nie analizują swego powiatu pod kątem zaspokojenia wszystkich potrzeb, a referaty przemysłu nie posiadają dostatecznego autorytetu dla ustawienia nowego profilu produkcyjnego, często zaś nawet nie orientują się w możliwościach produkcyjnych nadzorowanych przez siebie zakładów. Jedną z przyczyn tego stanu jest brak systematycznej akcji instruktarzowej ze strony Wydziału Przemysłu WRN — Poznań, oraz niedostateczna z reguły jednoosobowa obsada personalna referatu.

Specjalną troską Wydziału Przemysłu w Poznaniu jest zaopatrywanie wsi w części zamienne do maszyn rolniczych. Różnorodność typów tych maszyn wymaga szczególnie wnikliwej analizy i ustalenia typów najczęściej spotykanych na naszym terenie oraz części, których brak najbardziej się odczuwa. Narady przeprowadzane na szczeblu Wydziału z udziałem Wojewódzkich Zarządów Gminnych Spółdzielni (WZGS), Technicznej Obsługi Rolnictwa (TOR), Państw. Ośrodków Maszyn,

oraz Ekspozytury Centrali Zaopatrzenia Rolnictwa nie dały spodziewanych wyników, gdyż Techniczna Obsługa Rolnictwa zrezygnowała z usług produkcyjnych drobnej wytwórczości, uzasadniając to posiadaniem dostatecznej ilości własnych warsztatów pomocniczych, WZGS zaś nie posiada najmniejszego rozeznania tego odcinka potrzeb gospodarstw indywidualnych i nie potrafi — mimo wielokrotnych nalegań — sprecyzować tych potrzeb, a tym bardziej zawrzeć umowę na dostawę określonych części zamiennych dla gminnych spółdzielni. Nie lepiej przedstawia się sprawa zaopatrzenia spółdzielni produkcyjnych i Państwowych Ośrodków Maszynowych, dla których generalnym dostawcą jest Centrala Zaopatrzenia Rolnictwa. I tutaj jaskrawo występuje błąd strukturalny tej instytucji, której oddziały wojewódzkie nie posiadają osobowości prawnej i nie mają uprawnień do lokowania zamówień na terenie swego województwa. Funkcje te wykonuje wyłącznie Centrala w Łodzi. W konsekwencji dochodzi do paradoksalnej sytuacji (mieliśmy tego przykłady w przygotowaniach do wiosennej akcji siewnej). Otóż Centrala w Łodzi mimo wielokrotnych ponagleń nie dostarczała wszystkich zamówionych części zamiennych, co stawiało terminowe zakończenie akcji siewnej pod znakiem zapytania. Równocześnie zakłady drobnej wytwórczości posiadają możliwości wykonania części tych zamówień, lecz do pracy nie mogą przystąpić, gdyż brak zleceniodawcy. Sprawa ta wymaga uregulowania na szczeblu władz centralnych.

W chwili obecnej Wydział Przemysłu WRN—Poznań dla uoperatyzowania tego odcinka swej działalności planuje zorganizowanie szeregu spotkań konsumentów z producentami na szczeblu powiatowym, zaktywizowanie miesięcznych narad produkcyjnych ze szczególnym uwzględnieniem kontroli wykonawstwa zarządzeń Wydziału, zacieśnienia współpracy z dystrybutorami detalicznymi dla zebrania dostatecznego materiału analitycznego oraz przeprowadzenia trzydniowego kursu-konferencji dla kierowników referatu przemysłu.

Bilans półroczna

Narada sprawozdawcza

W Krakowie odbyła się dwudniowa narada sprawozdawcza dyrektorów WZPT zorganizowana przez Min. Przemysłu Drobno i Rzemiosła. Narada, której przewodniczył min. A. Żebrowski, miała odmienny charakter od narad dotychczas urzędowych. Na mocy postanowienia kolegium Ministerstwa, jak zakomunikował w czasie otwarcia narady min. Żebrowski, narady sprawozdawcze kwartalne odbywać się będą odtąd kolejno w siedzibach poszczególnych WZPT. Wyniki działalności poszczególnego wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Terenowego, w którego siedzibie odbywać się będzie narada, poddawane będą specjalnej analizie przez przedstawicieli Min. Przem. Drobno i Rzemiosła.

Należy na wstępie podkreślić, że narada krakowska, bilansująca wyniki II kwartału i pierwszego półroczna w pionie przemysłu terenowego, była zorganizowana bardzo dobrze a przebieg jej potwierdził celowość wprowadzenia tego rodzaju systemu obrad. Dodać jeszcze należy, że narada odbywała się w szerszym niż dotychczas zespole, bowiem przybyli na nią oprócz dyrektorów naczelnych WZPT, naczelnicy inżynierowie, główni buchalterzy i planiści, a więc osoby, na których spoczywa odpowiedzialność za prawidłowe wyniki gospodarcze danego WZPT.

Analiza działalności krakowskiego WZPT

Krakowska dyrekcja WZPT urządziła na otwarcie narady małą, a jednak interesującą wystawę nowych artykułów wprowadzonych w I półroczu do produkcji. Widzieliśmy więc m. in. model pług, torbki damskie igielitowe, pelerynki dziecięce z folii igielitowej, witraże, szkła okularowe, rurki fermentacyjne, odbłyśki lustrzane do lamp naftowych, opakowania tekturowe na jajka, podwiązki męskie.

Naradę, na którą przybyli przedstawiciele Prezydium MRN i WRN w Krakowie oraz wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego Przem. Drzewnego i Terenowego Sobczakowa, otworzył Min. A. Żebrowski. Na wstępie złożył obszernie sprawozdanie z pracy krakowskiego WZPT dyr. nacz. Zwoliński tłumacząc powody niewykonania planu za I półrocze przez niektóre przedsiębiorstwa. Następnie przedstawiciele Min. PD i Rz. wchodzący w skład komisji kontrolującej złożyli sprawozdania, dotyczące wykonania planu gospodarczego przez WZPT Kraków. Komisja stwierdziła na ogół pomyślne wyniki realizacji planu przez WZPT w Krakowie, podkreśliła uzyskaną wartość produkcji globalnej wg cen niezmiennych w II kw. br. 104,3%, a w cenach bieżących w 107,1%, dostrzegła jednak niedociągnięcia w planie zbytu, akumulacji i kapitalnych remontów, na których to odcinkach nie wykonano planów operatywnych za I i II kwartał. Komisja uwypukliła niewykonanie planu przez cztery przemysły: hutniczy i przetworów żelaza, gumowy, włókienniczy i drzewny.

W ocenie komisji poddano dokładnej analizie wyniki krakowskiego WZPT również na odcinku asortymentów, usług nieprzemysłowych i podziału terenowego planu produkcji WZPT.

Na 90 pozycji asortymentowych w planie na 1953 rok nie rozpoczęto produkcji 12 pozycji. Niemniej w I półroczu wprowadzono do produkcji 32 nowe artykuły, z tego 13 masowego spożycia i 19 zaopatrzeniowych. WZPT w Krakowie uruchomił w I półroczu br. 28 punktów usługowych, w tym 14 dla obsługi wsi. Jednak punkty te, za wyjątkiem punktów szklarskich i skórzanego, nie wykazują większej działalności. Jedną z przyczyn jest wadliwe ich rozmieszczenie, gdyż np. punkty metalowe znajdują się przy zakładach produkcyjnych położonych na peryferiach miasta.

Podział terenowy planu produkcji WZPT wykazał, że w Krakowie mieście skoncentrowało się 71,7% zakładów przemysłu terenowego, w Olkuszu 9%, w Wadowicach 6,6%, w Chrzanowie 7,7%, w Nowym Sączu 1,9%, w Myślenicach 1%, w Tarnowie 1,6%, w Bochni 0,3%, w Zakopanem 0,2%, w Oświęcimiu 0,2%, w Żywcu 0,1%, w Miechowie 0,1%, w Nowym Targu 0,1%. Krakowski WZPT nie posiada ani jednego zakładu w powiatach: Kraków, Brzesko, Dąbrowa Tarnowska i Limanowa.

W zaleceniach Komisji znalazło się na pierwszym miejscu opracowanie mapy rozwoju produkcji przemysłu terenowego ze szczególnym uwzględnieniem powiatów nieuprzemysłowionych. Poza tym Komisja zaleciła: a) zapewnienie terminowego doprowadzenia planów do zakładów, b) przepracowywanie planów na stanowisku pracy i zainteresowanie tym zagadnieniem pionu technicznego, c) zwiększenie opieki ze strony personelu inżynierijno-technicznego przy pracy wielozmianowej, d) skoncentrowanie nadzoru nad produkcją szczególnie ważną, jak produkcja rozpylaczy „Ponomax“, e) rozwinięcie szerszej współpracy z prezydiami MRN i PRN, f) wzmoczenie starań o stworzenie w powiatach, gdzie występuje przemysł drobny, przynajmniej dwuosobowych referatów przemysłu, celem zapewnienia im normalnej pracy.

Dyskusja

Pierwszy dzień narady wypełniła dyskusja nad realizacją planu półroczna przez przedsiębiorstwa zgrupowane w krakowskim WZPT. Wzięli w niej w pierwszym rzędzie udział dyrektorzy przedsiębiorstw, które nie wykonały planu produkcji, względnie miały trudności na pewnych odcinkach swej pracy.

W czasie narady poważnej, krytycznej ocenie poddano przede wszystkim dwa przedsiębiorstwa, które nie wykonały w I i II kwartale planu produkcji, mianowicie: Chrzanowskie Zakłady Przemysłu Terenowego i Krakowskie Zakłady Drzewno-Szczotkarskie. Nic więc dziwnego, że jako pierwsi zabrali głos dyrektorzy tych zakładów. Dyrektor Chrzanowskich Zakładów Przemysłu Terenowego tłumaczył niedostateczne wyniki w wykonawstwie planu: posiadaniem słabych pod względem fachowym kierowników zakładów i pracowników administracji, nieumiejętności ubojowania załóg, brakiem pomocy ze strony kierownictwa technicznego, brakami zaopatrzeniowymi. Samokrytycznie spojrzął na wyniki pracy przedsiębiorstwa dyrektor Krakowskich Zakładów Drzewno-Szczotkarskich, wyciągając z popełnionych błędów właściwe wnioski na przy-

szość. Dyr. Żak z Wolbromskich zakładów przemysłu terenowego interesująco mówił o środkach, jakie zastosowano, aby zmienić psychiczne nastawienie załóg tych zakładów. Dziś przemysł terenowy w Wolbromiu może oprzeć się w swej pracy na aktywie młodzieżowym i uzyskiwać dobre wyniki w produkcji.

Nie będziemy oczywiście przytaczać wypowiedzi wszystkich dyskutantów. Zarówno ocena pracy krakowskiego WZPT i jego przedsiębiorstw dokonana przez członków komisji ministerialnej, jak i dyskusja wykazały, że mimo ogólnych poważnych osiągnięć produkcyjnych za I półrocze w krakowskim przemyśle terenowym zarysowało się wiele poważnych niedociągnięć, jak: zanikanie współzawodnictwa, niedostateczny ruch racjonalizatorski, słabe niejednokrotnie powiązanie rad zakładowych i podstawowej organizacji partyjnej z załogami, niestosowanie przodujących metod technicznych, niezwrócenie dostatecznej uwagi na wyniki osiągane przez załogi po wprowadzeniu nowych norm produkcyjnych.

Toteż podsumowując wyniki pierwszego dnia narady, min. Żebrowski podkreślił, że pozwoliła ona na wykrycie wielu błędów i niedociągnięć. Dokładne ich przeanalizowanie pozwoliło w skali przedsiębiorstwa a nawet zakładu ujrzeć je w całej ostrości. Poprawienie tych niedociągnięć w przedsiębiorstwach poprawi również i ogólne wyniki WZPT. Min. Żebrowski dał zalecenie zmierzające w kierunku: 1) wzmoczenia wysiłku w wykonanie planu asortymentowego, 2) terminowego wykonywania zobowiązań dla Nowej Huty, 3) terminowego wykonywania produkcji rozpylaczy „Ponomax“, 4) upłyniania remanentów, 5) zwiększenia produkcji z su-

rowca odpadowego, 6) pogłębienia dyscypliny na odcinku płacy, 7) przeanalizowania planu akumulacji i obniżki kosztów własnych i kosztów materiałowych oraz ustalenie programu walki o realizację akumulacji, 8) stworzenia programu łączności przedsiębiorstw z prezydiami rad narodowych, 9) opracowania łącznie z wydziałem Przemysłu WRN planu aktywizacji terenu, 10) mobilizowania w lipcu i sierpniu br. personelu technicznego celem przekraczania norm w metalu, aby zarobki robotników w oparciu o te nowe normy stale się podnosiły.

Niezależnie od zaleceń, min. Żebrowski powziął na miejscu konkretne decyzje, zmierzające do przyjęcia z natychmiastową pomocą niektórym przedsiębiorstwom.

II dzień narady

W drugim dniu narady składały kolejno sprawozdania dyrekcje WZPT, które nie wykonały planu produkcyjnego, mianowicie z Koszalina, Szczecina, Olsztyna i Rzeszowa. Nad wynikami ich osiągnięć gospodarczych prowadzona była ożywiona dyskusja. Następnie w kierowanej przez min. Żebrowskiego dyskusji uwypuklono niedociągnięcia i trudności w wykonywaniu planu półrocznego przez pozostałe WZPT.

W naświetlaniu wyników produkcyjnych poszczególnych WZPT również zwrócono uwagę na zagadnienia: zbytu, akumulacji, obniżki kosztów własnych, asortymentu, mobilizacji sił dla terminowego wykonywania zamówień dla Nowej Huty, tworzenia brygad pierwszej jakości, szerszego stosowania przodujących metod technicznych oraz pełniejszego zaspokajania potrzeb świata pracy.

W. Z.

JAN SIWKOWSKI

Nowe formy organizacji zbytu drobnej wytwórczości

Na podstawie Uchwały Rady Ministrów z dn. 14 marca 1953 r. w sprawie tymczasowej struktury organizacyjnej Ministerstwa Przemysłu Drobno i Rzemiosła Departament Zbytu został przekształcony na Centralny Zarząd Zbytu Przemysłu Drobno.

Wkrótce po tej uchwale ukazało się zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 5.VI.1953 r. w sprawie zbytu wyrobów państwowego przemysłu drobnego (Monitor Polski nr A-57 z dnia 16 czerwca 1953 r. poz. 724). Te dwa fakty określiły nowe formy organizacji zbytu drobnej wytwórczości.

Zadaniem Centralnego Zarządu Zbytu jest ustalenie jednolitych zasad zbytu wyrobów produkowanych przez przemysł drobnny, a

także stworzenie — przez właściwe określanie potrzeb odbiorców — takich warunków, w których przemysł ten będzie mógł stale zwiększać swój udział w zaspokajaniu potrzeb ludności w artykuły masowego spożycia, nie umniejszając przy tym swego wkładu w uprzemysłowienie kraju. Odpowiada temu struktura organizacyjna Centralnego Zarządu Zbytu i zakres działania poszczególnych jego komórek. Do spraw zasadniczych należy przede wszystkim uregulowanie zbytu artykułów planowanych centralnie oraz terenowo. W zakresie artykułów planowanych centralnie, zadaniem Centralnego Zarządu Zbytu jest wstępne rozeznanie zapotrzebowania odbiorców centralnych, zaprojektowanie do planu listy artykułów planowanych centralnie, udział w

opracowaniu planów produkcji od strony zapotrzebowania odbiorców i wreszcie opracowanie planów realizacji. Do zadań operatywnych w tym zakresie należy dokonywanie okresowych uzgodnień dostaw z odbiorcami na szczeblu Centralnego Zarządu Zbytu, pełna ewidencja artykułów planowanych centralnie, kontrola realizacji dostaw i wykonywania umów planowych oraz regulowanie współpracy z odbiorcami. Wykonaniu tych zadań służą cztery Wydziały Branżowe wspólnie z Wydziałem Planowania.

W zakresie artykułów planowanych terenowo chodzi przede wszystkim o dokładne poznanie potrzeb terenu w celu zwiększenia masy towarowej zgodnie z zapotrzebowaniem rynku, powiązanie potrzeb handlu z możliwościami produkcyjnymi przemysłu drobnego, zacieśnienie współpracy Wydziałów Przemysłu z Wydziałami Handlu. Również istotną sprawą jest przygotowanie wojewódzkich organizacji zbytu. Dla

ZMP-owska Spółdzielnia „Gromada” w Krakowie

Gdy w rozmowie z naczelnikiem Wydziału Przemysłu WRN w Krakowie zapytaliśmy się o najlepszą spółdzielnię pracy w branży skórzaną, odpowiedź była natychmiastowa: Spółdzielnia Pracy „Gromada”. Ona wykazuje największą dynamizm w sposobach właściwego dotarcia do klienta, ona też pierwsza zainicjowała branżowe tworzenie sieci punktów usługowych przez poszczególne spółdzielnie w danych dzielnicach miasta. Nim więc odwiedziliśmy ową spółdzielnię, wiedzieliśmy już, że obsługuje doskonale za pomocą swych punktów usługowych śródmieście i teren Grzegórzek.

Biura Spółdzielni „Gromada” mieszczą się w oficynie kamienicy przy Rynku Głównym. Przyjemnie uspasabia każdego odwiedzającego biura tej spółdzielni, rzucająca się w oczy wszędzie czystość i pewna świadoma linia postępowania w rozmieszczeniu barwnych, celnie dobranych plakatów, oddziaływujących dodatnio na pracowników w kierunku: wzmocnienia wysiłków przy jak najszybszej realizacji planu 6-letniego i popularyzowania metod prowadzących do postępu technicznego.

Na honorowym miejscu w biurze spółdzielni wisi emblemat ZMP. Nie jest to przypadek, z nim bowiem związana jest historia Spółdzielni „Gromada”. Pięć lat temu kilkunastu członków ZMP zawiązało w Krakowie spółdzielnię pracy i nazwało ją „Gromada”. Start gospodarczy rozpoczęto małym warsztatem naprawczym, który z miejsca zaczął prosperować znakomicie. Rok 1950 był dla „Gromady” przełomowym, gdyż spółdzielnia przeszła również i na produkcję masową.

wykonania tych zadań został utworzony Wydział Zbytu Artykułów Terenowo Planowanych.

Ze zbytem artykułów planowanych centralnie i terenowo łączy się zagadnienie wprowadzania do produkcji nowych asortymentów. Obowiązkiem Centralnego Zarządu Zbytu jest przekazywanie aparatowi produkcyjnemu wskazań co do rodzaju i ilości nowych towarów — w oparciu o poznanie potrzeb odbiorców centralnych, potrzeb terenowych, ze szczególnym uwzględnieniem analizy sklepów wzorcowych.

Ze zbytem artykułów wiąże się ściśle sprawa właściwej gospodarki magazynowej wyrobami gotowymi. Kontrola wykonywania planów realizacji, głęboka i szczegółowa analiza kształtowania się stanu remanentów, skuteczna interwencja w przypadkach powstawania stanów ponadnormatywnych — to zakres działania Centralnego Zarządu Zbytu, który ma duży wpływ na nieprawidłową obsługę rynku i odbiorców zaopatrzeniowych, a także na kształtowanie się wskaźników wykonania planu, obniżenie kosztów własných, wypracowanie akumulacji itd. Dla wykonywania tych zadań utworzono specjalny Wydział Remanentów Ponadnormatywnych.

Zagadnienia techniki i organizacji zbytu nie były dotychczas po-

stawione na właściwym poziomie. W związku z tym w Centralnym Zarządzie Zbytu został utworzony Wydział Techniki i Organizacji Obrotu Towarowego, do którego zadań należy opracowanie zagadnień związanych z techniką zbytu, dokumentacja handlowa, normalizacja gospodarki magazynowej, ustalenie właściwych normatywów i wskaźników kontrolnych, znaki towarowe, normalizacja, standaryzacja, opakowania, cenniki, katalogi itp.

Oddzielnym zadaniem wspomnianego Wydziału jest aktywizacja eksportu, zwłaszcza w pionie państwowym. Wspomnieć należy, że Wydział Eksportu i Importu przeprowadza kontrolę wykonywania zadań eksportowych, docierając w tym celu bezpośrednio do producentów. Propaganda osiągnięć i drobnej wytwórczości jest zadaniem Wydziału Targów i Wystaw. Wydział ten przewodzi zorganizowanie w roku bieżącym 6 regionalnych wystaw krajowych jak również udział w 9 wystawach i targach zagranicznych — europejskich i zamorskich.

Celem Centralnego Zarządu Zbytu jest też właściwe ustawienie i przeszkolenie służby zbytu w podległych mu jednostkach organizacyjnych. Zamierzenia Centralnego Zarządu Zbytu idą po linii

Spółdzielnia z miejsca zaczęła produkcję seryjną specjalizując się w obuwiu sportowym. Buty narciarskie wychodzące ze znaczkiem firmowym „Gromada” zdobyły sobie zasłużone uznanie wśród odbiorców.

— Działalność naszej spółdzielni — opowiadają nam jej pracownicy — idzie obecnie w dwóch kierunkach: produkcyjnym i usługowym. Warsztaty produkcyjne wytwarzają obuwie sportowe oraz sezonowe damskie pantofle. W usługach rozporządzamy obecnie: 20 punktami rozłożonymi jak najbardziej celowo w śródmieściu i w dzielnicy Grzegórzki, docierającymi prawie do przedmieścia Nowej Huty, 3 punktami usługowymi poza Krakowem (w jednym z nich w Jaworznie zatrudniamy 20 osób), 5 punktami przyjęć w największych krakowskich fabrykach, własnym warsztatem szewskim w Domu Akademickim (wyłączna obsługa studentów) oraz świeżo otwartym przy stacji kolejowej na ul. Lubicz punktem usługowym przeznaczonym do ekspresowej naprawy obuwia.

Spółdzielnia wykonała plan I kwartału rb. w cenach niezmiennych w 122%, w cenach bieżących w 155%.

— Dzięki czemu wasza spółdzielnia przoduje wśród innych tego rodzaju przedsiębiorstw?

— Zachowujemy jak największą rytmiczność w produkcji i usługach, rozszerzamy współzawodnictwo oraz wprowadzamy wszędzie akord.

Każdy z pracowników spółdzielni tak w zakładach, jak i w punktach usługowych zna dokładnie plan dzienny. Przebieg realizacji dziennego planu dociera do Zarządu Spółdzielni każdego następnego dnia rano na odprawie kierowników czterech zakładów.

Zakłady te (jeden centralny i trzy rejonowe) mają stałe powiązanie z punktami usługowymi i znają realizację ich

planów dziennych. Ta stała kontrola jest oczywiście rzeczą pożądaną, wydaje się nam jednak za całkowicie zbędne urządzenie codziennych odpraw, na które muszą przybywać kierownicy warsztatów z różnych punktów miasta. Efekt przecież byłby ten sam, gdyby orientacyjne dane wpływały do spółdzielni telefonicznie, tym bardziej, że zarówno warsztaty jak i punkty usługowe są pod ścisłą i stałą kontrolą specjalnego inspektora. Poza tym dalszym instrumentem kontroli są cotygodniowe odprawy z kierownikami punktów usługowych, mającymi stały kontakt z klientami. Ich uwagi i życzenia klientów kierowane pod adresem spółdzielni wpływają w pierwszym rzędzie na stałe podnoszenie się jakości usług.

Spółdzielnia „Gromada” wprowadziła w swych warsztatach centralny rozkrój surowca dla punktów usługowych polegający na tym, że szewcy otrzymują zelówki sztancowane. Wpływa to dodatnio na prowadzenie właściwej gospodarki surowcowej.

— W naszej gospodarce surowcowej stosujemy system jak największej oszczędności przy zachowaniu zasady dostarczenia klientowi jak najwyższej jakości — oświadczył nam prezes spółdzielni Woynowski. — Dlatego też wprowadziliśmy w naszych warsztatach centralne krajanie skóry. System ten przynosi nam poważne oszczędności i chroni przed marnotrawstwem surowcowym. Dla ilustracji podam, że w I kwartale osiągnęliśmy dzięki sztancowaniu skóry następujące oszczędności: w styczniu — 11.608,59 zł (w dziale napraw 9.522,51 zł); w lutym — 12.551,40 zł (w dziale napraw 11.880,22 zł); w marcu — 17.081,44 zł (w dziale napraw 15.608,12 zł).

a w zakresie przemysłu spółdzielczego zarządzeniem Ministra Przemysłu Drobного i Rzemiosła z dnia 23 sierpnia 1951 r. (Dz. Urz. MPD i Rz. nr 1 z dnia 25.X. 1951 r. poz. 13) w sprawie zbytu oraz sprzedaży hurtowej i detalicznej towarów wytwarzanych przez spółdzielczość pracy.

Obecnie wprowadzono podział wyrobów na dwie grupy. Grupa pierwsza — to wyroby zamieszczone na liście ustalonej wg nomenklatury planów produkcyjnych przez Ministra Przemysłu Drobного i Rzemiosła za zgodą Przewodniczącego PKPG, które powinny być sprzedawane wskazanym na tej liście odbiorcom. Są to więc wyroby planowane centralnie i zbywane centralnie — wyroby, które ze względu na ich znaczenie w gospodarce wymagają zagospodarowania centralnego.

Druga grupa — to wszystkie inne wyroby, przeznaczone na zaspokojenie potrzeb miejscowych, tzw. wyroby planowane terenowo, wykazane w planach Ministerstwa tylko zbiorową pozycją wartości-

(ciąg dalszy na str. 18)

Aktywizacja racjonalizatorów

Ciekawa inicjatywa aktywizacji racjonalizatorów przez Centralną Komórkę Wynalazczości przy Wojewódzkim Zarządzie Przemysłu Terenowego w Gdańsku została podchwycona przez dwukrotnego racjonalizatora Zygmunta Słomiańskiego z Zakładu Remontowego, który mając za sobą dwa zrealizowane projekty usprawnienia posuwu poziomego i pionowego w strugarce wzdłużnej i potoczenie zespołów trybów tokarni do obróbki i nacinania gwintów bez stosowania wyłączania biegu tokarni i wymiany trybów wezwał Bolesława Batorowicza z Zakładu Mechanicznego — Gdynia do wykonania przyrządu-automatu do centrycznego szlifowania tulei samochodowych marki „Skoda” i „Citroen”. Wyniki wspaniałe — Batorowicz wykonał podany temat a zakład pracy jeszcze w br. zrealizuje podjęte zamówienie.

Podajemy załączone wezwanie Zygmunta Słomiańskiego do Bolesława Batorowicza.

Batorowiczu Bolesławie
z Zakładu Mechanicznego
Gdynia, ul. Wysockiego 111

Opracujcie i zgłoście do dnia 20.VII.1953 r. projekt na wykonanie przyrządu-automatu do centrycznego szlifowania tulei samochodowych marki „Skoda” i „Citroen”, przez co jeszcze w br. wykonacie zamówienie podjęte przez Wasz Zakład Pracy.

Umiejętności i doświadczenia Wasze i Waszych towarzyszy pracy sprostają zadaniu zrealizowania tego projektu.

Cel wart jest każdego wysiłku. Nie zwlekaj, bierz się do czynu.

Słomiański Zygmunt
Zakład Remontowy
Orunia, Jedności Robotn. 4



W tym roku sukienki letnie nie były przystojną „musztardą po obiedzie”.

utworzenia Wojewódzkich Biur Zbytu Przemysłu Terenowego jako organizacji regulujących w poszczególnych województwach zbyty artykułów planowanych terenowo oraz utworzenie branżowych Biur Zbytu działających w skali ogólnokrajowej dla niektórych artykułów planowanych centralnie produkowanych w całości lub większej części przez przemysł drobny.

Wyżej omówione zadania odnoszą się do pionu państwowego drobnej wytwórczości. Zadania

Centralnego Zarządu Zbytu na odcinku spółdzielczości pozostają niezmiennie. Niezmieniona pozostaje również działalność Centralnego Zarządu Zbytu na odcinku obrotu towarowego. Dotychczas obowiązujące zasady zbytu określone były w zakresie państwowego przemysłu drobnego Uchwałą Komisji Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 7 sierpnia 1950 r. w sprawie zbytu oraz cen wyrobów przemysłu drobnego (Biuletyn PKPG nr 11.IX.1950 r. poz. 217),



Tylko od dobrej dystrybucji zależy zaopatrzenie klienta.



Mgr MARIAN STELMACH

Laboratorium ułatwia pracę przemysłowi materiałów budowlanych

Od Redakcji:

Celem artykułu jest zwrócenie uwagi przedsiębiorstw produkcyjnym na materiały budowlane oraz przedsiębiorstwom budowlanym na zagadnienie badań laboratoryjnych glin ceglarskich i materiałów z niej wyprodukowanych.

Laboratoria przeprowadzające te badania odgrywają niezmiernie ważną rolę na odcinku ulepszenia procesów technologicznych, szczególnie na odcinku poprawy jakości produkcji cegły.

Jak każda dziedzina życia gospodarczego Polski Ludowej, tak i przemysł produkujący materiały budowlane, a w szczególności ceramika budowlana, zwana inaczej ceramiką czerwoną, coraz więcej rozwija się w oparciu o postęp techniczny i naukowe podstawy.

Widzimy to na przykładzie nowoczesnej cegielni „Pionier”. Gлина znajdujaca się na terenie tej cegielni ma charakter wapienny; jest ona zanieczyszczona marglem, co powoduje trudności w eksploatacji tego surowca. Aby oczyścić glinę od margla, używa się spychacza a następnie po usunięciu skrywki gline wydobywa się glinę bagrem łyżkowym na hałdę.

Po przejściu przez zasilacz skrzyniowy, walce spiralne i szybkoobrotowy surowiec przechodzi do mieszań, a następnie do prasy. Pełna automatyzacja pozwala na transport surowki do sztucznych suszarni, skąd po kilku dniach przechodzi do mieszań, a następnie do prasy. Pełna automatyzacja pozwala na transport surowki do sztucznych suszarni, skąd po kilku dniach przechodzi do pieca Hoffmana.



Próbki surowca z przyszłej kopalni gliny wędrują najpierw do Laboratorium.

Po wypaleniu cegła zostaje zanurzona w wodzie, po czym wędruje do suszarni.

Po tym krótkim opisie procesu technologicznego, można przystąpić do nakreślenia obrazu prac badawczych, jakie należy wykonać, aby proces ten przebiegał prawidłowo i dał w efekcie zaplanowaną ilość i jakość cegły. Prace te koncentrują się w Laboratorium, które przy użyciu fachowych sił i nowoczesnej aparatury, w oparciu o podstawy naukowe, decyduje o prawidłowości całego procesu. Laboratorium rozpoczyna swoje badania na terenie przyszłej kopalni gliny, gdzie bada miąższość i zaleganie surowca, poziom wody od którego zależy możliwość eksploatacji surowca, gatunek surowca i jego przydatność do produkcji, sposób jego eksploatacji, a przede wszystkim rozpracowuje kopalnię gliny, określając jej początkowe położenie i dalszy rozwój.

(dokończenie ze str. 17)

wą, a „rozszyfrowane” w asortymentach na szczeblu Wojewódzkich Rad Narodowych stosownie do potrzeb miejscowych odbiorców rynkowych i pozarynkowych. Wyroby te winny być zbywane miejscowym placówkom hurtowym i detalicznym handlu społecznego, państwowym przedsiębiorstwom przemysłowym oraz innym odbiorcom określonym przez Ministra Przemysłu Drobno- i Rzemiosła. Nadwyżki tych wyrobów, powstałe po zaspokojeniu potrzeb miejscowych, winny być oferowane właściwym Centralom Handlowym, a w razie braku zainteresowania z ich strony zbywane odbiorcom społecznym na terenie innych województw.

Podział wyrobów na dwie grupy ma zasadnicze znaczenie w zakre-

sie metod planowania drobnej wytwórczości. Lista artykułów planowanych centralnie obejmuje wszystkie artykuły produkowane przez przemysł drobny a umieszczone w Narodowym Planie Gospodarczym; została ona w roku bieżącym zaktualizowana i powiększona o szereg nowych artykułów.

Jednocześnie lista ta (nomenklatura) jest wspólna dla planowania, produkcji i zbytu; opracowana została na podstawie potrzeb odbiorców centralnych. Każdy artykuł objęty tą listą ma określonego odbiorcę centralnego, co przyczynia się do uporządkowania rynku w tym zakresie oraz nie dopuszcza do nadprodukcji poszczególnych artykułów czy grup towarowych.

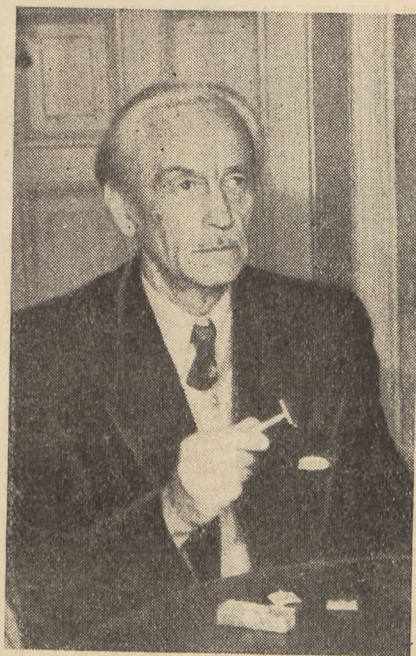
Zostały ustalone zasady zaopatrywania się sklepów wzorcowych

Wojewódzkich Zarządów Przemysłu Terenowego. Sklepy te mogą zaopatrywać się nie tylko w wyroby planowane terenowo, wytwarzane we własnym okręgu, ale za zgodą Ministra PD i Rz. również w przedsiębiorstwach państwowych przemysłu terenowego. Niezależnie od zaopatrzenia terenowego, sklepy wzorcowe mogą zaopatrywać się w wyroby planowane centralnie w takich ilościach, które wynikną z planów zakupu i sprzedaży zatwierdzonych przez Ministerstwo Przemysłu Drobno- i Rzemiosła.

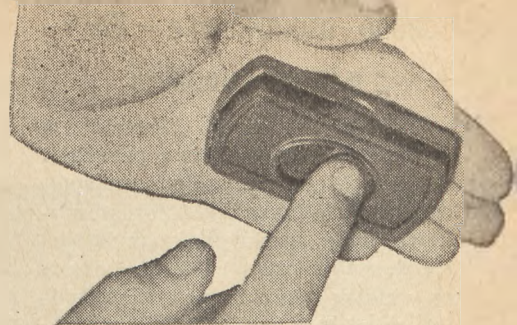
Uregulowanie wyżej omówionych zagadnień organizacyjnych w zakresie zbytu państwowego przemysłu drobnego stworzy właściwe warunki do pełnego zaspokajania i stale wzrastających potrzeb odbiorców.

Aparat do regeneracji nożyków

Inż. Stanisław Bylicki zamieszczał w Międzyzdrojach skonstruował aparat służący do produkcji nowych oszczędnościowych nożyków do golenia. Celem wykorzystania ostrzy do golenia, leżących bezużytecznie w każdym domu, inż. Bylicki skonstruował też mały uniwersalny typ aparatu do ostrzenia zużytych nożyków. Aparat zaopatrzony w specjalny kamień krzemowy do ostrzenia nożyków umieszczony na ruchomej zasuwce w ciągu paru sekund doprowadza do stanu użyteczności każdy nożyk. Aparat ten wielkości pudełka od zapalek jest wykonany z bakelitu i kosztuje kilkanaście złotych. Pozwoli on każ-



Inż. Stanisław Bylicki ze swoim
aparatem do golenia



Aparat do ostrzenia nożyków do golenia. Kilkanaście ruchów palcem i żyłtka gotowa do golenia.

demu wykorzystać do maksimum wyrzucane dotychczas wartościowe ostrza.

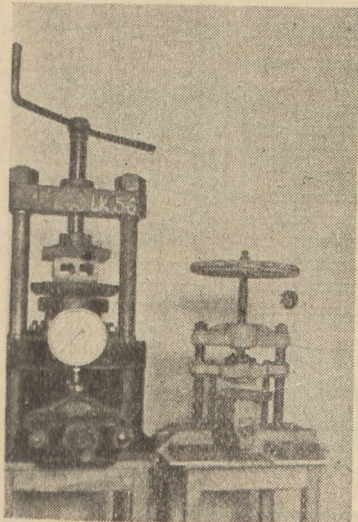
Pomysł instruktora inż. Bylickiego zainteresowały Ministerstwo Przemysłu Drobno i Rzemiosła, które zakupiło już model aparatu do ostrzenia nożyków od inż. Bylickiego, powierzając wykonanie pierwszej partii aparatów jednej z warszawskich fabryk przemysłu terenowego.

EWALD PODOLSKI
Szczecin

Laboratorium opracowuje też mieszankę do produkcji, tj. określa procentowy stosunek poszczególnych składników stanowiących surowiec nadający się do produkcji a więc bada jego wilgotność, stężenie, zaleca i opracowuje ewentualne użycie pary przy formowaniu, określa procent skurczliwości suszenia mieszanki, oblicza wymiary ustnika, aby cegła wypalona odpowiadała wymaganiom Polskich Norm.

Uformowana surówka jest mniej lub więcej wrażliwa w czasie suszenia, podlega dłuższemu lub krótszemu odsechowi, dlatego też Laboratorium musi opracować najkorzystniejsze warunki suszenia, takie aby surówka miała krótki odsech, nie powodujący żadnych pęknięć. Celem uzyskania pewnej ilości surówki na zapas (mar-

Prasy służące Laboratorium
do badania właściwej gliny.



tytu okres formowania) należy część jej zmagazynować w gumowni. W tym celu Laboratorium musi określić wytrzymałość surówki na zginięcie, by móc określić wysokość zmagazynowanej warstwy, a następnie hygroskopijność surowca celem ustalenia procentu zawartości wody w surówce w czasie gumowania.

Badanie „ciągu” w piecu, temperatury w różnych jego częściach, składu gazów odlotowych, wartości opałowej węgla, za-

wartości siarczanu w węglu i ewentualnie w wypalanej cegle — oto dalsze zadania Laboratorium.

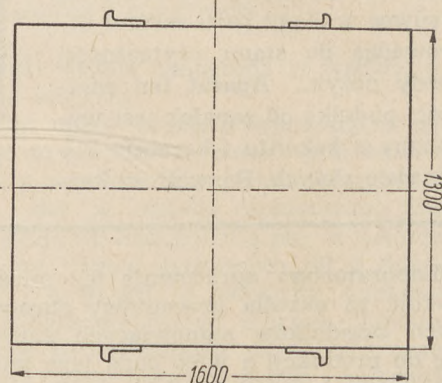
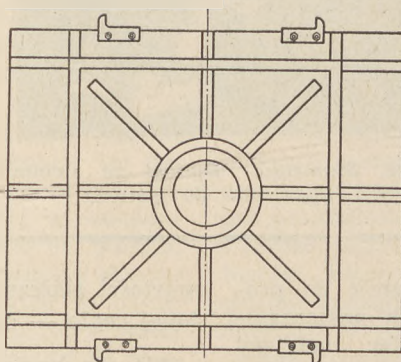
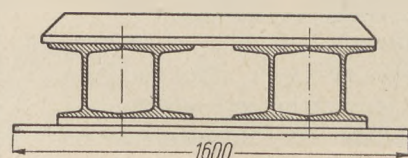
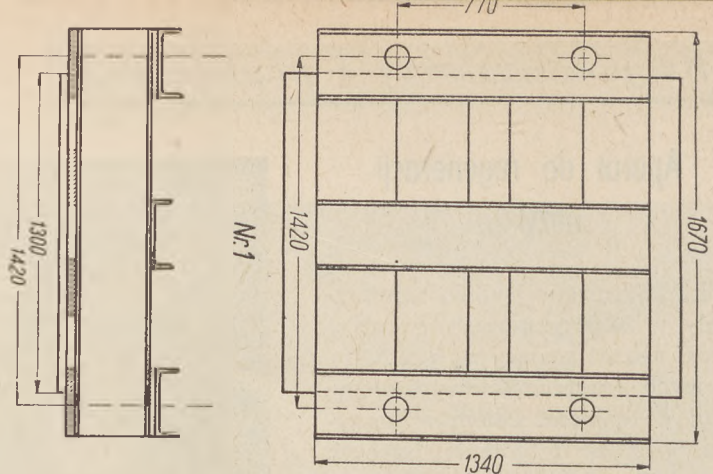
Ale nie koniec na tym. Wypaloną cegłę należy zbadać gruntownie wg Polskich Norm. Należy zbadać jej wymiary, barwę, dźwięk, kształt, nasiąkliwość, wytrzymałość, trzeba tak ją określić, aby móc ściśle sprecyzować gatunek i klasę cegły. Osobny rozdział należało by poświęcić badaniom samej gliny, co przeciętnie wymaga 2 tygodni czasu. W ten sposób Laboratorium Kontrolno-Badawcze Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych Gdańsk już drugi rok przeprowadza w/w badania na obszarze całej Polski.

Posiadając 14 pracowników oraz bogatą aparaturę, Laboratorium przeprowadziło w 1952 r. badania 113 glin z 12 województw; badania 113 partii cegieł z 10 województw; 17 wapieni, gipsów i innych na terenie 4 województw. Grupa wiertnicza przeprowadziła wiercenia w 9 cegielniach, wykonując 389 otworów o łącznej głębokości 2450 mb.

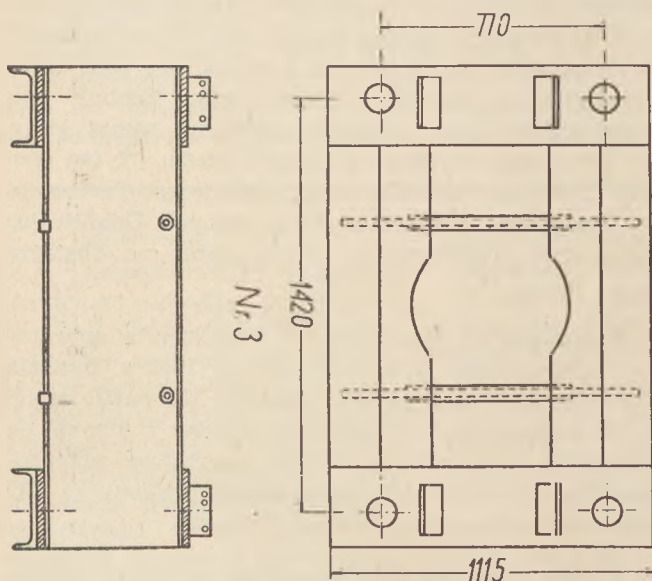
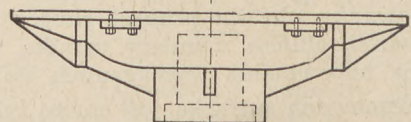
W roku 1935 Laboratorium przekroczy plan o 160% w stosunku do planu 1952 r. Ilość badań, wierceń i dokumentacji geologicznych zwiększy się do tego stopnia, że każdy zakład produkujący cegłę na terenie WZPTMB-Gdańsk będzie znał doskonale złoża surowca, jego właściwości, najlepsze warunki produkcji, a wówczas przedsiębiorstwa budowlane, które jeszcze często z nieufnością odnoszą się do materiałów budowlanych ceramicznych przestaną się niepokoić o jakość cegły.

Jedno usprawnienie = 100% wzrostu produkcji

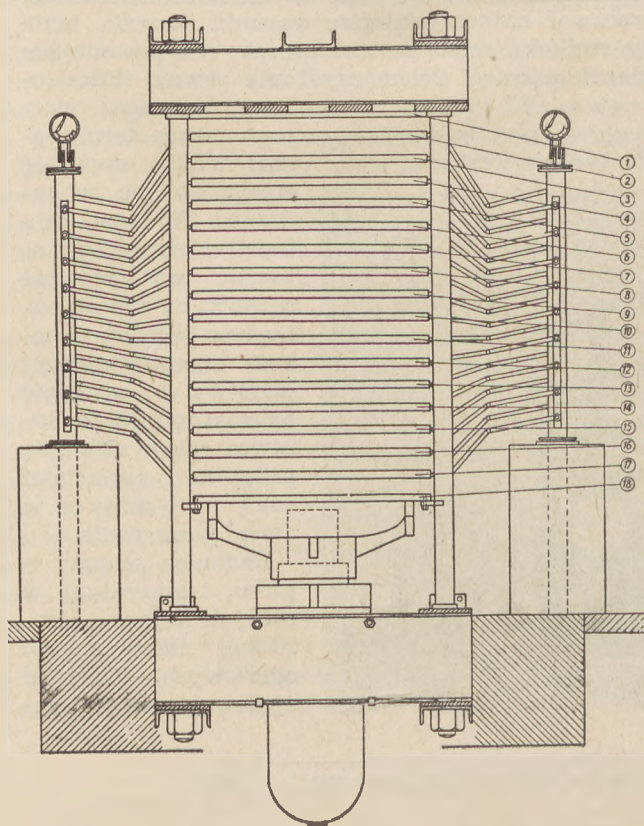
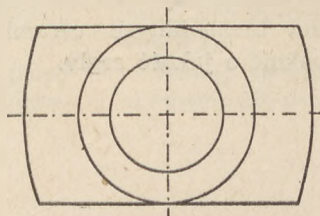
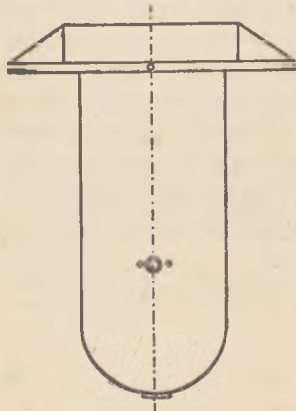
Spółdzielnia pracy „Tartak“ w Białymstoku znana jest z produkcji sklejek. Wąskim gardłem w spółdzielni dotychczas była jej stosunkowo mała produkcja, zamykająca się w skali rocznej 1.100 m³. Odbiorcy sklejek białostockich niewątpliwie przyjmą z zadowoleniem wiadomość, że produkcja sklejki w spółdzielni „Tartak“ wzrośnie w bieżącym roku prawie o 100%. Ten szybki wzrost produkcji mógł nastąpić nie wskutek rozbudowy zakładu spółdzielczego, lecz usprawnienia dokonanego przez technika drzewnego Kazimierza Jankowskiego, pełniącego funkcję brygadzysty w fabryce sklejek „Tartak“. Jankowski zdawał sobie doskonale sprawę z tego, że wąskim gardłem w produkcji sklejki jest posiadana przez spółdzielnię prasa hydrauliczna, posiadająca płyty o wymiarach pozwalających na uzyskiwanie sklejki jedynie o efektywnej powierzchni 1000 × 1000 mm: 100 m². Brygadzysta Jankowski po przeprowadzonych przez siebie obliczeniach i wykonaniu odpowiednich rysunków, które reprodukuje, zaproponował przebudowę prasy hydraulicznej, co wg jego obliczeń spowoduje zwiększenie produkcji o 93,7%.



Nc.2



Nc.3



BOLESŁAW MIRECKI

Dzieje bez dziejów

Zarządzenie Ministra Przemysłu Drobego i Rzemiosła nr 95 z dnia 10 listopada 1951 r. miało na celu odpowiednie wykorzystanie istniejących i wybudowanie nowych laboratoriów przemysłowych oraz zapewnienie właściwego kierunku rozwoju analiz kontrolnych i badanie wykonywanych prac przez laboratoria przemysłowe. Na skutek tego zarządzenia w pionie Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych powstało już kilka laboratoriów zespołowych. Mają one na celu wykonywanie prac laboratoryjnych dla grup mniejszych zakładów przemysłowych, a w szczególności:

a) badanie mechaniczne, fizyczne, chemiczne, bakteriologiczne surowców, półfabrykatów i produktów, wchodzących do cyklu produkcyjnego i wychodzących z zakładu jako półfabrykat lub produkt gotowy. Przedstawianie odpowiednich wniosków i ekspertyz komórce kontroli oraz działowi techniczno-produkcyjnemu zakładu (spółdzielni);

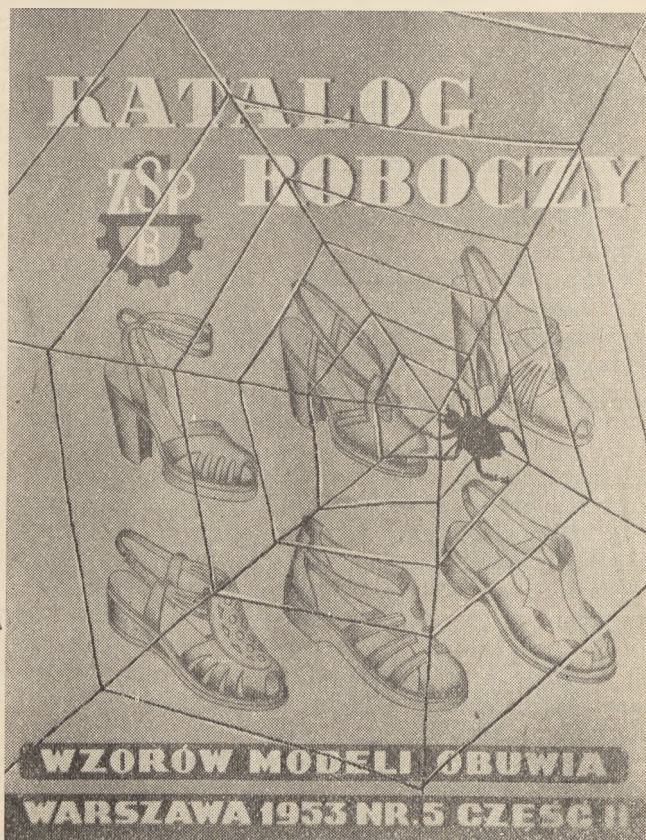
b) współpraca z komórkami techniczno-produkcyjnymi w zakresie stosowania najodpowiedniejszych tworzyw dla poszczególnych procesów produkcyjnych oraz zastępowanie materiałów deficytowych innymi materiałami;

c) inicjowanie usprawnień i modernizacji procesów technologicznych;

d) kontrola i badanie odpadków przemysłowych i opracowywanie wniosków co do ich wykorzystania, możliwe w miejscu powstawania surowców;

e) analiza i ocena paliwa, wód przemysłowych, ścieków itp. oraz materiałów pomocniczych (oleje, smary itp.).

Laboratoria i wzorcownie w pionie ZSP i Rz. jak Centralne Laboratorium Chemiczne Sp. Pracy, Wzorcownia Doświadczalna Produkcji Szklanej Sp. Pracy, Spółdzielnia Pracy im. „1-go Maja-Wzorcownia“ (w Warszawie) mają już za sobą niewątpliwe osiągnięcia, ale nieusunięte dotychczas błędy hamują ich rozwój i utrudniają spełnienie zadań, do których zostały po-



wołane. Wnioski tego rodzaju nasuwają się po zapoznaniu się z dotychczasową działalnością Spółdzielni pracy im. „1-go Maja-Wzorcownia“ w Warszawie powołanej do opracowania nowych wzorów obuwia i galanterii.

KATALOGI

Podstawową działalnością „Wzorcowni“ jest wydawanie katalogów obuwia i galanterii skórzanej oraz wykonywanie prototypów (obuwia i galanterii) umieszczanych w katalogach. Od początku istnienia „Wzorcowni“ wydano 4 katalogi obuwia i 2 katalogi galanterii. Dla orientacji podajemy, że w ciągu jednego roku wydaje się 2 katalogi obuwia dla potrzeb



Racjonalizator
Kazimierz Jankowski

Na czym polega usprawnienie ob. Jankowskiego, które zostało przychylnie załatwione przez komisję wynalazczości?

Autor projektu przebudowy posiadanej przez spółdzielnię prasy hydraulicznej postanowił zwiększyć rozstaw filarów, dzięki czemu będzie mógł zastosować płyty (widoczne na rys. 3 i oznaczone cyframi od 1 do 18) o rozmiarze 1.300 × 1.600 mm, co pozwala uzyskać efektywny rozmiar sklejk 1,937 m².

Sposób dokonania przebudowy zaproponował ob. Jankowski w sposób następujący: w otworach ram nr 1, 2 i 3 zostaną wycięte aparatem tlenowym od strony zewnętrznej ram półokrągłe szczeliny, wycięty

materiał zostanie dopasowany w tychże otworach od strony wewnętrznej. W ten sposób nastąpi przesunięcie osi otworu o 25 mm.

Płyty prasy w ilości 18 sztuk zostaną wykonane we własnym zakresie z wynalezionych w terenie materiałów przeznaczonych na złom.

Dzięki zastosowaniu usprawnienia ob. Jankowskiego Spółdzielnia „Tartak“ bez dodatkowych kosztów robocizny zwiększy swą roczną produkcję do 2.130 m³. Pozwoli to na uzyskanie dodatkowych oszczędności w wysokości 916.000 zł.

Warto zaznaczyć, że koszt przebudowy prasy nie wyniesie więcej niż kredyt przewidziany na jej kapitalny remont.

dwóch zasadniczych sezonów i jeden katalog galanterii. Pierwsze wydanie ukazało się w nakładzie 600 egz. katalogów obuwia i 300 egz. katalogów galanterii, a ostatnie, które w tej chwili są w opracowaniu, rozejdą się w nakładzie 1.500 egz. katalogu obuwia i 350 egz. katalogu galanterii. Katalog obuwia zawiera ok. 50 projektów wraz z opisami technicznymi. Odbiorcami są: Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego, Centrala Spółdzielni Inwalidów, Wojskowa Centrala Handlowa, Zakłady Doskonalenia Rzemiosła, przemysł terenowy, szkoły zawodowe oraz najpoważniejszy odbiorca — skórzane związki branżowe.

Wydawnictwo katalogów jest nie tylko podstawowym zadaniem „Wzorcowni“, stanowi ono również poważną pozycję finansową. Katalogi powinny popularyzować nowe modele i zapoznawać społeczeństwo z nowymi pomysłami, podkreślać ich estetykę, praktyczność itp. Prace wstępne zaczynają projektanci, którzy wykonują rysunki obuwia i galanterii w kolorach naturalnych z surowca przewidzianego do wytworzenia prototypów. Rysunek otrzymuje modelarz, który na poszczególne elementy (obuwia lub galanterii) sporządza wykroje i po ukończeniu tej pracy przekazuje całość do wykonania rzemieślnikom. Otrzymany w ten sposób prototyp odbiega czasami od rysunku projektanta i oceniany jest komisyjnie. Jeżeli prototyp przejdzie zwycięsko eliminację, dostarczany jest do zespołu wydawniczego celem wykorzystania go do katalogu.

Tak w dużym skrócie wyglądają prace, które składają się na powstanie katalogu. Katalog powinien dotrzeć na kilka miesięcy przed sezonem do odbiorcy, który musi mieć czas na przeanalizowanie w zespołach produkcyjnych nowych modeli i wykorzystanie ich w produkcji sezonowej. Dotychczas katalogi wydawane były z opóźnieniem i były przysłowiową „musztardą po obiedzie“. Nawet ostatni katalog jesienno-zimowy na rok 1954, który w tej chwili jest jeszcze w opracowaniu, nie ukaze się w terminie zaplanowanym tj. na 1 czerwca br., ale dopiero gdzieś w sierpniu. Jeżeli do tego opóźnienia doliczymy czas potrzebny na przeprowadzenie nakładu, to przydatność katalogu jest pod dużym znakiem zapytania, gdyż spółdzielnie szewskie i punkty usługowe będą już w tym okresie produkowały obuwie względnie galanterię zgodnie z zaplanowanym asortymentem, w oparciu o surowiec, który może być nieodpowiedni dla wykonywania produkcji katalogowej. W tych warunkach katalogi nie spełniają swoich zadań. Wysuwany argument, jakoby spółdzielnie podległe Skórzanemu Związkowi Branżowemu na woj. łódzkie, produkowały już niektóre modele, nie jest poparty konkretnymi danymi, które wskazywałyby jednostkę produkcyjną, numer modelu i ew. ilości.

Potwierdzają to również odpowiedzi z terenu na rozesłaną przez „Wzorcownię“ ankietę w sprawie przydatności wydawnictwa. Odpowiedzi te bynajmniej nie dowodzą, że spółdzielnie wprowadzają sugerowane przez „Wzorcownię“ modele do produkcji. Wskazuje to, że wydawnictwo nie jest powiązane z terenem a co gorsze nie podejmuje żadnych prób w tym kierunku.

Nie należy się zatem dziwić i skarżyć na fakt, że katalogi nie docierają do podstawowego i największego odbiorcy — związków branżowych, spółdzielni szewskich i punktów usługowych. Nic nie zrobiono

dotychczas w sprawie popularyzowania katalogów i zwiększenia nakładu, którego wysokość wpływa na rentowność placówki i zmniejszenie dopłat.

Wyciągając wnioski z omówionych przykładów należy stwierdzić, że do czytelnika dociera się mechanicznie, a nie zdobywa się go tematyką. Na tematykę, na treść katalogu składa się model z opisem technicznym, który powinien być interesujący zarówno dla czytelnika producenta, jak również dla klientów spółdzielń lub punktów usługowych.

W katalogach powtarzają się pomysły i rozwiązania koncepcyjne dwóch projektantów (obuwia i galanterii), którzy mają we „Wzorcowni“ — powiedzmy delikatnie — „monopol“. Jeden z nich projektujący obuwie jest wszechstronnie uzdolniony, gdyż w jednej osobie jest naukowcem, plastykiem, artystą-malarzem i rzemieślnikiem. Można jednak założyć, że obuwie stale projektowane przez jedną osobę ma we wszystkich swoich rozwiązaniach specyficzne „piętno“ i z czasem musi wpaść w szablon. Omówiony stan rzeczy powoduje monotoność katalogów w ujęciu tematycznym modeli. Błędem nie do darowania jest nieodwołanie się dotychczas do szerokiego ogółu projektodawców.

PROTOTYPY

Jak wykorzystywano dotychczas prototypy obuwia i galanterii po umieszczeniu ich w katalogach? Tu należy dodać, że wytwarzanie prototypów ujęte jest planem produkcyjnym i stanowi drugą pozycję, która ma wpływ na rentowność „Wzorcowni“. Prototypy te, jeżeli jest pełne zainteresowanie terenu (czytelników-producentów), powinny być przez nich zakupowane jako niezbędne uzupełnienie do katalogu, z którego poszczególne wzory wprowadza się do produkcji. Dotychczas ani jeden prototyp nie został zakupiony przez producentów. Natomiast prototypy te są rozchwytywane (nawet te, które nie wchodzą do katalogów) przez dystrybutorów, jak: Spółnota Pracy, Miejski Handel Detaliczny, Centralny Dom Towarowy itd. Ponieważ wymienieni dystrybutorzy, którzy zakupili dotychczas prawie wszystkie wytworzone przez „Wzorcownię“ prototypy, nie wprowadzili ani jednego wzoru do produkcji, wydaje się, że tego rodzaju sprzedaż jest chybiona.

Jak dalece dystrybutorzy ci interesują się wprowadzeniem nowych modeli do produkcji dowodzi fakt, że na jednej jedynej konferencji przedstawicieli tych instytucji z „Wzorcownią“ zakwalifikowali oni 50 prototypów do produkcji, z czego ani jedna para nie została wykonana. Na przestrzeni istnienia „Wzorcowni“ 6 pracowników wyprodukowało ok. 200 prototypów. Jeżeli chodzi o ocenę tej sprawy pod kątem wydajności pracy — zostawiamy ją władzom nadzječnym.

Wytwarzanie większej ilości prototypów zmniejszyłoby dopłaty ze strony funduszu scentralizowanego ZSP i Rz., które w roku 1952 wyniosły ok. 18% całości wydatków. Należy unikać „zjadania“ środków obrotowych, jeżeli istnieją realne możliwości wygospodarowania ich z nadwyżką.

Anomalią jest również działalność komisji oceniającej przydatność projektów, z których wykonuje się prototypy oraz ocena prototypów obuwia i galanterii, które przechodzą do katalogów. W tak małej placówce komisja nie może być organem obiektywnym i należy ją całkowicie zreorganizować, delegując do niej

przedstawicieli producentów, dystrybutorów oraz przedstawicieli Związku Branżowego Skórzanego Spółdzielni Pracy na m. st. Warszawę i Sekcji Skórzanej ZSP i Rz.

Szczupłość lokalu zajmowanego przez „Wzorcownię“ nie pozwala wykonywać wszystkich prac w ramach etatów i dlatego wiele z nich przekazuje się jako prace zlecone. W roku 1952 zlecone prace graficzne pochłonęły 113.000.— zł, a w I kwartale br. — 44.000.— zł. Opierając się na licznych wypowiedziach twierdzimy, że prace te wykonane przez pracowników etatowych kosztowałyby „Wzorcownię“ znacznie mniej.

SUROWCE

Oglądaliśmy prototypy wykonane zarówno z surowca odpadkowego, jak i pełnowartościowego. Uderza, godna pochwały pomysłowość w zastąpieniu zamków do torebek — estetycznymi zatyczkami, natomiast w prototypach galanterii nie dopatrzyliśmy się rozwiązań oryginalnych, ale to może nie jest najważniejsze w danym wypadku. Natomiast zastanawiające jest czy surowiec pełnowartościowy przewidziano w dostatecznych ilościach dla produkcji masowej. Ciekawe czy surowiec — choćby odpadkowy — z którego wykonywane są prototypy obuwia i galanterii — jest stosowany przypadkowo, czy też figuruje on w planie zaopatrzenia związków branżowych na dany rok produkcyjny.

Spółdzielnia „Wzorcownia“ nie przeanalizowała tego ważnego zagadnienia, sprawy te nie są z sobą powiązane — i w większości przypadków projektuje się nie mając najmniejszej pewności, czy teren może podjąć produkcję właśnie z tego surowca. Zarządzenie Ministerstwa, które cytowaliśmy na początku, mówi nie tylko o działalności w oparciu o surowiec odpadkowy, ale w punkcie d) wyraźnie wskazuje

na konieczność wykorzystania surowców odpadkowych, możliwie w miejscu ich powstawania.

*

Doszukując się głębszych i zasadniczych przyczyn, które wpływają na dotychczasowy styl pracy, na niewłaściwe ustawienie „Wzorcowni“, nie natrafiliśmy na instrukcje czy przepisy wykonawcze. Oświadczono nam, że „Wzorcownia“ zdana jest na własne siły w pokonywaniu trudności organizacyjnych i tworzeniu własnych przepisów, których wyrazem jest opracowany w II kwartale br., a dotychczas niezaakceptowany, plan problemowy. Czy najlepiej opracowany plan problemowy może zastąpić instrukcje względnie przepisy wykonawcze? Kto zresztą ma ten plan zatwierdzić z chwilą, kiedy między Zw. Branżowym Skórzanych Spółdzielni Pracy na m. Warszawę a Sekcją Skórzaną ZSP i Rz. istnieje po dziś dzień spór kompetencyjny i różnica poglądów co do zakresu prac „Wzorcowni“.

Artykuł nie wyczerpuje całości zagadnienia, jednakże przedstawiony stan rzeczy nie powinien być nadal tolerowany. „Wzorcownię“ należy gruntownie przeorganizować, usuwając bez skrępowań elementy, które traktują ją jako własne podwórko. Trzeba stworzyć warunki, aby „Wzorcownia“ zaczęła spełniać swoje zadanie, które by nie powstawały wewnątrz lokalu i kończyły się na jego progu, ale żeby docierały w teren i tam znajdowały swój oddźwięk.

Drukujemy ten artykuł, żeby zwrócić uwagę na konieczność „ustawienia“ tej pożytecznej placówki; spodziewamy się, że po jego przeczytaniu czynniki nadrzędne wyciągną właściwe wnioski, a związki branżowe skórzane, szewskie spółdzielnie pracy i punkty usługowe nadeślą do redakcji swoje uwagi, które przyczynią się do jeszcze głębszej analizy i do uwypuklenia błędów i niedociągnięć, których nie poruszyliśmy w artykule.

WACŁAW ZUCHNIEWICZ

Czy wszystkie WZPT pamiętają o obniżce kosztów własnych?

Z doświadczeń Małeńca i Rzucowa

Ziemia kielecka, rozsławiona przez znakomitego pisarza Stefana Żeromskiego, ma piękną historię, która wiąże się z nazwiskiem Staszica. Na tej właśnie ziemi Stanisław Staszic kładł pierwsze fundamenty pod przyszłe uprzemysłowienie Polski. Większość z powstałych wówczas zakładów przemysłowych została przejęta przez państwowy przemysł terenowy. Toteż gdy w rozmowie z kierownictwem Wojew. Zarządu Przemysłu Terenowego zahaczamy o jakiś zakład produkcyjny — najczęściej okazuje się, że mamy do czynienia z „budowlą staszicowską“. To codzienne obcowanie z historią ma swoje dobre i złe strony. Dobre — bo większość tych zakładów rozrzucona jest po wsiach, daje więc równocześnie możliwość zatrudnienia chłopów, nie odrywając całkowicie ich od prac przy gospodarstwach rolnych, złe — bo naraża dyrekcję zakładów na ustawiczne zatargi z konserwatorem wojewódzkim, który ma zawsze wiele zastrzeżeń co do adaptacji budynków, odnawiania ich czy przeróbek. To samo odnosi się do maszyn, które nie-

jednokrotnie wymagają pewnych napraw lub zastąpienia ich nowoczesnymi maszynami. Ten stan rzeczy nie wpływa dodatnio na szybsze przejmowanie i uruchamianie dawnych staszicowskich zakładów, znajdujących się jeszcze w stanie nieczynnym, jak np. w Chlewiskach czy Kozienicach. Gorzej, że Wydział Przemysłu Prezydium WRN w Kielcach żąda od kierownictwa WZPT energicznej akcji w przejmowaniu i uruchamianiu tych zabytkowych zakładów, ale jak dotąd nie potrafi znaleźć drogi do współpracy między WZPT a konserwatorem wojewódzkim oraz pomóc zakładom w otwieraniu przez banki zaplanowanych kredytów inwestycyjnych.

W takiej właśnie sytuacji znajduje się m. in. zakład „Stalma“ w Małeńcu podległy Opoczyńskim Zakładom Przemysłu Terenowego. Zakład ten zainteresował nas wcale nie z racji swych tradycji historycznych ale dlatego, że kierownictwo jego nie zdołało w roku ub. przeprowadzić prawidłowo planowanej obniżki kosztów własnych.

Jakie złożyły się na to przyczyny?

Na wstępie nieco cyfr, obrazujących produkcję zakładu: plan 1952 r. wykonano w 101% w cenach niezmiennych, a w 124,6% w cenach zbytu. Jednocześnie zestawienia finansowe wykazują m. in.: koszty 96,1%, materiały (surowiec) — 93,5%, transport — 160%, robocizna — 92%, fundusz płac prac. umysłowych —

135,3%, usługi — 106,7% i inne nakłady (delegacje służbowe, nakłady finansowe, składowe, osiowe itd.) — 224,7%. Ten wynik finansowy rocznej pracy zakładu spowodował, że zamiast osiągnąć planowaną obniżkę kosztów własnych w wysokości 4,5% „Stal-ma“ zamknęła ją cyfrą 3,1%.

Czy zakład mógł osiągnąć lepsze wyniki? Niewątpliwie tak, znajduje się bowiem w korzystnym położeniu, bo nie ma żadnych trudności w uzyskiwaniu surowca. Podstawę surowcową jego produkcji stanowią tzw. bandaże kolejowe (obrace stalowe kół), zbywane przez PKP. Po pocięciu tych bandaży na odpowiednie wymiary, stal rozgrzewa się w wysokiej temperaturze, a następnie — walcuje na blachę o odpowiednim profilu. W drugim nagrzaniu blacha przystosowana jest do pożądanej grubości i przy pomocy tłoczni uzyskuje się odpowiednie wymiary łopat i szpadli.

Na ogół kierownictwo zakładu stara się pracować oszczędnie, niemniej nie dołożyło starań, aby w dziedzinie usług, w transporcie i innych nakładach pracować zgodnie z planem. Przekroczenia nastąpiły zwłaszcza w wydatkach na delegacje oraz w transporcie. Należy pamiętać, że zakład w Maleńcu jest znacznie oddalony od stacji kolejowej i zdany na własny transport. Tymczasem ciągniki ulegają częstym uszkodzeniom i wtedy zachodzi konieczność przetrzymywania nadesłanego surowca na stacji, a więc płacenia wysokiego osiowego czy składowego albo też wynajmowania prywatnych furmanek. Roztoczenie większej opieki nad własnymi środkami transportowymi, czuwanie nad tym, aby surowiec był przejmowany z kolei zaraz po nadejściu wagonów, wpłynęłoby na wydatne zmniejszenie kosztów transportu. Podobnie jest z delegacjami. Pracownicy nie zawsze zdobywają się na samoradne podejmowanie decyzji i wolą dojeżdżać do Opoczna lub do odległych Kielc aby uzyskać aprobatę kierownictwa przedsiębiorstwa lub WZPT. Nie bez wpływu na ten stan rzeczy jest i brak działu księgowości w zakładzie.

*

W gorszej sytuacji znajdują się Rzucowskie Zakłady Przemysłu Terenowego (odlewnia żelaza i warsztaty mechaniczne) w Rzucowie. Wskutek złego kierownictwa zakłady nie wykonały planu rocznego, osiągając za 1952 r. wartość produkcji w cenach niezmiennych 96,5%, w cenach zbytu — 85,4%.

Takie wyniki gospodarcze osiągnęły zakłady, które dopiero od roku są jednostką samobalansującą. Produkcję tych zakładów stanowią odlewy żeliwne, jak: buksy wozowe (co do jakości najlepsze podobno w Polsce), płyty kuchenne, szyby, ruszty, drzwiczki, piecyki, kuchenki oraz części maszynowe. Podstawowymi surowcami tego zakładu są: surowka, złom żeliwny i koks odlewniczy. Zakład ten znajduje się na wsi, jest oddalony o blisko 20 km od najbliższej stacji kolejowej Szydłowiec. Zakład ze względu na przestarzałe maszyny, wymagające remontu, pracował na 1 zmianę z wyjątkiem działu prasowni, stanowiącego wąskie gardło w wykańczaniu drzwiczek, kuchenek.

Co się przyczyniło do niewykonania planu, do przekraczania wielu podstawowych wskaźników a tym samym i nieosiągnięcia planowanej (6,3%) obniżki kosztów własnych (0,5%)? Przede wszystkim wysokie przekroczenia w takich podstawowych działach, jak: nakłady osobowe — 104,1%, nakłady za-

opatrzenia materiałowego (transport) — 309,4%, energia obca — 196,4%, usługi (kooperacja) — 154,3%, inne (delegacje, nakłady finansowe, brak środków własnych itd.) — 451,9%.

I znowu w tym zakładzie, podobnie jak w Maleńcu, ogromne koszty finansowe pochłaniania wynajmowanego transportu, pomimo posiadania własnych 2 ciągników i 1 samochodu ciężarowego. W roku bieżącym WZPT przydzieliło tym zakładom jeszcze jeden ciągnik marki „Ursus“. Tak poważny tabor, jeżeli wierzyć raportom działu gospodarczego — ulegał ustawicznym awariom, wymagał kosztownej konserwacji. W konsekwencji prowadziło to wszystko do posiłkowania się w przewozie surowca i materiałów wyprodukowanych taborom obcym. Wśród zakładów przemysłu drobnego na ziemi kieleckiej — Rzuców w ub. roku zdobył smutną sławę zakładu, w którym były najwyższe przestoje spowodowane częściowymi przerwami w dostawie prądu oraz wysoka absencja robotników.

Jak już wspominaliśmy, kierownictwo zakładu zajęte wewnętrznymi rozgrywkami, waśniami, powiązane kumoterskimi stosunkami nie miało żadnego wpływu na załogę.

W momencie naszego zainteresowania się tym zakładem następowała w nim zmiana na lepsze. Przełamano opory i zmieniono przede wszystkim kierownictwo zakładu. Odrabiał w tym czasie również swe niedociągnięcia i dział techniczny WZPT. W zakładzie przebywają na delegacji po kilka dni pracownicy działu technicznego WZPT, którzy mobilizują załogę do rytmicznej pracy ucząc ją znajomości planów we wszystkich elementach, wpływając na zwiększenie przez robotników wydajności pracy i właściwego, oszczędnego zużycia surowców. Charakterystyczne jest, że z trudnością udało się technikom z Kielc przekonać robotników Rzucowa, aby zużyli do wsadu zamiast dotychczasowych 50% koksu tylko 20% a nawet 18%. Pierwsze próby musieli technicy przeprowadzać sami. Gdy robotnicy zobaczyli dobre efekty, skończyła się ich nieufność.

— Żeby to który z naszych dyrektorów nam tak pokazał jak wy — mówili — to już dawno oszczędzilibyśmy na koksie.

Na razie, po przeszło rocznej śpiączce Zakłady w Rzucowie od marca br. zaczynają stopniowo realizować i przekraczać plany miesięczne.

W swym rozmachu produkcyjnym pokuszono się nawet o urozmaicenie asortymentów, zaczęto bowiem produkcję kieratów i sieczkarni.

*

Przykład Maleńca i Rzucowa wskazuje dobitnie, że przy realizacji planu kierownictwo nie zawsze zwraca uwagę na wszystkie ogniwa tak ważne w całości produkcji, jak w danych przypadkach — transport, robocizna obca (usługi), postoje, nadmiar wyjazdów w delegacjach.

A przecież te wszystkie elementy mają olbrzymi wpływ na to, o co bić powinien się każdy zakład, każda załoga — o obniżkę kosztów własnych. W omawianych przez nas zakładach obniżka kosztów własnych prowadzona była niewłaściwie. Nie przykładali się do jej realizacji ani aparaty kierownicze, które były świadome swych zadań na tym odcinku, ani też załogi, które nie doceniały wpływu, jaki wywiera obcy transport czy obce usługi na nieprawidłowy przebieg obniżki kosztów własnych.

O lepsze wykonanie planu

Sprawa spółdzielni „Od nowa” zainteresowała nas od chwili, gdy zarysowała się rozbieżność poglądów na jej pracę między Delegaturą ZSP i Rz. a Zw. Branżowym Odzieżowym. Delegatura ZSP i Rz. widziała w tej spółdzielni placówkę źle pracującą, która ma poważne trudności w wykonywaniu planów produkcyjnych, zaś kierownictwo Zw. Branżowego uważało ją za dobrą.

I właśnie ta rozbieżność w ocenie pracy spółdzielni „Od nowa” spowodowała, że redakcja bezpośrednio na miejscu zbadała stan pracy tej spółdzielni oraz zapoznała się ze sposobem i metodami prowadzenia punktów usługowych.

Spółdzielnia wywodzi swą nieco dziwną nazwę od czasu połączenia się dawnych trzech spółdzielni odzieżowych „Ponowa”, im. Sawickiej i Semopółskiej. Nowa spółdzielnia przybrała nazwę raczej symboliczną „Od nowa”. Pracę zaczęło rzeczywiście od nowa, ale z pewnymi, jak to później wyjaśnimy, starymi obciążeniami. Statutowo spółdzielnia miała zająć się tworzeniem punktów usługowych przeznaczonych na zaspokajanie potrzeb kobiet w zakresie lekkiej garderoby.

W 1952 r. prowadzono 9 takich punktów przy stanie załogi 210 osób, przy czym rezultaty pracy były nieszczególne. Spółdzielnia plan wartościowy wykonała zaledwie w 58%. W związku z tym zaczęły się kłopoty — bank odmawiał kredytów, gdyż wg planu spółdzielnia musiała osiągnąć 2 mln. zł. czystego zysku w ciągu roku. Niewykonywanie planu pociągało za sobą wstrzymywanie premii, a ten stan rzeczy powodował znowu odpływ lepszych pracowników. Po mieście zaczęły krążyć pogłoski: „W „Od nowa” jest źle, ludzie stamtąd uciekają, nie potrafią wykonywać planu”.

Załoga spółdzielni stopniowo malała, pozostali pracownicy byli zniechęceni a zarząd nie wykazywał należytej operatywności. Rezultatem tego między innymi była dwukrotna zmiana zarządu. Wreszcie zaczęto analizować przyczyny złego stanu spółdzielni. Spowodowano przeprowadzenie rewizji gospodarki spółdzielni przez przedstawicieli Delegatury ZSP i Rz. i Zw. Branżowego. Protokół wyraźnie stwierdzał, że trudności spółdzielni zostały spowodowane złym planem, narzuconym jej przez Zw. Branżowy.

Ta ocena dopomogła w powzięciu decyzji ZSP i Rz. co do pokrycia strat spółdzielni z funduszu wyrównawczego i umożliwienia jej normalnej pracy.

Do pokonania trudności dopomogło poznanie sytuacji i wyciągnięcie właściwych wniosków. Postanowiono zatem, utrzymując punkty usługowe, rozszerzyć zakres ich działania i wprowadzić w nich tytułem próby dział miarowy ciężkiej garderoby damskiej. Tę inowację wprowadzono we własnych punktach: na ul. Mokotowskiej, Al. Niepodległości, Raszyńskiej i ul. Rozbrat. Eksperyment całkowicie się udał. Punkty zaczęły pracować rentownie. Toteż do końca roku spółdzielnia zamierza wprowadzić działy ciężkiej garderoby damskiej we wszystkich prowadzonych przez siebie punktach.

Również w poważnym stopniu zaważyła na realizacji planu I kwartału tzw. „masówka” — pracownia produkująca garderobę damską w większych partiach na zamówienia Spółnoty Pracy.

Obecnie spółdzielnia prowadzi 8 punktów usługowych oraz 1 zakład produkcyjny. W planie na rok bieżący spółdzielnia ma uruchomić dwa dalsze punkty. Gdy się weźmie pod uwagę potrzeby punktów, konieczność wprowadzenia oddzielnych załóg dla ciężkiej garderoby damskiej, to mimo stałego wzrostu wydajności pracy spółdzielnia powinna zwiększyć załogę. Toteż po otrzymaniu obecnie planu rocznego i planu operatywnego zarząd zamierza wystąpić o rewizję limitu zatrudnienia.

Gdy w rozmowie z pracownikami jednego z punktów „Od nowa” poruszyliśmy ten temat, ogólnie panowało przekonanie, że punkty winny mieć pełną obsadę, gdyż personel dotychczasowy nie jest w stanie w krótkim terminie wykonywać tak poważnych zamówień.

Realizacja przeciętnego zamówienia następuje w ciągu 4—6 tygodni. Ten okres czasu jest dla wielu zamawiających uciążliwy, zwłaszcza w pełnym sezonie.

— Czy odbywają się narady produkcyjne? Na to pytanie odpowiadały nam pracownice punktu chóralnie. Mają świetlicę na Bagnie skromną, ale gustownie urządzone. W tej właśnie świetlicy odbywają się narady przeważnie co miesiąc. Nowy zarząd z ob. Witkowską energicznie pracuje i usiłuje wciągnąć do wydajnej pracy wszystkie członkinie. Toteż każda z nich wie, jaki plan ma do zrealizowania dany punkt.

Należy podkreślić szczególną pomoc, jaką udzieliła podstawowa organizacja partyjna, której sekretarz Bogusław Terpiński zawsze śpieszył do zagrożonych punktów, mobilizował pracowników, przekonywał i wspólnie z załogą i zarządem pokonywał trudności.

Teraz punkty usługowe „Od nowa” zainteresowane są wprowadzeniem działu ciężkiej garderoby damskiej. Wiele członkiń spółdzielni zgłosiło się już na przeszkolenie, aby móc przerzucić się na ten nowy odcinek pracy, który może im zapewnić większe zarobki.

Na wstępie wspomnieliśmy, że spółdzielnia „Od nowa” powstała z połączenia trzech innych spółdzielni odzieżowych, zaczęła swą pracę z pewnymi obciążeniami. Mieliśmy na myśli remanenty towarów w postaci znacz-

Wiomości z Krościenka

Krościenko jest małą miejscowością położoną na szlaku autobusowym między Nowym Targiem a Szczawnicą. W rejonie tym spotyka się dużo turystów i wczasowiczów, którzy spędzają okres urlopowy w malowniczo położonych miejscowościach. Dla zaspokojenia potrzeb coraz liczniej przybywających gości i ludności miejscowej zostały uruchomione punkty usługowe i zakłady, które mają za zadanie zaktywizować gospodarczo ten podgórski zakątek. Przyjrzyjmy się pracy tych placówek.

W sobotę nie strzyże się

Przed fryzjerskim punktem usługowym uruchomionym niedawno przez Powiatową Spółdzielnię Pracy Usług Rzemieślniczych w Nowym Targu grupa złożona z wczasowiczów i miejscowej ludności z niezadowoleniem omawiała pracę tego punktu. W imię prawdy należy dodać, że ludzie miejscowi wyróżniali się większym opanowaniem. Punktowi temu, a ściślej mówiąc kierownikowi i pracownikowi w jednej osobie zarzucano, że nie przestrzega godzin pracy; zastanawiano się dlaczego w okresie sezonu nie zwiększono personelu, a co najważniejsze — dlaczego w sobotę nie strzyże się?

Kiedy przyszła moja kolejka i znalazłem się na fotelu, uciałem sobie rozmowę z „mistrzem brzytwy” na temat słuszności usłyszanych uwag i dowiedziałem się znacznie więcej szczegółów. A więc, że „oni” (kierownictwo spółdzielni) nie dbają zupełnie o punkt usługowy tak dalece, iż „on” (kierownik punktu) musi we własnym zakresie starać się o zaopatrzenie, co odrywa go od pracy. Dodał jeszcze, że „oni” krzywdzą biedną wdowę, której dotychczas nie zapłacili za urządzenie zajmowanej fryzjerni i w ogóle, że „on” (kierownik) nie może się przepracowywać i musi dbać o zdrowie. Pracy ma tak „dużo”, że nie przekazuje utargu codziennie, ale robi to zbiorczo co kilka dni.

Zaniepokojony tym niecodziennym stylem pracy, nie jako przypadkowy klient, ale jako współpracownik redakcyjny, połączyłem się z Nowym Targiem. Prezes Spółdzielni, po wysłuchaniu moich spostrzeżeń, zapowiedział swój przyjazd na miejsce.

„Oni” przyjechali w osobach prezesa i radcy prawnego, a ten ostatni właśnie po to, żeby spisać umowę ze „skrzywdzoną wdową”. Byłem świadkiem oceny inwentarza, spisania umowy i oświadczenia, że wypłata należności nastąpi w ciągu 2 tygodni. W wyniku rozmowy stało się rzeczą oczywistą, że punkt ten wymaga znacznie większej opieki niż dotychczas. Przede wszystkim trzeba zaangażować dodatkowego pracownika, chociaż nie jest to takie proste, gdyż jak dotąd spółdzielnia nie znalazła odpowiedniego kandydata. Sedno trudności tkwi w tym, że obecny kierownik punktu był do niedawna właścicielem prywatnego zakładu i w tym okresie rozwijał energiczną działalność znajdując radę na wszystkie trudności,

wobec których jest w tej chwili bezradny.

Z chwilą, kiedy notatka ukaże się w druku wszystkie trudności punktu usługowego będą już usunięte, gdyż w międzyczasie poruszona sprawa została wniesiona na porządek dzienny obrad Komisji Drobnej Wytwórczości w Nowym Targu. Członek Komisji insp. H. Laskowski obiecał ponadto porozumieć się z Delegaturą ZSP i Rz. oraz Związkiem Branżowym Spółdzielni Pracy Różnej Wytwórczości i Usług w Krakowie w sprawie przysłania niezbędnego pracownika fryzjerskiego.

Redakcja prosi o powiadomienie o sposobie załatwienia tej sprawy szczególnie przez Związek Branżowy, którego pracownicy w czasie 24 czerwca i 6 lipca br. przeprowadzili powierzchowną kontrolę tego punktu, kontrolę, która raczej mogłaby wyglądać na pretekst usprawiedliwiający ich obecność w malowniczym Krościenku.

W poszukiwaniu punktu krawieckiego

Punkt ten również istnieje od niedawna, mieści się na bocznej ulicy i jest trudny do odszukania. Jest za mało aktywny w zdobywaniu klientów. W sezonie letnim roboty powinni dostarczyć liczni wczasowicze, szczególnie jeżeli chodzi o reperaturę. W międzyczasie poprawiło się o tyle, że w śródmieściu zostały rozwieszone wywieszki informujące o zakresie pracy i adresie punktu. Ze strony proponujemy, żeby punkt ten przenieść do lokalu zajmowanego przez fryzjernię, której połowa świeci dotychczas pustkami. Rozmawiając z kierownikiem na tematy zawodowe, poinformowaliśmy go o adresie Laboratorium Tekstylnego w Krakowie, która to placówka powinna mu pomóc w rozwiązywaniu trudności technicznych.

Wkład CPLiA w aktywizację terenu

Spółdzielnia CPLiA „Pieniny” zatrudnia około 220 pracowników, w tym 200 chałupników, którzy wytwarzają sportowe obuwie luksusowe. Można by się sprzeczać czy obuwie jest luksusowe, czy zwykłe użytkowe, ale to nie jest w danym przypadku ważne. Najważniejsze jest to, że 200 rodzin ma zapewnione warunki egzystencji. W Krościenku istnieje zawodowa szkoła skórzana, której absolwentów spotkałem w warsztacie szewskim. Tworzą oni młodzieżową brygadę ZMP i pozostają pod kierownictwem doświadczonego fachowca, szewca warszawskiego, który na stałe osiedlił się w tej miejscowości.

Poza obuwem wykonuje się galanterię tłoczoną, obuwie z rogożyny, hafty i kamizelki regionalne dla flisaków, którzy przewożą wczasowiczów przez przełom Dunajca.

Niezależnie od pracy zawodowej pracownicy spółdzielni „Pieniny” rozwijają akcję kulturalno-oświatową. Zespół teatralny wystawił ostatnio sztukę „Janosik”, która cieszyła się dużym powodzeniem. Na podkreślenie zasługuje dobrze wyszkolony balet. Przy „Pieninach” zorganizowano również sekcję ZS „Start”, która rozwija ożywioną działalność.

nej ilości tkanin, które okazały się niechodliwymi. W magazynie „Od nowa” na półkach zalega materiałów na ubrania męskie (okropne kolory) i sukienkowych na ca 200 tys. zł. Jest to poważną trudnością spółdzielni, która wyraża obawę, że większości tego ramanentu nie będzie ona mogła upłynnić.

Zarząd spółdzielni i kierownictwo punktów usługowych skarżą się, że Centrala Tekstylna przekazuje hurtowni (a więc i do Zw. Branżowego) mało atrakcyjne towary po wysokich cenach, gdy tymczasem w detalu znajduje się towar w znacznie ładniejszych deseniach i... niekiedy tańszy. I tak np. kreton b. ładny klientki nabywają w detalicznych sklepach po 9 zł, gdy spółdzielnia zaofiarowuje się kreton o brzydkim deseni i mało frapującym kolorze po zł 18.

Z wełną i jedwabiem sprzedawanym spółdzielniom jako I gat. pracownice mają również poważne kłopoty. Narzekają na złą pracę brakarzy fabryk włókienniczych, gdyż przy krawianiu sukni na materiale ukazują się smugi. Utrudnia to krojczyńom pracę i powiększa nadmiernie odpady.

To są jednak kłopoty, z którymi spółdzielnia „Od nowa” da sobie już radę i prawdopodobnie będzie mogła zamykać każdy miesiąc wysokim wykonaniem planu.

*

W odwrotnej sytuacji znajduje się do niedawna jedna z przodujących spółdzielni pracy w Warszawie, mianowicie spółdzielnia im. 17 stycznia. Jeszcze w ub. roku spółdzielnia ta stawiana była za wzór. Plan roczny za 1952 r. wykonała bowiem w 121%, plan operatywny w 104%. Trudności zarysowały się w I kwartale br. Co prawda zapasy surowcowe uzupełnione nikłym przydziałem pozwoliły wykonać plan I kw. w cenach bieżących w 107%, a w cenach niezmiennych w 106%, jednak kwiecień i maj br. stał się dla spółdzielni dość ciężki. Niebezpieczeństwo częściowo zażegnała interwencja przewodniczącej spółdzielni Doroty Fuks, która uzyskała na wykonanie zobowiązań 1-majowych 10 ton przędzy jedwabnej dla Zw. Branżowego. Ale to był zastrzyk jednorazowy, obecnie Zw. Branżowy przekazuje spółdzielni przędzę jedwabną w stanie półfabrykatu. Przędza (surowiec reglamentowany) musi być przez Spółdzielnię przewijana na szpule, aby można było poddać ją dalszej operacji. Niestety półfabrykat przychodzi w takim stanie, że maszyna może przewinąć w czasie 8 godzin zaledwie 5-6 kg, gdy tymczasem maszyna ośnowowa może przerobić w ciągu jednej zmiany do 20 kg dzianiny. Taki stan rzeczy powodował przestoje w zakładzie dziewiarskim spółdzielni i „kładi” plan.

Trudności dziewiarni odbijają się niekorzystnie również na pracy punktów usługowych, których spółdzielnia posiada dotychczas 3. Niedostateczne zaopatrzenie powoduje odpływ lepszych sił ze spółdzielni. Pod koniec ub. roku zatrudnionych było 128 osób, teraz 118, w tym 28 osób zatrudnionych w punktach usługowych i 12 osób personelu biurowego. Ponieważ maszyny dziewiarskie dostosowane są na przerób przędzy sztucznej jedwabnej, spółdzielnia zdana jest wyłącznie na korzystanie z przydziału surowca reglamentowanego, otrzymywanego za pośrednictwem Zw. Branżowego. Niestety, jak praktyka wykazuje, dział zaopatrzenia w Zw. Branżowym nie umie się bić o odpowiedni surowiec, stąd trudności produkcyjne poszczególnych spółdzielni.

Trochę winy w tym jest i spółdzielnia, która, prowadząc oszczędną politykę etatami, skupia w ręku szefa produkcji planowanie i zaopatrzenie.

Oczywiście przy braku długofalowej polityki zaopatrzenia surowcowego trudno jest zachować rytmiczność, mimo że na ogół wszyscy pracownicy znają plan produkcyjny, jaki ma do wykonania spółdzielnia, a odcinkowo i dana maszyna. O nierytmiczności świadczy chociażby to, że w I dek. maja br. wykonano 20% planu, w II dek. — 55%, a w dziewiarni osiągnięto w I dek. 500 kg dzianiny, w II dek. 1.260 kg dzianiny.

Żałoga w dziewiarni jest ofiarna, trzeba tylko należycie ustawić pracę, by wykonanie planu było zagwarantowane.

Wśród dziewiarzy przy maszynach uwijają się kobiety. Są to jak np. ob. Jodłowska, dziewczęta wyuczone zawodu w fabryce. Teoretyczne i praktyczne wyszkolenie dziewczęta przeszły w ciągu paru miesięcy, teraz pracują razem ze swymi niedawnymi nauczycielami. 80% załogi pracuje na akord.

Szef produkcji ob. Popowicz ma jeszcze jeden poważny problem do rozwiązania. W planie na rok bieżący z 16 maszyn ośnowowych 4 przeznaczone są do remontu kapitalnego. Ale cóż z tego, kiedy żadna spółdzielnia nie chce podjąć się remontu, bo brak jest części wymiennych. Gdy pracownicy spółdzielni chcą nawet remont przeprowadzić we własnym zakresie i dorobić potrzebne części, to znowu na ten cel brak pieniędzy, spółdzielnia ma bowiem ograniczony limit funduszu bezosobowego do 3 tys. miesięcznie, gdy tymczasem remont jednej maszyny pociąga za sobą wydatek około 20 tys. zł. W pokonywaniu tych kłopotów spółdzielnia pozostawiona jest sama sobie. Skutek takiej polityki Zw. Branżowego można przewidzieć łatwo: unieruchomienie maszyn i wyłączenie ich z produkcji. Ale czy tak długo można pracować?

Zobrazowaliśmy, oczywiście nie wyczerpująco, pracę dwóch spółdzielni. Zdajemy sobie sprawę z ich trudności produkcyjnych, widzimy jednak, że aby pokonać je, aby móc wykonać plan — potrzebna jest inwencja kierownictwa, ofiarność załogi i wydatna pomoc ze strony władz nadrzędnych w tym przypadku Zw. Branżowego.

Osiągnięcia Związku Branżowego Chemiczno Mineralnych Spółdzielni Pracy woj. krakowskiego

Celem opracowania technologii produkcji nowych artykułów dotychczas nie produkowanych w kraju, Związek Branżowy Spółdzielni Chemiczno-Mineralnych w Krakowie — przy współudziale Redakcji „Dziennika Polskiego” ogłosił „Międzywojewódzki Konkurs Wynalazczości Pracowniczej Branży Chemicznej i Mineralnej”. (Czas trwania konkursu od 15.VI. do 1.IX. br.) Związek wezwał członków i pracowników spółdzielni i związków branżowych sąsiednich województw (tzn. stalinogrodzkiego, kieleckiego i rzeszowskiego) do wzięcia udziału w konkursie.

Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi w dniu 4 października 1953 r.

Związek Branżowy Chemiczno-Mineralnych Spółdzielni Pracy woj. krakowskiego uzyskał pierwsze miejsce we współzawodnictwie za I kwartał 1953 r. wśród związków branżowych chemiczno-mineralnych w Polsce. Niezależnie od tego uznano go za przodujący związek branżowy w kraju. Sukces ten zawdzięczamy głębokiemu zrozumieniu przez załogi spółdzielcze konieczności wykonania i przekraczania planów produkcyjnych. Zawdzięczamy go też właściwym normom, które wprowadzono w naszych zakładach, jak również inicjatywie twórczej pionu technicznego.

Dla zobrazowania tych sukcesów wyliczę nowe asortymenty wprowadzone do produkcji w pionie spółdzielczości chemicznej woj. krakowskiego:

1) farby ognio-ochronne opóźniające zapłon — o dużym znaczeniu gospodarczym. Spółdzielnia pracy „Rewolucja Październikowa” w Krakowie, która wprowadziła tę produkcję, zorganizowała „pokazowy pożar” przy udziale Głównej Komendy Straży Pożarnej oraz Służby Technicznej. Materiały powleczone farbą nie zajęły się od ognia;

2) Kuchenki elektryczne — bez oprawy metalowej z masy ogniotrwałej eliminujące reglamentowy metal (Pomocnicza Sp-nia Ceramiczna);

3) „Espefix” — kuchenki sportowe do grzania (wielkości trzech pudełek zapalek) znajdujące zastosowanie na koloniach, obozach,

wycieczkach itd. — podgrzewane „suchym spirytusem”;

4) kieszonkowe apteczki;

5) paski do zegarków z odpadów płyt winylonowych, które wprowadziliśmy pierwsi w Polsce wg receptury racjonalizatorskiej naszych fachowców;

6) Sp-nia Pracy „Espefa” uruchomiła antyimportową produkcję gliceryno-fosforanu wapnia;

7) wprowadzona przez nas produkcja lalek oparta jest wyłącznie na tanim krajowym surowcu;

8) w produkcji znalazły się już zastępcze opakowania do pasty. Zamierzeniem naszym jest zastosować ten rodzaj opakowania również do różnych klejów, bieli do czyszczenia butów tenisowych itd. Przygotowujemy też produkcję zębów sztucznych (metakrylowych).

W branży mineralnej wzbogacamy rynek różnokolorowymi koralikami szklanymi (Krakowska Sp-nia Gospodarcza) oraz tłuszczomierzami niezbędnymi dla przemysłu mleczarskiego.

Związek Branżowy Chemiczno-Mineralny oddał do eksploatacji kilka nowych kamieniołomów wydobywając wartościowy szarogłaz oraz andezyty.

Musimy też zaznaczyć, że uruchomiliśmy na terenie woj. krakowskiego punkt naprawy szkieł laboratoryjnych (Krakowska Sp-nia Gospodarcza). Jest to jedyny tego rodzaju punkt usługowy w woj. krakowskim.

W wyniku analizy potrzeb terenu otworzyliśmy w lipcu punkt naprawy strzykawek lekarskich.

pracy na najbliższe miesiące wygłosił ob. Bogacz. Dotychczasowe wyniki akcji kulturalno-oświatowej przyczyniły się już w poważnej mierze do zmiany psychiki pracowników spółdzielni pracy, do włączenia ich w szereg czynnych bojowników Frontu Narodowego, walczących o lepsze jutro naszej socjalistycznej ojczyzny. Dokonano poważnego kroku naprzód w kierunku samokształcenia społeczno-politycznego. Świadczy o tym chociażby cyfra 20 tys. pracowników spółdzielni pracy zorganizowanych w kołach Wszechnicy Radiowej. Mimo niewątpliwych osiągnięć działalność komisji KO cechuje jeszcze aktywność i zryw. Poważną odpowiedzialność za ten stan rzeczy ponoszą instruktorzy KO poszczególnych central, którzy pracują biurokratycznie i nie zawsze starają się utrzymywać bezpośredni kontakt z terenem, instruować aktyw pracowników KO, znać potrzeby zespołów itd. Ten stan rzeczy doprowadza do tego, że w wielu spółdzielniach komisje KO są niedoceniane, a ich członkowie nie są znani zarządowi spółdzielni. Aby zapobiec temu stanowi rzeczy Centralny Związek Spółdzielczy zobowiązał wszystkie spółdzielnie do tego, aby komisje KO wybierane były na walnych zgromadzeniach. Jedną z wielkich akcji zmierzających do spopularyzowania znaczenia prac kulturalno-oświatowych jest ogłoszony przez CZS wielki konkurs na najlepiej pracującą komisję KO w spółdzielniach pracy. Rozpisany konkurs spółdzielczości pracy uczci m. in. zobowiązaniami zbliżającą się rocznicę 10-lecia Polski Ludowej.

Rozpisany konkurs spotkał się już z pełnym oddźwiękiem w terenie. Wynikało to ze sprawozdań składanych na naradzie przez delegatów poszczególnych central spółdzielczości pracy, jak również z szerokiej dyskusji, podjętej przez uczestników na tle zasadniczego referatu.

Dyskusja wykazała celowość zorganizowania tego rodzaju narady. Powzięto uchwałę, w której instruktorzy wytyczyli plan pracy oraz zwrócili się z apelem „do Rad Okręgowych i Rad Nadzorczych o jak najszersze włączenie do swej pracy zagadnień kulturalno-oświatowych i o wzmocnienie nadzoru na tym odcinku działalności”.

Poza tym narada wezwała zarządy i aktyw kulturalno-oświatowy w spółdzielniach pracy do pełnego włączenia się wraz z całymi załogami spółdzielni w kampanię wyborów terenowych Rad Narodowych do udziału w Międzynarodowym Dniu Spółdzielczości, do zmanifestowania uczuć przyjaźni ze Związkiem Radzieckim w tegorocznym Miesiącu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Niezależnie od uchwały poszczególni przedstawiciele central deklarowali jak najliczniejsze przystąpienie komisji KO do udziału w konkursie CZS.

Konkurs CZS dla Komisji Kulturalno-Oświatowych

Centralny Związek Spółdzielczy na ostatniej naradzie krajowej aktywu kulturalno-oświatowego spółdzielczości pracy poddał gruntownej analizie osiągnięcia komisji KO, działających na terenie spółdzielczości i starał się drogą sugerowania nowych form pracy zachęcić instruktorów i aktywnych działaczy oświatowych do

pogłębiania i rozszerzania akcji oświatowej w spółdzielniach.

Naradzie, w której wzięli udział przedstawiciel KC PZPR i delegat CKSD, przewodniczył wiceprezes CZS Szwalbe.

Referat analizujący dotychczasowe osiągnięcia w zakresie akcji kulturalno-oświatowej i ustalający plan

Z radzieckich doświadczeń rozwoju przemysłu miejscowego i spółdzielczego

Doświadczenia radzieckie wykazują, że w zakresie rozwoju państwowego przemysłu miejscowego i spółdzielczości przemysłowej i rzemieślniczej dużą rolę odegrać mogą terenowe komisje planowania gospodarczego. Świadczą o tym liczne konkretne przykłady, z których jednym jest praca Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego w mieście Gorki w zakresie rozwoju przemysłu drobnego¹⁾. W mieście tym — obok wielkich zakładów przemysłu kluczowego istnieją liczne zakłady przemysłu miejscowego i spółdzielczego, produkujące ok. 250 różnych wyrobów powszechnego użytku. Produkcja tych zakładów w latach powojennych w porównaniu z przedwojennym 1940 r. wzrosła parokrotnie.

Wzrost produkcji i polepszenie jej asortymentu osiągnięte zostało dzięki lepszemu wykorzystaniu zdolności produkcyjnej istniejących przedsiębiorstw oraz usprawnieniom organizacyjnym produkcji a także kontroli jakości produkcji. Równocześnie zaś w ostatnich latach w przemyśle miejscowym na terenie miasta Gorki zbudowano i uruchomiono liczne nowe zakłady produkcyjne, a także rozbudowano niektóre z zakładów istniejących.

Ustalając plan produkcyjny przemysłu miejscowego i spółdzielczego MPKG opiera się o ustalone zasady wzrostu pokrycia zapotrzebowania ludności w zakresie przedmiotów powszechnego użytku produkowanych z surowca miejscowego. Przy ustalaniu planu bierze się również pod uwagę możliwość wykorzystania wszelkich odpadków produkcyjnych powstających w przedsiębiorstwach znajdujących się na terenie miasta. MKPG otrzymuje od przedsiębiorstw dokładne dane co do ilości powstających odpadków i w oparciu o te dane opracowuje plan rozdziału odpadków na przedsiębiorstwa przemysłu miejscowego i spółdzielczego oraz plan produkcji przedmiotów powszechnego użytku produkowanych z odpadków. Równocześnie z wykorzystywaniem odpadków powstających w przedsiębiorstwach przemysłu kluczowego, przemysł miejscowy i spółdzielczy miasta Gorki wykorzystują również własne odpadki dla produkcji towarów powszechnego użytku.

W celu lepszego obliczania oraz wykorzystywania odpadków produkcyjnych przy MKPG zostały zorganizowane dwie nieetatowe grupy pracowników składające się z pracowników inżyniersko-technicznych przemysłu miejscowego i spółdzielczego, które pod kierownictwem działu przemysłu MKPG opracowywały zasady wykorzystywania odpadków oraz produkcji nowych rodzajów wyrobów z odpadków.

Przedsiębiorstwa przemysłu miejscowego i spółdzielczego miasta Gorki rokrocznie rozszerzają swoje zdolności produkcyjne i przyswajają sobie produkcję nowych rodzajów towarów powszechnego użytku. Przy opracowywaniu planu produkcji przemysłu miejscowego i spółdzielczego MKPG uwzględnia projekty poszczególnych jednostek przemysłowych oraz rejonowych komisji planowania gospodarczego, przy czym zasadą jest, że rozpatrywanie projektów rocznych planów produkcji w MKPG odbywa się przy udziale przewodniczących rejonowych komisji planowania, kierowników działów przemysłu, kierowników działów handlu oraz naczelników oddziałów planowania w przedsiębiorstwach.

Roczne plany produkcyjne przemysłu miejscowego i spółdzielczego MKPG rozdziela na plany kwartalne, uwzględniając przy tym konieczność wzrostu produkcji w I kwartale roku planowego w porównaniu z faktycznym wykonaniem planu produkcji osiągniętym w IV kwartale poprzedniego roku, a także z uwzględnieniem wzrostu produkcji osiągniętego w kwartałach poprzednich. Równocześnie MKPG opracowuje i wnosi pod obra-

dy prezydium rady miejskiej przedsięwzięcia techniczno-organizacyjne, których realizacja ma zapewnić wykonanie planu produkcyjnego. W walce o wykonanie planu produkcyjnego MKPG zwraca szczególną uwagę na wykonanie planu pod względem asortymentu towarów cieszących się największym popytem ludności.

Kontrolując wykonanie planów produkcyjnych MKPG systematycznie kontroluje wykonanie produkcji pod względem asortymentu. Kontrolę tę wykonuje się poprzez analizę danych sprawozdawczych, wyjazdy aktywistów do przedsiębiorstw i warsztatów produkcyjnych, wciąganie do tej pracy rejonowych komisji planowania oraz pracowników aparatu handlowego. Materiały z kontroli przekazywane są do prezydium rady miejskiej, która na podstawie ich oceny podejmuje uchwały zobowiązujące kierowników przedsiębiorstw i warsztatów do lepszej realizacji zadań produkcyjnych pod względem ilości, jakości i asortymentu.

MKPG w swojej pracy wiele uwagi poświęca kontroli realizacji planów produkcji pod względem jakości. Kontrolę jakości produkcji MKPG wykonuje bezpośrednio na terenie przedsiębiorstw, a także w sieci handlowej na terenie miasta, wciągając do tej pracy pracowników rejonowych komisji planowania oraz delegatów miejskiej rady delegatów pracujących oraz rejonowych rad delegatów pracujących.

Duże znaczenie posiadają organizowane przez MKPG wystawy — przeglądy jakości produkcji. Pracownicy MKPG biorący udział w organizacji tych przeglądów — wspólnie z pracownikami przemysłu miejscowego i spółdzielczego oraz pracownikami organizacji handlowych — opracowują środki zmierzające do polepszenia jakości wyrobów, przy czym środki te ustalane są na podstawie krytycznych uwag uczestników przeglądu.

Wśród prac MKPG jako jedną z ważniejszych uważa się również kontrolę wykonania planu przemysłu miejscowego i spółdzielczego w zakresie usług bytowych na rzecz ludności. W mieście Gorki istnieje 220 warsztatów naprawy obuwia, odzieży, wyrobów metalowych, zegarków, wyrobów trykotarskich, instrumentów muzycznych, pralni chemicznych oraz farbiarni odzieży i tkanin, a także szereg warsztatów krawieckich wykonujących pracę na zamówienia indywidualne ludności.

Pomyślna realizacja zadań produkcyjnych przemysłu miejscowego i spółdzielczego w znacznym stopniu zależy od lepszego wykorzystania zdolności produkcyjnych i wykrycia wszelkich wewnętrznych rezerw produkcyjnych. Wychodząc z tego założenia MKPG stara się wykryć możliwości maksymalnego wykorzystania zdolności produkcyjnych i w tym celu dokładnie i systematycznie śledzi pracę poszczególnych przedsiębiorstw. W oparciu o rozeznanie terenu MKPG opracowuje konkretne wnioski i wnosi je do zatwierdzenia na prezydium rady miejskiej. Pracownicy MKPG we wszystkich takich wypadkach analizują dokładnie pracę danego przedsiębiorstwa, zapoznają się z warunkami jego pracy, oceniają niedociągnięcia utrudniające wykorzystanie pełnej zdolności produkcyjnej, oraz w porozumieniu z kierownictwem przedsiębiorstwa opracowują konkretne wnioski organizacyjno-techniczne zmierzające do stworzenia warunków lepszej pracy danego przedsiębiorstwa. MKPG w swoich wnioskach uwzględnia m. in. konieczność koncentrowania produkcji poszczególnych rodzajów wyrobów w przedsiębiorstwach specjalizujących się w zakresie danego rodzaju produkcji. Pozwala to na ulepszenie technologii produkcji, wzrost rozmiarów produkcji a także podniesienie jakości oraz obniżenie kosztów własnych tych wyrobów. MKPG w ostatnim okresie opracowywała ogólny plan specjalizacji przedsiębiorstw przemysłu miejscowego i spółdzielczego obejmujący większość przedsiębiorstw licznych branż przemysłowych.

Analiza wykonania planu przedsiębiorstw przemysłu miejscowego i spółdzielczego a także działalności sieci detalicznej wchodzi również w zakres działalności MKPG, przy czym analiza ta z zasady przeprowadzana jest przy współudziale członków odpowiedniej komisji rady miejskiej oraz rad rejonowych. Praca MKPG w tym zakresie skierowana jest na aktywizację organizacji handlowych w za-

¹⁾ Na podstawie artykułu N. Kotelnikowa „Z doświadczeń pracy MKPG w mieście Gorki w zakresie planowania przemysłu miejscowego i spółdzielczego” zamieszczonego w dwumiesięczniku „Planowoje Choziajstwo” nr 2/53 r.

kresie kontroli produkcji oraz dostaw masy towarowej pochodzenia miejscowego do sprzedaży rynkowej. Równocześnie MKPG znaczną uwagę poświęca opracowywaniu i analizie wykonania planu obniżki kosztów własnych produkcji.

Jednym z najważniejszych zadań MKPG jest planowanie rozwoju produkcji miejscowych materiałów budowlanych, opracowywanie wniosków w zakresie wzrostu tej produkcji w przedsiębiorstwach istniejących na terenie miasta Gorki. Od wykonania tego zadania zależy w znacznym stopniu budownictwo mieszkaniowe oraz kulturalno-bytowe. W celu realizacji tego zadania MKPG opracowuje i wnosi pod obrady prezydium rady miejskiej wnioski organizacyjno-techniczne w zakresie wykorzystania wszelkich zdolności produkcyjnych przedsiębiorstw przemysłu materiałów budowlanych opracowane z uwzględnieniem doświadczenia przodujących przedsiębiorstw, a także z uwzględnieniem rozbudowy istniejących i budowy nowych przedsiębiorstw przemysłu materiałów budowlanych.

Dalszym zadaniem realizowanym z powodzeniem przez MKPG jest okazywanie metodologicznej pomocy oddziałom planowania w przedsiębiorstwach przemysłu miejscowego i spółdzielczego. Kierownicy oddziałów planowania w okresie opracowywania planu, a także w toku analizy jego realizacji zwracają się do MKPG z prośbą o konsultację przy rozwiązywaniu różnych zagadnień

wchodzących w zakres planowania w przedsiębiorstwie. Komisja planowania MKPG opracowała zagadnienie praktycznego zestawienia planu przemysłu miejscowego. Poddano krytyce pracę oddziału planowania w miejskim zarządzie przemysłu miejscowego i na tej podstawie ustalono wnioski zmierzające do usprawnienia planowania w przedsiębiorstwach przemysłowych. Dokonano również analizy pracy oddziału planowania miejskiej rady spółdzielczości przemysłowej.

W celu podniesienia kwalifikacji pracowników komórek planowania w przedsiębiorstwach przemysłowych i rejonowych komisjach planowania MKPG organizowała seminaria, na których kwalifikowani specjaliści zaznajamiali słuchaczy z przodującymi metodami organizacji produkcji i opracowywania planu. Niektóre rejonowe komisje planowania organizują spotkania w celu szerokiej wymiany przodujących doświadczeń produkcyjnych.

MKPG miasta Gorki na swoich posiedzeniach regularnie ocenia pracę przedsiębiorstw przemysłu drobnego na swoim terenie. Decyzje komisji planowania obejmują konkretne zadania w zakresie planowania rozwoju produkcji przemysłu miejscowego i spółdzielczego, analizy realizacji planu dokonywanej bezpośrednio na terenie przedsiębiorstw, ich oddziałów i warsztatów, w zakresie wykrycia rezerw produkcyjnych i ich maksymalnego wykorzystania dla wzrostu produkcji towarów powszechnego użytku.

Dział prawny

Kontrola społeczna punktów usługowych

Państwowe i spółdzielcze punkty usługowe tylko wtedy spełnią swoje zadanie, jeśli działalność ich będzie w pełni odpowiadać potrzebom ludności. Kontrola działalności punktów usługowych pod kątem widzenia jakości usług, prawidłowości pobieranych cen, terminowości wykonania, właściwego stosunku do klientów, estetyki, urządzeń punktu usługowego, a wreszcie właściwej organizacji pracy zakładu wykonana być może najlepiej przez tych, którzy z punktu usługowego korzystają, a więc przez przedstawicieli mas pracujących.

Podstawy do zorganizowanej kontroli tego rodzaju stwarza wydane w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych, zarządzenie Ministra Przemysłu Drobного i Rzemiosła nr 157 z dnia 17 czerwca 1953 r. w sprawie kontroli społecznej związków zawodowych nad działalnością społecznych punktów usługowych. (Dz. Urz. MPD i Rz. nr 16, poz. 91).

Kontrola ta opiera się na analogicznych zasadach, jak kontrola sieci handlu detalicznego i zakładów żywienia zbiorowego, określonych w uchwale Sekretariatu Centralnej Rady Związków Zawodowych z dnia 16 stycznia 1953 roku i wykonywana będzie przez rady zakładowe i rady miejscowe wg instrukcji szczegółowych CRZZ.

Wymienione zarządzenie wskazuje ogólnie na zakres kontroli i stwierdza obowiązek poddania się jej przez nadzorowane przez Ministra Przemysłu Drobного i Rzemiosła zakłady usługowe. Kierownictwo tych zakładów obowiązane jest poza udzieleniem wglądu w działalność punktu, udostępnić upoważnionym osobom do kontroli księgi i dokumenty oraz udzielić na żądanie ustnych i pisemnych wyjaśnień.

Wyniki kontroli podawane będą do wiadomości zarówno kierownictwa punktu usługowego, jak i jego jednostki nadrzędnej, które powinny uwagi i wnioski organów kontroli społecznej rozpatrzyć i w miarę możliwości zrealizować. O sposobie załatwienia zaaleceń pokontrolnych należy powiadomić właściwą organizację związkową w ciągu 14 dni od otrzymania wniosków. Nadzór nad wykonaniem postanowień zarządzenia zlecony został wydziałom i referatom przemysłu prezydium rad narodowych, które ponadto współdziałać będą w organizacji i planowaniu kontroli.

DO P. T. PRENUMERATORÓW

Zgodnie z § 2 Zarządzenia Ministra Finansów z dnia 6.IX. 1952. („Monitor Polski” Nr A 88 poz. 1374) „w sprawie ewidencji towarowej i zasad fakturowania w Państwowym Przedsiębiorstwie Kolportażu „Ruch”, sprzedaż towarów prenumeratom, winna się odbywać po cenie detalicznej na zasadzie pełnych przedpłat”.

W związku z powyższym zawiadamiamy, że zamówienia na prenumeratę dzienników i czasopism na rok 1954 dla potrzeb urzędów, instytucji i przedsiębiorstw społecznych, będą realizowane jedynie na warunkach pełnych przedpłat.

Przy składaniu zamówień ustala się następujące zasady:

Wszystkie zamówienia i przedpłaty na rok 1954, należy kierować do urzędów pocztowych w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 grudnia 1953 r.

Instytucje, urzędy i przedsiębiorstwa zamawiające prenumeratę dla podległych jednostek wg rozdzelnika i opłacające ją z kredytów centralnych mogą zamówienia kierować bezpośrednio do P. P. K. „Ruch” nie później jednak jak do dnia 1 listopada 1953 r.

Zamówienia należy w tym wypadku sporządzić w dwóch egzemplarzach i wycenić, podając tytuły zamawianych czasopism, ilość egzemplarzy, cenę i wartość, oraz ogólną sumę wartości całego zamówienia.

Zamówienia należy składać w Oddziałach Wojewódzkich P.P.K. „Ruch” zamawiając dokładnie tylko te tytuły, które są w administracji danego Oddziału Wojewódzkiego.

P. P. K. „RUCH” po sprawdzeniu zamówienia, potwierdza na kopii do dnia 20 listopada 1953 r. przyjęcie prenumeraty do realizacji, podając ostateczną sumę należności, którą należy uregulować do dnia 10 grudnia 1953 r.

Ze względu na to, że P. P. K. „RUCH” nie będzie wystawiało faktury, potwierdzenie zamówienia posłuży za podstawę do uregulowania należności.

Zaznacza się, że P. P. K. „RUCH” będzie mogło realizować tylko te zamówienia, które zostaną złożone w ustalonym terminie, tj. do dnia 1 listopada br. i będą poparte nadpłatą do dnia 10 grudnia br.

W związku z powyższymi, prosimy o uwzględnienie w preliminarzu budżetowym na IV kwartał 1953 r. odpowiednich sum potrzebnych na opłacenie prenumeraty czasopism na rok 1954.

Aktualny cennik dzienników i czasopism znajduje się w każdym urzędzie pocztowym, oraz w Delegaturach i Oddziałach P. P. K. „RUCH”, które udzielają wszelkich informacji o warunkach prenumeraty.

P.P.K. „Ruch” — Generalna Dyrekcja

KORESPONDENCI i CZYTELNICY



Kilka uwag o metodach pracy korespondentów

Od czego korespondent powinien zacząć, chcąc napisać korespondencję? Po obraniu sobie tematu, powinien zacząć od zbierania potrzebnego materiału. Korespondent przeprowadza szereg rozmów z robotnikami, podstawową organizacją partyjną, radą zakładową i dyrekcją, aby w ten sposób uzupełnić dane i fakty bezpośrednio stwierdzone. Korespondent musi pamiętać o konieczności dokładnego sprawdzenia zebranego materiału, bo jego korespondencja w żadnym przypadku nie może nie odpowiadać faktycznemu stanowi rzeczy.

Chcąc zbadać jakieś zagadnienie, korespondent powinien najpierw ustalić z jakich elementów ono się składa, a potem dokładnie zapisywać to wszystko, co na ten temat stwierdzi w toku pracy. I tak np. chcąc przygotować notatkę o wykonaniu planu nie wystarczy podać kilku liczb, rzucić kilka nazwisk tych, którzy się do tego przyczynili, lub podać procent wykonania planu, trzeba dokładnie zanalizować przyczyny realizacji, względnie niewykonania planu; trzeba więc np. stwierdzić, czy robotnicy w danym zakładzie pracy są systematycznie zapoznawani z planem, czy wiedzą jaką część planu wykonują codziennie, czy współzawodnictwo jest rozpowszechnione, czy wykonywane są podjęte zobowiązania. Trzeba zbadać jak działa zaopatrzenie, jak wygląda sprawa organizacji pracy, bezpieczeństwa i ochrony pracy, czy maszyny i narzędzia są właściwie wykorzystywane, czy popularyzuje się racjonalizatorstwo, czy podnosi się kwalifikacje robotników, jak przedstawia się praca polityczna, społeczna i socjalna w zakładzie. Trzeba wyjaśnić jaką drogą doszli pracownicy danego zakładu do sukcesów lub dlaczego nie dorównują innym, jakimi metodami posługują się przodownicy i co robią, aby przekazać swoje doświadczenia towarzyszom pracy.

Przygotowując notatkę, korespondent nie czyni z tego tajemnicy, przeciwnie stara się, aby koledzy jego, rada zakładowa, organizacja partyjna pomogli mu we właściwym ujęciu tematu.

Zauważywszy jakieś niedociągnięcia czy błędy, korespondent może sam przeprowadzić rozmowę z odpowiednimi czynnikami na miejscu. Gdy to nie poskutkuje, zwraca się do redakcji. W przypadku jednak, gdy sam załatwi niedociągnięcia w zakładzie, informuje o tym redakcję.

Często do redakcji napływają korespondencje zbyt ogólnikowe. Zadaniem korespondenta jest operować faktami, analizować i krytycznie naświetlać zdobyty przez siebie materiał. Korespondent musi wysnuć konkretne wnioski z podanych faktów i wskazać najlepszy jego zdaniem sposób rozwiązania poruszanego przez siebie problemu. Korespondencja powinna być krótka i zwięzła.

Ambicją korespondenta winno być coraz lepsze opanowanie języka. Po napisaniu listu do redakcji, korespondent sam powinien zastanowić się jak go poprawić, a niezależnie od tego śledzić opracowanie swego materiału przez redakcję.

NIKT O TYM NIE PAMIĘTAŁ...

1 lipca 1948 r. kilku rzemieślników w naszym mieście założyło Spółdzielnię Pracy Remontowo-Konserwacyjną „Budowlani” w Siemianowicach. W ciągu 5 lat istnienia spółdzielnia wykonywała i przekraczała swoje plany produkcyjne. Spółdzielnia urządziła w tym czasie piękną świetlicę. Obecny Zarząd wykazał wiele zrozumienia dla akcji kulturalno-oświatowej. Zorganizowano zespół instrumentalny. Zorganizowano 80-osobowy chór męski im. Fr. Chopina, który słuszenie zalicza się do najlepszych tego rodzaju chórów na Śląsku.

1 lipca 1953 r. spółdzielnia zakończyła piąty rok swego istnienia, jednak nikt ani Zarząd, ani Rada Nadzorcza nie pomyśleli o uczczeniu tego faktu. Zmarnowano świetną okazję zmobilizowania załogi i wykazania jej korzyści, jakie dała pięcioletnia praca w spółdzielni.

STEFANIA KAŁAMARZ
Siemianowice

NOWE NORMY W WLKP. ZAKŁ. MECH. W OSTROWIE

W wyniku przeprowadzonej przez załogę analizy poszczególnych operacji produkcyjnych, podwyższyliśmy normy o 25,5%. Dzięki skróceniu czasów na poszczególne operacje zyskaliśmy kilka tysięcy roboczo-godzin, co dodatnio wpłynęło na kształtowanie się funduszu płac.

Równocześnie z rewizją norm przeprowadzono u nas weryfikację kwalifikacji pracowników. W związku z tym wielu najbardziej wydajnych i posiadających duże kwalifikacje zawodowe pracowników zostało przeniesionych do wyższych grup uposażeniowych.

MATEUSZ PERKOWSKI
Ostrow Wlkp.

Otwarcie Klubu Korespondentów w Białymstoku

W lipcu br. w lokalu Związku Branżowego Spółdzielni Wytwórczych w Białymstoku otwarto Klub Korespondentów. W uroczystości tej wzięło udział wielu korespondentów, racjonalizatorów i przodowników z zakładów drobnej wytwórczości oraz przedstawiciel naszego pisma. Po zapoznaniu zebranych z zadaniami nowopowstałego klubu, przystąpiono do wyboru władz. Przewodniczącym został jednomyślnie wybrany, zasłużony korespondent i racjonalizator Edward Kobeszko, jego zastępcą — Waldemar Dryl, sekretarzem — Czesław Minor, zastępcą sekretarza — Mikołaj Karpacz, organizatorem pracy kulturalno-oświatowej — ob. Pawłowicz. Ponieważ klub powstał w przeddzień Święta Odrodzenia Polski, postanowiono nadać klubowi nazwę 22 Lipca.

Członkowie klubu podjęli szereg zobowiązań krótko- i długofalowych. Zobowiązali się mianowicie: 1) pracować nad sobą i pogłębiać swoją wiedzę zawodową oraz znajomość marksizmu-leninizmu, przekazywać tę wiedzę szerokim masom partyjnych. W swych listach do redakcji korespondenci piętnować będą bumelantów, kumoterstwo, wszelkiego rodzaju błędy i niedociągnięcia, a na przykładzie ofiarnych przodowników pracy i racjonalizatorów będą pokazywać jak należy pracować i budować ustrój socjalistyczny; 2) wydać gazetkę ścienną poświęconą dniu 22 Lipca i nadać jej nazwę „Korespondent Drobnej Wytwórczości”; 3) wziąć udział w akcji żniwnej i w tym celu wyjechać do najbliższego PGR; 4) zwerbować w czynie lipcowym 8 korespondentów z terenu; 5) pisać dobre korespondencje i organizować co tydzień prasówkę; 6) urządzić wieczór dyskusyjny na temat książki Newerlego „Pamiętka z celulozy”; 7) popularyzować miesięcznik „Drobna Wytwórczość”.

Podjęte zobowiązania krótkofalowe zostały wykonane, a zobowiązania długofalowe są również systematycznie realizowane.

Klub korespondentów w Białymstoku przyczyni się niewątpliwie do podniesienia świadomości politycznej i kwalifikacji zawodowych zrzeszonych w nim korespondentów, którzy lepiej wykonywać będą swoje zadania. Wielkie zasługi przy organizowaniu klubu położył jego przewodniczący Edward Kobeszko.

SUKCESY WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI TAPICERÓW - DEKORATORÓW

Spółdzielnia Pracy Tapicerów-De-
koratorów w W-wie ul. Hibnera 4,
będąca placówką średniej wielkości
(około 90 pracowników), produkuje
wysokiej jakości tapczany i inne me-
ble tapicerskie i dokonuje okolicz-
nościowych dekoracji wystaw, try-
bun i wnętrz gmachów.

Spółdzielnia chlubi się tym, że mi-
mo zwiększenia zadań wykonuje za-
wsze z nadwyżką plany operatywne
dzięki wzrostowi wydajności i lep-
szej organizacji pracy. W roku 1952
plan produkcji został wykonany w
cenach niezmiennych w 117%. Plan
na rok 1953 jest wyższy o 47,6% od
planu na rok 1952.

Plan za pierwsze 5 miesięcy został
wykonany w cenach niezmiennych w
116%, a w cenach zbytu w 114%.
Przyczyną wzrostu wydajności pra-
cy jest zwiększenie procentu robót
zakordowanych — zadanie niełatwe,
jeśli wziąć pod uwagę, że roboty
dekoracyjne mają z natury rzeczy
charakter raczej nietypowy i niekie-
dy znormowane być nie mogą.

Spółdzielnia mieści się w ramach
funduszu plac. Ciężką ale uwień-
czoną wieloma sukcesami walkę
stoczyła Spółdzielnia o uzyskanie od-
powiedniej struktury kosztów i ich
obniżkę. W 1952 r. spółdzielnia ob-
niżyła koszty własne o 24%, a w
pierwszym kwartale 1953 r. procent
osiągniętej obniżki wyniósł 24,5%, co
stanowi 260% zaplanowanej obniżki.

JAN ZARAŃSKI
Warszawa

NASZE ZADANIA

Spółdzielnia pracy „Modelarnia i
Wzorcownia Odzieżowa“ w Warsza-
wie jest jedyną tego rodzaju spół-
dzielnią w centralnej Polsce, a naj-
młodszą z 6 tego rodzaju spółdziel-
ni w kraju. Istniejemy bowiem do-
piero od kwietnia br.

Naszym zadaniem jest dostarcza-
nie właściwych modeli i dokumen-
tacji technicznej spółdzielniom kon-
fekcyjnym na terenie Warszawy,
woj. warszawskiego, białostockiego i
lubelskiego z uwzględnieniem pla-
nów asortymentowych zakładów.
Praca nasza opiera się na nauko-
wych zasadach, gdyż musi jak naj-
lepiej uwzględniać założenia ekono-
mii (oszczędność materiału i pracy)
oraz estetyki (elegancja i krój).

Nasze modele i wzory są zatwier-
dzone przez odpowiednią komisję, w

DODATKOWA PRODUKCJA DLA POTRZEB BUDOWNICTWA

Dla uczczenia Święta 22 Lipca oraz rocznicy Konstytucji Polskiej Rzeczy-
pospolitej Ludowej załoga Rypińskich Zakładów Terenowego Przemysłu Ma-
teriałów Budowlanych w Rypinie wyprodukowała dodatkowo w miesiącu
lipcu wiele wartościowego materiału budowlanego, mianowicie:

cegielnia Rusinowo wyprodukowała 17.000 sztuk cegły palonej i 36.000
sztuk cegły surówki;

cegielnia „Wapno“ wyprodukowała dodatkowo 38.000 sztuk cegły surówki
i 7.300 sztuk cegły palonej;

cegielnia „Wąbrzeźno“ wyprodukowała dodatkowo cegły palonej 25.400 szt.;

cegielnia „Dylewo“ wyprodukowała dodatkowo cegły palonej 12.200 sztuk.

FELIKS SKRZYŃSKI
Rypin

PRZEMYSŁ DROBNY PRACUJE DLA NOWEJ HUTY

W czerwcu br. została otwarta w Nowej Hucie, w budynku Szkoły TPD,
wystawa wewnątrz mieszkaniowych urządzona meblami i przyozdobiona wy-
robami artystycznymi produkcji przemysłu państwowego oraz Centrali Prze-
mysłu Ludowego i Artystycznego. Wystawa połączona była ze sprzedażą
obiektów. Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego oraz Centrala Prze-
mysłu Ludowego i Artystycznego zorganizowały wystawę z myślą o zaopa-
trzeniu budowniczych Nowej Huty w artykuły związane z potrzebami by-
towo-kulturalnymi.

STANISŁAW LIPECKI
Kraków

GODNE NAŚLADOWANIA

Aby zlikwidować braki, realizując w 100% hasło Wiktora Saja „Ja nie wy-
puszczę braku“, Zarząd Spółdzielni wraz z Radą Nadzorczą zorganizowały
ostatnio jednomiesięczny kurs wewnątrzzakładowy dla całej załogi. Wykła-
downcami tego kursu, którego przedmiotem był nowoczesny krój i który
wzbudził duże zainteresowanie wśród pracowników, był krojczy Józef Kło-
sowski oraz Roman Myśliński.

Niezależnie od tego Zarząd spółdzielni zorganizował kurs szycia i kroju
bezpłatnego dla kobiet miasta Grudziądza i powiatu. W kursie tym wzięło
udział 28 kobiet. Inicjatywa Spółdzielni Pracy Krawców w Grudziądzu god-
na jest podkreślenia i naśladowania.

ROMAN MYŚLIŃSKI
i
TERESA SKWARSKA
Grudziądz

NA CZEŚĆ ŚWIĘTA ODRODZENIA I KONSTYTUCJI P. R. L.

Spółdzielnia Pracy Artykułów Chemicznych wyprodukowała dla uczczenia
Święta 22-go Lipca 1000 kg oleju przemysłowego, 6.000 kg makuchu. Dziel-
na załoga tej spółdzielni wykonała plan I półrocza w dniu 24 czerwca. Wy-
konała też swoje zobowiązania krótkofalowe. Sukces swój zawdzięcza za-
łoga radzieckiej metodzie kompleksowego oszczędzania L. Korabielnikowej.
Spółdzielnia stosuje tę metodę już drugi rok i w tym okresie zaoszczędziła
5 ton siemienia lnianego oraz dała produkcję ogólnej wartości ponad 345.000
złotych. Najlepszymi korabielnikowcami są przodownicy pracy Stanisław Ła-
banowski, Stanisław Bałdyga, Dąbrowski i wielu innych. Organizatorami
całej akcji są Andrzej Sidorczyk i Hipolit Łabanowski.

EDWARD KOBESZKO
Białystok

ZDROWA AMBICJA

Będzińskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych
w Będzinie zawiadamiają o przedterminowym wykonaniu planu produkcyj-
nego za I półrocze 1953 r. w dniu 15 czerwca.

Wiść o przedterminowym wykonaniu planu cała załoga przyjęła z wiel-
ką radością tym bardziej, że w ubiegłym roku plan za I półrocze wykonany
został zaledwie w 66%.

Do sukcesów Będzińskich Zakładów Terenowego Przemysłu Materiałów
Budowlanych przyczyniło się wprowadzenie właściwej organizacji pracy,
podniesienie świadomości załóg, należyta współpraca podstawowej organi-
zacji partyjnej i rady zakładowej.

Należy z uznaniem podkreślić, że Będzińskie Zakłady Terenowego Prze-
mysłu Materiałów Budowlanych w Będzinie, które jeszcze kilka miesięcy
temu były na „szarym końcu“ przedsiębiorstw Wojewódzkiego Zarządu Te-
renowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Stalinogrodzie, mają obec-
nie ambicję znaleźć się w czołówce przodujących przedsiębiorstw. Ambicja
ta ma duże szanse realizacji.

MIECZYŚLAW BARAN
Będzin

RÓŻNORODNE WYNIKI AKCJI SANITARNO-PORZĄDKOWEJ

Podobnie jak w roku ubiegłym Wolsztyńskie Zakłady Terenowego Prze-
mysłu Materiałów Budowlanych przeprowadziły w tym roku wielką akcję
sanitarно-porządkową we wszystkich podległych sobie cegielniach. Poszcze-
gólne zakłady rywalizowały ze sobą pod tym względem. Powołano specja-
lne komisje dla przeprowadzenia tej akcji i zbadania jej wyników. Pierw-
sze miejsce w tym współzawodnictwie zdobyła ceglarnia w Wiosce, dzięki
zrozumieniu ważności tej akcji przez całą załogę.

W czasie przeprowadzania akcji sanitarno-porządkowej zebrano też większą ilość cennego złomu żelaza ogólnej wagi 2.897 kg. Najwięcej, mianowicie 1.231 kg złomu zebrano w cegielni Rostarzewo nr 1.

Przeprowadzona akcja sanitarno-porządkowa przyczyniła się poza tym w dużej mierze do podniesienia bezpieczeństwa pożarowego w poszczególnych cegielniach, albowiem nieporządku, różnego rodzaju śmiecie itd. sprzyjały powstawaniu i rozszerzaniu się ognia.

Wspomniana akcja przyczyniła się też do podniesienia stanu zdrowotności pracowników, jak również do rozwijania w nich poczucia ładu i piękna.

JAN WOŹNIAK
Rakoniewice

NA NOWYCH NORMACH

Załoga Wojewódzkiej Fabryki Metalowej Przemysłu Terenowego w Wolbromiu pracuje na nowych normach od 15 czerwca br.

Zaznaczyć należy, że młodzież tego zakładu zrzeszona w szeregach ZMP daje bardzo dobry przykład całej załodze ofiarnej i wzorowej pracy; na wyróżnienie zasługują m. in.: Wacław Ciepał, wyrabiający 301% normy, Eugeniusz Imiołek — 280%, Edward Dobromiński — 274%, Władysław Szaszkiewicz — 270%, B. Żurek — 260%, Marian Dela — 243%.

ROMAN KONIECZNY
Wolbrom

WYKORZYSTAĆ ZBĘDNE REMANENTY

Wągrowieckie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego w Wągrowcu ul. Gnieźnieńska 30, posiadają w magazynie 10 tysięcy skrzynek o następujących wymiarach: wysokość wynosi 17,5 cm., szerokość 10 cm., długość 16,7 cm.; z wyżej wymienionych skrzynek około pięciu tysięcy wykonanych jest z 5-cio milimetrowej sklejki sosnowej, boki ze szczytami są zazębiane, a dno przybite gwoździami, przykrycie jest z pełnego drewna, falcowane, nakładane. W szczytach górnych skrzynki i w końcu przykrycia znajdują się 5-cio milimetrowe dziurki służące do plombowania. Pozostałe cztery tysiące skrzynek wykonane są z pełnego drewna i pomalowane na kolor stalowy. Cena za jedną sztukę wynosi zł 1.50 gr. Skrzynki te są bezużyteczne w naszym przedsiębiorstwie i zalegają magazyn, który jest nam niezbędny. Czy nie dałoby się wykorzystać tych skrzynek w innych zakładach, bądź to jako opakowanie bądź jako materiał zastępczy? Sądymy, że zakłady zajmujące się produkcją zabawek, czy też produkcją materiałów wymagających opakowania, powinny bezzwłocznie nawiązać kontakt z Wągrowieckimi Zakładami Drzewnymi Przemysłu Terenowego i zakupić owe skrzynki w celu ich wykorzystania.

WŁADYSŁAW BARTOSIK
Wągrowiec



mistrzem krytyki

„NIE BYŁ DOSTOSOWANY“...

Pewna obywatelka Białegostoku (nazwisko znane redakcji) od dawna marzyła o kostiumie. Chcąc przystroić marzenia w szaty rzeczywistości, zaczęła składać pieniądze i niebawem piękny materiał znalazł się w rękach „mistrzów igły” krawieckiego punktu usługowego spółdzielni pracy „Pokój”.



Obywatelka była w „siódmym niebie”, kiedy myślała jaki z tego materiału będzie piękny kostium i jak w nim będzie jej do twarzy. Ale szybko spadła z obłoków. Bo i jakże mogła nie zlecieć, skoro kostium po trzykrotnej przymiarce marszczył się na plecach, cisnął pod pachami i jak pisze nasz korespondent Kobeszko „w ogóle nie był dostosowany do tułowia niewiasty”.

Brakorobów z punktu usługowego spółdzielni pracy „Pokój” w Białymstoku warto by wysłać na dwa kursy: kurs anatomii i kurs krawieczyzny. Ale przedtem powinni dać odszkodowanie obywatelce, której zniszczyli materiał.

której biorą udział nasi dystrybutorzy (Spółnota Pracy i CDT) oraz plastycy (projektanci żurnali), zaś nasza dokumentacja techniczna (rysunek techniczny, szablony, wzgl. wykroje, tabela wymiarów i opis technicznych itp.) musi być zatwierdzona przez komisję złożoną z przedstawicieli kontroli technicznej z ramienia ZSP i Rz. i Związków Branżowych. Daje to rękojmię solidnej i wartościowej pracy naszego zespołu.

W pierwszych dniach sierpnia br. przygotowujemy pokaz naszych najlepszych wzorów (około 30); między innymi zademonstrujemy pierwsze w Polsce wiatrówki dla niemowląt (z flaneli i płótna).

Jeszcze w tym roku będzie gotowy nasz katalog odzieży dziecięcej, który w dużej mierze ma być wyprodukowany z surowców odpadkowych (tj. z resztek materiału poniżej 1/2 m).

BARBARA GAŚSIOROWSKA
Sp. pr. Modelarnia i Wzorcownia
Odzieżowa, Warszawa.

WYBITNE OSIĄGNIĘCIA ZAŁÓG MŁODZIEŻOWYCH CPLiA

Apel młodzieży ZMP Spółdzielni Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego „WSPÓŁPRACA” w Krakowie o zaciąganie wart produkcyjnych dla uczczenia Światowego Kongresu Młodzieży w Bukareszcie, nie minął bez echa.

Ponad 300 zetempowców z 15 zakładów pracy CPLiA zadeklarowało swój udział w wartach kongresowych. Wyróżniły się w pracy spółdzielnia „Współpraca” oraz Wytwórnia Strojów Regionalnych i Lalek Artystycznych w Krakowie, które dzięki bojowej postawie tamtejszych Kół ZMP osiągnęły ponad 200% normy.

SŁUSZNY WNIOSEK BEZ ECHA

Tadeusz Bielika z krawiecko-bielźniarskiej spółdzielni pracy w Inowrocławiu słusznie zdziwił fakt, że drewniane szpulki ze zużytych nici wyrzuca się, pali i w ogóle marnuje. W spółdzielni, w której pracuje zużywa się przeciętnie ok. 2.000 szpilek, co w stosunku rocznym daje 24.000. Gdyby to pomnożyć przez sumę wszystkich zakładów krawieckich, liczba szpilek urosłaby do milionów, co rzecz jasna przyniosłoby duże oszczędności. Tak rozumując ob. Bielik zgłosił w Związku Branżowym w Bydgoszczy wniosek, żeby spółdzielnie krawieckie nie marnowały szpilek, tylko przysyłały je zakładom wytwarzającym nici — do powtórnego zużycia.

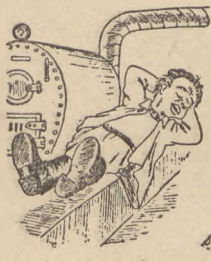
Ale widać pismo ob. Bielika ułożyło w jakiejś biurokratycznej szufladzie, bo od czasu złożenia wniosku minął rok, a szpulki w dalszym ciągu się marnują.



Stolarz ze spółdzielni pracy stolarskiej w Gródku Mikołaj Kogel wykonał kredens, który nadaje się na wystawę. Ale niestety nie na wystawę dobrej jakości, tylko wprost przeciwnie. Komórka kontroli technicznej wysłała ów kredens na wystawę, aby służył za wzór jak nie należy robić tego rodzaju mebli. Dla ścisłości dodajmy, że kredens jest krzywy, drzwi się nie domykają, szuflady nie chcą wchodzić do swoich przegródek i w ogóle mebel ten przedstawia bardzo smutny widok. Oglądać można to dzieło w Białymstoku przy ul. Gęsiej nr 7 w świetlicy spółdzielni stolarskiej.

NIEZDROWY SEN

Sen to zdrowie. Nikt temu nie zaprzeczy zwłaszcza dzisiaj, kiedy pod wpływem odkryć Pawłowa stosuje się sen jako doskonałe lekarstwo na rozmaite schorzenia ludzkiego organizmu. Ale każdy też się z tym zgodzi, że rzecz o co najmniej niewłaściwą byłoby np. przespać całe życie. Jak w każdej sprawie, tak i tutaj trzeba zachować pewien umiar, wiedzieć ile godzin i gdzie spać, bo każda przesada jest przecież niezdrowa.



Nie ulega wątpliwości, że w godzinach pracy spać nie wolno. O tym wiedzą wszyscy z wyjątkiem chyba bardzo zatwardziałych bumelantów. Zapomniał jednak o tym Jan Śmiałowski z Fabryki Sprzętu Przeciwpożarowego w Paczkowie, który — jak informuje nas korespondent — „zamiast zajmując się produkcją listewek, chował się w kotłowni i spał”.

Z tego samego źródła dowiadujemy się, że pracownikowi biura technicznego tegoż zakładu, Karolowi Włotkowi, zdarzyło się raz „urznąć” podczas pracy i zdrzemnąć.

Skończcie z tymi sennymi praktykami, obywatele, bo taki sen na pewno nie wyjdzie Wam na zdrowie.

DOBRE CHĘCI

Delegatura ZSP i Rz. w Białymstoku ma bardzo dobre chęci. Zdając sobie sprawę z korzyści, jakie niewątpliwie liczni racjonalizatorzy mogliby osiągnąć z klubu techniki i racjonalizacji, Delegatura myśli o założeniu takiego klubu. Niestety myśli za długo, bo już drugi rok i to bez skutku. Ostatnio sprawa ruszyła trochę z miejsca. W końcu maja br. zainteresował się nią Wydział Przemysłu WRN, zwołał naradę kierowników komórek wynalazczości poszczególnych związków branżowych z udziałem oczywiście przedstawicieli Delegatury.



Na naradzie rozwijano szerokie plany i perspektywy, mówiono o wymianie doświadczeń i o kontakcie z naukowcami. Podjęto uchwałę, która czarno na białym wskazywała dzień otwarcia klubu. Termin minął, a klubu jak nie na tak nie ma.

Dobre chęci i zapal to dużo, ale nie wszystko. Z niecierpliwością czekamy na wiadomość, że chęci zamieniły się w czyn.

Woj. Zarz. Przem. Teren. w Zielonej Górze zawiadamia o wykonaniu planu półrocznego w dniu 13 czerwca 1953 r. przez Zielonogórskie Zakłady Przetwórstwa Terenowego oraz przez Szprotowską Fabrykę Świec w dniu 15 czerwca br.

Redakcja odpowiada

Stefan Kawiński z Ostrowca. Poruszoną przez Was sprawę przesłaliśmy do zbadania do ZSP i Rz.

Marceli Majka z Jasła. W sprawie Waszych trudności lokalowych interweniowaliśmy w CSI.

Stefan Moczulski z Zawiercia, F. Jarosz z Cieszyna, Zofia Stał z Płocka. Wasze notatki były dobre. Nie mogliśmy ich umieścić z przyczyn technicznych. Nie zrażajcie się tym i piszcie do nas.

Edward Kobeszko z Białegostoku. Część Waszych notatek wykorzystaliśmy w dziale „Ostrzem Krytyki”.

R. Kołodziej z Paczkowa. Prosimy Was o podawanie Waszego adresu prywatnego i adresu oraz nazwy zakładu pracy na każdej korespondencji. Wasze notatki wykorzystaliśmy w dziale „Ostrzem Krytyki”.

Dyrektor WZPT w Bydgoszczy. Dziękujemy za notatkę. Czy nie ma u Was korespondenta, który powinien się tym zajmować?

Kwitujemy odbiór listów: Józefa Lorensa z Bydgoszczy, Stanisława Kozła z Tarnowa, Klemensa Mamicy z Kęt. Mateusza Perkowskiego z Ostrowia Wlkp., Władysława Misia z Krakowa, Jerzego Neumana z Gdańska, Zygmunta Sawickiego z Chełmna, Stefana Kawińskiego z Ostrowca Sw., Jana Grzywy z Trzebini, Jana Bednarskiego z Białogrodu i in. W miarę możliwości listy te wykorzystamy w następnych numerach naszego pisma.

Wydawca: „Polskie Wydawnictwa Gospodarcze” Przedsiębiorstwo Państwowe

Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 836-22

Redaguje Komitet Redakcyjny. Adres Redakcji: W-wa, Koszykowa 54, tel. 305-54 wewn. 9 i 10 oraz 816-33

Prenumerata wynosi: rocznie 60 zł, półrocznie 30 zł, kwartalnie 15 zł. Cena egz. 5 zł.

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.

Zamówienie CP₁-P/C-341 dn. 16 VIII 53 r. Podpisano do druku 7 VIII 53 r. Druk ukończono 13 VIII 53 r. Nakład 9338 ark. wyd. 6,8. Papier druk sat. VII/A/60. Zam. 3725/C. Zakt. Graf. i Wyd. Dom Słowa Polskiego — Warszawa.

4-B-17993

*Drobna
Wytwórczość*
MIESIĘCZNIK



Cena zł 5.—